

PORADNIK BIBLIOTEKARZA



Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych



5/2009

Biblioteki gminne centrami życia społecznego i kulturalnego regionu.

Wywiad z prezesem Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego

– Jackiem Wojnarowskim

*Witamy Krajowy Zjazd Delegatów SBP
i życzymy owocnych obrad*

Redakcja



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

www.ramykultury.pl

Twój partner w bibliotece

Oferujemy:



regaly biblioteczne



folie do
oprawy książek



podpórki
do książek

i wiele innych
produktów...

systemy
wystawiennicze



wózki
biblioteczne



druki
akcydensowe

Na życzenie:

- zaplanujemy
 - skalkulujemy
 - dostarczymy
 - zmontujemy
- ...nasze meble
dla Ciebie!

CHRIS

ul. Szwedzka 23/77

30-324 Kraków

tel./fax: +48 12 267 07 69

biuro@ramykultury.pl



Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 5 (710), 2009

Ukazuje się od roku 1949

W NUMERZE:

Jadwiga Chruścińska	2	Od redaktora
PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE		
Wanda Klenczon	3	Polska bieżąca bibliografia narodowa. Część druga
Grażyna Bilską	6	Badanie zainteresowania bibliotekarzy tematyką szkoleń
Katarzyna Wolff	9	Społeczny zasięg książki w Polsce w 2008 r.
<i>Wywiady Poradnika</i>		
Jadwiga Chruścińska	12	Biblioteki gminne centrami życia społecznego i kulturalnego regionu. Wywiad z prezesem Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego – Jackiem Wojnarowskim
<i>Cyfrowe okolice (29)</i>		
Henryk Hollender	16	Googoletheca Universalis
PRAWO W BIBLIOTECIE		
Krystyna Kuźmińska	17	Porady prawne
RELACJE		
Damian Zalewski	19	Polskie akcenty BOBCATSSS 2009
	21	Szerokopasmowy Internet we wszystkich gminnych bibliotekach
KSIĄŻKA		
<i>Targi książki</i>		
Tomasz Kasperczyk	21	Salon du Livre – Salon Książki w Paryżu
<i>Kalejdoskop</i>		
Bogdan Klukowski	23	Szukajmy, to jeszcze znajdziemy
J. Ch.	24	Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!
BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO		
Jolanta Kasperek,	26	Powiatowe Targi Edukacyjne promocją Biblioteki Pedagogicznej w Zawierciu
Dorota Walus	28	Spotkajmy się na „Przystanku Książka”. Oprac. J. Ch
Andrzej Kempa	29	Pub z bibliotekarką w tle
Małgorzata Janiak	30	Międzynarodowy projekt partnerski Grundtviga szansą na nowy wizerunek biblioteki
Kinga Majewska	31	Biblioteka Liderem Aktywności Lokalnej w Grójcu
<i>Nowe obiekty biblioteczne</i>		
Bogumila Zachara-Wróbel,	32	Nowa siedziba filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chorzowie
Justyna Wyrwich		
<i>Pozyskane z Kanału Wrocław</i>		
RyT	33	Prawa Marphy'ego a biblioteki. Położono kamień węgielny pod Centrum Bajki im. Koziółka Matolka. Biblioteka Aleksandryjska w Wirtualu
Z WARSZTATU METODYKA		
Anna Bidzińska-Kristof,	34	Od papirusu do edytora tekstu. Konkurs z historii książki i pisma
Elżbieta Kulisz	37	Moja przygoda z Koziółkiem Matolkiem. Scenariusz konkursu czytelniczego dla uczniów klas I
Magdalena Galińska	39	Święto Bajki – scenariusz zajęć dla dzieci
Agnieszka Pejowska	41	Urszula Pająk (1942-2009)
<i>Pożegnania</i>	42	
<i>Wi@domości</i>		
<i>Dodatki</i>		
Aleksander Trembowiecki		Z Poradnika IT laika. Kupić, nie kupić – poczytać warto. Cz. 2
ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ nr 10		

Na okładce „PB”: Filia nr 19 MBP w Chorzowie w nowej siedzibie

Dobrze się stało, że instytucje zajmujące się sprawami książki i czytelnictwa łączą swoje działania. Powstanie Porozumienia Wydawców, Księgarzy i Bibliotekarzy świadczy o rozumieniu trudnej sytuacji książki i podjęciu wspólnych inicjatyw na rzecz kreowania rozwoju czytelnictwa, mody na książkę, mody na bibliotekę. Ta problematyka jest szczególnie mocno artykułowana w miesiącach tradycyjnie związanych z szerokim pojęciem książki i jej recepcji (kwiecień, maj, czerwiec). Dosyć wyraźną i nieco drastyczną tezę sformulowano w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej na podstawie badań przeprowadzonych w listopadzie 2008 r. Ich konkluzja jest następująca: zaledwie 38% Polaków czytało książki w 2008 r. Jest to najniższy wskaźnik czytelnictwa, jaki zanotowano od 1992 r. (w 2004 r. wyniósł on 58%, w 2006 r. – 50%). Jest to poważne ostrzeżenie dla ww. profesji działających w sferze książki i pilna potrzeba zastanowienia się co czynić w tej sytuacji. Zanim zapoznałam się z wynikami badań miałam sygnały od pań bibliotekarek z bibliotek gminnych i ich filii. Obecnie można mówić tylko o dwóch grupach czytelników: są to dzieci do lat 12 i osoby starsze w wieku emerytalnym. Przestali czytać gimnazjaliści i licealiści. Nie interesują się nawet lekturami szkolnymi, nie tylko w wersji książkowej, ale także wideo. Do biblioteki przychodzą głównie dla komputerów. To one są obecnie magnesem przyciągającym młodzież do biblioteki. Ale na jak długo? Znaczny wskaźnik mieszkańców naszego kraju posiada komputer i dostęp do Internetu w domu i te dane z roku na rok mają tendencję wzrostową. Sam komputer w bibliotece nie wystarczy, potrzebne jest atrakcyjne oprządkowanie, programy komputerowe. W tej sytuacji ważne jest kreowanie potrzeby obcowania z książką od najmłodszych lat, od chwili urodzenia...

Co czyta 38-procentowa populacja „czytalcichów”? Jakie są zmiany, nowe tendencje w czytelnictwie? Przede wszystkim zauważa się wzrost zainteresowania literaturą piękną (czyta ją 65%) w stosunku do niebeletrystyki (46%) i spadek czytelnictwa literatury fachowej (obecnie tylko 7%), publicystycznej (2%). Po literaturę faktu sięga 11% badanej populacji. Dla bibliotekarzy cenna jest informacja, że głównym źródłem dotarcia czytelników do książek są biblioteki, zwłaszcza publiczne. W 2008 r. odwiedziło bibliotekę 24% mieszkańców naszego kraju. Częściej odwiedzali ją osoby uczące się, nastolatki, internauci (37%), w mniejszym stopniu, pięćdziesięciolatek (13%), osoby starsze (10%). Częściej z bibliotek korzystają kobiety (30%) niż mężczyźni (17%). Odminną diagnozę postawiło środowisko wydawców i księgarzy, sugerując iż sprzedaż książek wzrasta. Być może fakt ten dotyczy osób kupujących, ale nie czytających.

Wyniki badań IKiCz BN powinny być dla bibliotekarzy sygnałem do podjęcia działań mających na celu poprawę tej sytuacji. Trzeba powiedzieć, iż wiele działań biblioteki już prowadzą np. różnorodne akcje czytelnicze dla dzieci, co znajduje swój wyraz w miarę statych, bez tendencji spadkowej wskaźnikach czytelnictwa literatury dziecięcej (10%). Wzrost czytelnictwa literatury pięknej może wynikać w jakimś stopniu z rozwojowej tendencji powstawania przy bibliotekach Dyskusyjnych Klubów Książki i ich różnych odmian. Także inicjatywy ogólnopolskie w postaci Biblioteki +, programu realizowanego przez Instytut Książki i Programu Rozwoju Bibliotek Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego będą miały zdecydowany wpływ na kreowanie nowoczesnego wizerunku biblioteki jako miejsca, gdzie nie tylko można wypożyczyć książkę, ale skorzystać z komputera, Internetu, zrobić obróbkę zdjęć cyfrowych, podyskutować o książkach, obejrzeć wystawę, spotkać się w miłej atmosferze. Taka wizja biblioteki, już sformułowana przez respondentów wspomnianych wyżej badań społecznego zasięgu książki (od biblioteki oczekują oni szerokiej gamy usług: uczestnictwa w spotkaniach, zajęciach, kursach komputerowych, językowych, różnych form pracy, nauki, spędzania wolnego czasu, możliwości oglądania filmów, słuchania muzyki) jest zgodna z założeniami obu programów bibliotecznych i wkrótce będzie zrealizowana.

Tym pozytywnym akcentem kończę majowy felieton i zapraszam do lektury.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA



Polska bieżąca bibliografia narodowa

Część druga

WANDA KLENCZON

Biblioteka Narodowa opracowuje i udostępnia dwie bieżące bibliografie krajowych wydawnictw ciągłych.

„Bibliografia Wydawnictw Ciągłych”

Rejestruje na podstawie egzemplarza obowiązkowego wpływającego do Biblioteki Narodowej wydawnictwa ciągle ukazujące się w Polsce w danym roku (zgodnie z kryterium daty nominalnej, tj. roku, na który lub za który wydawnictwa te zostały opublikowane), niezależnie od języka tekstu. Uwzględnia się ogłaszane drukiem czasopisma i gazety o zasięgu ogólnokrajowym lub regionalnym, o częstotliwości od dziennika do rocznika, a także czasopisma publikowane nieregularnie, wydawnictwa zbiorowe, kalendarze, sprawozdania. Selekcji podlega niewielka liczba wydawnictw. Nie są włączane m.in. monografie ukazujące się w seriach wydawniczych, gazety zakładowe i szkolne, biuletyny organizacji i towarzystw, sprawozdania statystyczne i finansowe, informatory i czasopisma ogłoszeniowe. W rocznikach nie uwzględnia się tytułów, których zasób jest niepełny z powodu braku kompletnego egzemplarza obowiązkowego. Czasopisma elektroniczne na nośniku uwzględnia „Bibliografia Dokumentów Elektronicznych”, natomiast czasopisma sieciowe nie są obecnie objęte rejestracją bibliograficzną. W ostatnich latach bibliografia ta rejestruje rocznie ok. 6500 tytułów, nie uwzględnia zatem ok. 10% ukazujących się w Polsce czasopism.

Opisy są sporządzane zgodnie z polską normą PN-N-01 152-02 :1997 *Opis bibliograficzny. Wydawnictwa ciągle*, z uwzględnieniem zmian dokonanych po opublikowaniu w 2002 r. przepisów IFLA *ISBD(CR) International Standard Bibliographic Description for Serials and Other Continuing Resources*. Bieżącą bibliografię wydawnictw ciągłych Bi-

blioteka Narodowa opracowuje od 1958 r., prace nad nią wielokrotnie zawieszano (głównie z przyczyn finansowych) i wznawiano, starając się uzupełnić luki w rejestracji w retrospektywnych kumulacjach. Kolejne partie dokumentów opracowywano zgodnie ze współcześnie stosowanymi przepisami katalogowania i w różnych formatach. Część opracowanego materiału jest dostępna w postaci roczników, inne jako pięcioletnie kumulacje. Niektóre części ogłoszono jedynie drukiem, inne są dostępne wyłącznie jako baza danych, pewna część występuje w obu postaciach.

Od 2001 r. ostatecznie zrezygnowano z druku i postanowiono udostępniać dane jedynie w postaci bibliograficznych baz danych w systemie MAK. Wszystko to ogromnie utrudnia korzystanie z tej bibliografii. Byłoby ze wszech miar wskazane ujednolicenie tego zasobu, które umożliwiłoby efektywne przeszukiwanie zasobu, ale w najbliższym czasie nie będzie to możliwe.

„Bibliografia Wydawnictw Ciągłych Nowych, Zawieszonych i Zmieniających Tytuł”

Bibliografia ta wypełnia jedno z podstawowych zadań narodowej agencji bibliograficznej określonych w wytycznych międzynarodowych – rejestrację pierwszych numerów tytułu i wydawnictw ciągłych zmieniających tytuł. Jako osobny człon bibliografii narodowej (początkowo rozpowszechniany łącznie z „Przewodnikiem Bibliograficznym”) ukazuje się od 1976 r., od 2003 r. jako kwartalnik. Zasady doboru i selekcji materiału oraz przepisy katalogowania są zgodne z przyjętymi w opracowaniu „Bibliografii Wydawnictw Ciągłych”.

Bibliografia uwzględnia rocznie około 1000-1200 nowych tytułów wydawnictw ciągłych z około 1600 rejestrowanych w systemie ISSN. Kompletność tej bibliografii trudno ocenić. Współpraca z Narodowym Ośrodkiem ISSN dość dobrze pozwala kontrolować rynek nowych wydawnictw ciągłych w Polsce (skąd-

iną dyskusyjny system powiązania między narodowego numeru wydawnictw z zerową stawką podatku VAT w tym przypadku odnosi pozytywny skutek, zapewniając BN stały dopływ informacji o nowych tytułach wydawnictw ciągłych pojawiających się na rynku). Należy jednak pamiętać, że wpływ egzemplarza obowiązkowego pierwszych numerów, niewątpliwie pełniejszy niż w przypadku wydawnictw zwartych, również nie jest kompletny: wieloletnia baza ISSN zawiera ok. 3500 rezerwacji numerów dla pierwszych zeszytów wydawnictw ciągłych, których egzemplarz do dziś nie wpłynął do BN. Jeszcze trudniej ocenić kompletność informacji na temat zmian tytułów i wydawnictw ciągłych, które przestały się ukazywać – Biblioteka Narodowa jest zdana na pamięć i dobrą wolę wydawców, którzy o takich zmianach winni informować, ale często tego nie czynią.

W 2008 r. w związku z malejącym stale zainteresowaniem odbiorców podjęto decyzję o zaprzestaniu druku tej bibliografii. Od 2009 r. „Bibliografia Wydawnictw Ciągłych Nowych, Zawieszonych i Zmieniających Tytuł” będzie udostępniana w witrynie Biblioteki Narodowej w wersji edycyjnej jako plik PDF. Wersja ta nie będzie dokładnym odbiciem układu dotychczas publikowanych zeszytów: w miejsce układu alfabetycznego według tytułów wprowadzamy układ rzeczowy dokumentów wg działów UKD, a dla uproszczenia wyszukiwania opisów rezygnujemy z układu dwuspalowego. Wersja PDF oferuje ponadto wiele dodatkowych opcji charakterystycznych dla tego formatu, jak np. wyszukiwanie w pełnym opisie bibliograficznym. Kolejne zeszyty bibliografii będą ogłaszane z dotychczasową częstotliwością, tzn. na początku kolejnego kwartału, przewidujemy ponadto sporządzanie kumulacji rocznych. Nowe wydawnictwa bibliograficzne będą sygnalizowane w Aktualnościach na stronie internetowej BN.

Bibliografia jest dostępna w postaci bazy danych w systemie MAK aktualizowanej co kwartał. Zainteresowani odbiorcy otrzymują dane kwartalne w wersji elektronicznej.

„Bibliografia Zawartości Czasopism”

Jest członem uzupełniającym bibliografię narodowej, który rejestruje w wyborze artykuły z polskich wydawnictw ciągłych, wpływają-

cych do Biblioteki Narodowej jako egzemplarz obowiązkowy.

Selekcja dotyczy zarówno tytułów wydawnictw ciągłych, jak i artykułów. Rejestracja uwzględnia wszystkie czasopisma naukowe niezależnie od częstotliwości ukazywania się, czasopisma regionalne o częstotliwości powyżej kwartalnika oraz miesięczniki i kwartalniki społeczno-kulturalne i literackie. Bibliografia nie rejestruje tekstów z czasopism elektronicznych. Dobór tytułów, których zawartość jest opisywana, jest ściśle powiązany z aktualnym stanem bibliografii dziedzinowych. Z zakresu treściowego „Bibliografii Zawartości Czasopism” wyłącza się piśmiennictwo z tych obszarów tematycznych, dla których rejestrację bibliograficzną prowadzą wyspecjalizowane instytucje. Zrezygnowano więc stopniowo z opisywania tekstów z zakresu medycyny, rolnictwa, wojskowości, bibliologii i nauk technicznych, kierując potencjalnych użytkowników do dziedzinowych baz bibliograficznych.

Selekcja materiału na poziomie poszczególnych tytułów nie dotyczy tekstów zamieszczanych w czasopismach naukowych, z pozostałych wydawnictw uwzględnia się wszystkie artykuły problemowe, wywiady, recenzje i teksty literackie. Aktualnie bibliografia rejestruje rocznie około 48 000 tekstów z około 1 800 wydawnictw ciągłych (tj. ok. 1/4 krajowej produkcji czasopiśmienniczej). Podstawą opisu jest polska norma PN-97/N-01 152-2 *Opis bibliograficzny. Wydawnictwa ciągle* oraz opublikowana przez Bibliotekę Narodową instrukcja Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla artykułu z czasopisma.

Bibliografia od początku uwzględniała teksty z wybranych tygodników i dwutygodników o zasięgu ogólnopolskim, natomiast rejestracja artykułów z kilku ogólnopolskich gazet przechodziła zmienne koleje: ich opisywanie przerwano w 1988 r., wznowiono w 1996, w 2002 r. utworzono odrębną bazę PRASA dostępną jedynie w wersji elektronicznej. Od 2005 r. wybrane teksty ogłaszane w dziennikach i tygodnikach są opracowywane w ramach współpracy Biblioteki Narodowej i 11 bibliotek publicznych i ogłaszane we wspólnej bazie. Aktualizowana codziennie wspólna baza PRASA dostępna w witrynie BN rejestruje obecnie publikacje z 7 dzienników (wraz z 8 dodatkami lokalnymi) i 13 tygodników. Za kontrolę poprawności opisów, koordynację działań

i szkolenia osób współtworzących bazę odpowiada Sekcja Opracowania Prasy Zakładu Bibliografii Zawartości Czasopism. Do bazy wprowadzanych jest rocznie około 27 000 pozycji.

Prace nad „Bibliografią Zawartości Czasopism” Biblioteka Narodowa podjęła w 1947 r., a od 1951 r. publikowała ją drukiem jako miesięcznik. W 1996 r. udostępniono bibliografię w wersji elektronicznej, a w dwa lata później jako bazę danych w witrynie BN.

W ostatnich latach w opracowaniu i udostępnianiu bibliografii zaszło kilka ważnych zmian. W 2005 r. zrezygnowano z druku bibliografii (kwestia ewentualnego zamknięcia wersji drukowanej była szeroko dyskutowana na V Ogólnokrajowej Naradzie Bibliografów w 2003 r.). Jednocześnie dokonano zmiany formatu z MARC BN na MARC21, przyjęto zgodną z aktualną normą transliterację alfabetów cyrylickich, podjęto rozpisywanie materiałów konferencyjnych, maksymalnie zbliżono opracowanie rzeczowe do JHP BN i dołączono do bazy kartotekę wzorcową hasel osobowych formalnych i przedmiotowych.

Obecnie „Bibliografia Zawartości Czasopism” jest dostępna w postaci bazy danych w systemie MAK aktualizowanej raz w miesiącu. Zainteresowani odbiorcy mogą otrzymywać comiesięczne aktualizacje w wersji elektronicznej oraz komplet danych na CD-ROM, jednak zainteresowanie tymi produktami stopniowo maleje, podobnie jak w przypadku innych serwisów bibliograficznych.

Zaprzestanie druku tej bibliografii należy uznać za słuszne, choć wydaje się, że decyzja o udostępnianiu opisów jedynie w postaci bazy danych była zbyt pochopna. Grono odbiorców użytkujących wersję drukowaną było z pewnością niezbyt liczne, ale ważne i warte szczególnego potraktowania. Brak wersji edycyjnej – stabilnej i oferującej dostęp do opisów zorganizowanych wg działów uprzednio stosowanej klasyfikacji jest poważnym utrudnieniem dla specyficznej, ale ważnej grupy użytkowników, jakimi są twórcy bibliografii dziedzinowych, regionalnych czy załącznikowych. Stosowane w bazie hasła przedmiotowe JHP BN jako punkty dostępu do treści oferują możliwość dotarcia do zagadnień bardzo szczegółowych, tym samym rozpraszając materiał – nie zaspokajają więc tych samych potrzeb informacyjnych. Problem ten powrócił w cza-

sie dyskusji podczas ostatniej Narady Bibliografów w 2008 r. Pozytywnie oceniając prezentację testowej wersji PDF „Przewodnika Bibliograficznego” wielu uczestników postulowało udostępnianie również „Bibliografii Zawartości Czasopism” w tej postaci, jako miesięcznika z czytelnym podziałem rzeczowym. Prace te zostaną zapewne podjęte i powrotu edycyjnej formy bibliografii można się spodziewać w witrynie BN w 2010 r.

„Polonika Zagraniczne”

Rocznik „Polonika Zagraniczne” jest członem uzupełniającym polskiej bibliografii narodowej. Biblioteka Narodowa od 1956 r. na podstawie bieżącego wpływu książek do biblioteki (zakupy, dary, wymiana) oraz analizy kilkudziesięciu źródeł bibliograficznych rejestruje dokumenty uznane za polonika i opublikowane poza granicami państwa polskiego ustalonymi po 1945 r. Roczniki są najpełniejszym źródłem wiedzy o dorobku piśmienniczym Polaków poza granicami kraju oraz obrazu Polski w piśmiennictwie obcym oraz recepcji kultury, literatury i nauki polskiej na świecie.

Bieżąca bibliografia narodowa, zgodnie z zaleceniami międzynarodowymi i powszechną praktyką uwzględnia publikacje wydane na terytorium państwa, jest więc *de facto* bibliografią terytorialną, państwową czy raczej krajową i dokumentuje lokalny rynek wydawniczy. Dopiero dołączenie dorobku Polaków opublikowanego poza granicami Polski daje pełny obraz piśmiennictwa, kultury i nauki polskiej. Wydaje się, że w dobie globalizacji i daleko posuniętej swobody wyboru miejsca pracy i zamieszkania zadanie to nie tylko nie straciło, ale wręcz zyskało na znaczeniu. Rejestracja eksteriorików nie jest powszechną praktyką narodowych agencji bibliograficznych. W badaniu z 2000 r. połowa ankietowanych agencji deklarowała uwzględnianie tego typu dokumentów w bieżącej rejestracji, choć rzadko publikowała je jako osobny człon bibliografii narodowej (Austria, Norwegia, do 2003 r. – Niemcy), częściej zamieszczając w głównych członach bibliografii narodowej wspólnie z bieżącymi krajowymi wydawnictwami zwartymi i ciągłymi (Australia, Belgia, Dania, Estonia, Finlandia, Kanada, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Niemcy, Nowa Zelandia). Większość agencji w doborze materiału kieruje się kryte-

rium etnicznym i przedmiotowym, kryterium językowe uwzględniają zwykle kraje, w których używa się mało rozpowszechnionych, lokalnych języków.

Dobór materiału w bibliografii poloników zagranicznych wyznaczają trzy kryteria wywodzące się z tradycji bibliografii Estreichera:

- językowe – dzieła opublikowane w języku polskim, bez względu na pochodzenie autora,
- narodowościowe (etniczne) – dzieła autorstwa lub współautorstwa Polaków, opublikowane za granicą. Za Polaka uważa się autora, który identyfikuje się z polskością, utrzymuje łączność z krajem i kulturą polską. To najtrudniejsze do zastosowania i najbardziej zawodne kryterium,

- treściowe (przedmiotowe) – dzieła dotyczące w całości lub w części Polski i Polaków. Powikłana historia i zmienność granic naszego kraju czynią to kryterium trudnym do uszczegółowienia.

Rejestracja poloników zagranicznych w odrębnym członie bibliografii ma uzasadnienie – ok. 40% opisów jest sporządzanych na podstawie innych spisów bibliograficznych, katalogów bibliotecznych czy wydawniczych, nie jest to więc rejestracja w pełni prymama. Z tego względu nie byłoby wskazane włączanie opisów do „Przewodnika Bibliograficznego”, który ogłasza jedynie opisy sporządzone z autopsji.

Bibliografia ta uwzględnia wydawnictwa zwarte, w tym wchodzące w skład serii i dzieła zbiorowe oraz albumy, druki muzyczne, atlasy geograficzne, odbitki i nadbitki z książek i czasopism, jednodniówki, pierwsze numery czasopism polonijnych i numery czasopism obcych, które wydano w języku polskim, które zawierają artykuły wyłącznie polskiego autorstwa lub w całości są poświęcone Polsce lub Pola-

kom. Znaczej selekcji podlegają dokumenty życia społecznego. Opisywane są nie tylko publikacje stanowiące w całości polonicum, ale i te, które są polonikami jedynie w części (poszczególne utwory lub ich fragmenty). Rejestracją bibliograficzną nie są objęte inne typy dokumentów, takie jak czasopisma, nagrania dźwiękowe i audiowizualne, w wyborze uwzględnia się od niedawna dokumenty elektroniczne.

Bibliografia od początku jest udostępniana w postaci drukowanego rocznika, zawierającego ponad 3000 opisów bibliograficznych (rocznik 2003 – 3494 poz., 2004 – 3243 poz.). Bibliografia ma układ działowy, opracowany specjalnie dla jej potrzeb, oparty na kryterium treściowym lub formalnym. W obrębie działów pozycje są szeregowane alfabetycznie.

Opisy uwzględnione w rocznikach począwszy od 1993 r. są również prezentowane w postaci stale aktualizowanej bazy danych w systemie MAK z rozbudowanymi na potrzeby tego zasobu indeksami (możliwość wyszukiwania z uwzględnieniem języka oryginału i języka publikacji). W 2009 r. Biblioteka Narodowa ogłosiła dwa roczniki „Poloników Zagranicznych”: za rok 2005 i 2006. Baza danych jest uzupełniana na bieżąco, zastanawiamy się również nad udostępnianiem bibliografii w postaci PDF, podobnie jak innych członów bibliografii narodowej. Wersja ta pozwoliłaby wyszukiwać informacje zapisane w polach uwag, które w tej bibliografii są szczególnie ważne i użyteczne (np. rozpisanie zawartości wydawnictwa, nazwiska autorów i tytuły utworów uwzględnione w antologiach).

Wanda Klenczon
kierownik Instytutu Bibliograficznego
Biblioteki Narodowej

Badanie zainteresowania bibliotekarzy tematyką szkoleń

GRAŻYNA BILSKA

Bibliotekarzy z powiatu kłodzkiego zapytano o zainteresowania zawodowe i poproszono o wskazanie problematyki, którą chcieliby lepiej poznać. Przeprowadzone badanie sonda-

żowe miało na celu takie dobranie tematów szkoleń, aby zadowolić największą grupę bibliotekarzy.

W powiecie kłodzkim, z racji pełnienia zadań biblioteki powiatowej przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Kłodzku realizowane są szkolenia środowiskowe. Dlaczego środowiskowe? Nazwa oddaje charakter tych

szkoleń, adresowanych do wszystkich bibliotekarzy z małych i z dużych bibliotek, które obok dyskusji na tematy fachowe w swoim zamysśle mają integrować całe środowisko bibliotekarzy powiatu. Zważywszy na fakt zatrudnienia w powiecie 96 osób na stanowiskach bibliotekarskich (na koniec 2008 r.) oraz zauważalną pokoleniową wymianę kadr, zasadność organizowania szkoleń, spotkań, wymiany doświadczeń – nie budzi wątpliwości. Wykształceniem wyższym i średnim bibliotekarskim legitymuje się 70% wszystkich zatrudnionych. Młodzi adepci zawodu czerpią z doświadczenia osób z wieloletnim stażem pracy, a sami wnoszą świeże spojrzenie na dotychczasową organizację pracy, entuzjazm i fascynację nowymi technologiami. Nikt dziś nie ma wątpliwości, że otwarcie na zmiany jakościowe, to w obecnych czasach podstawowe zadanie w działalności każdej biblioteki publicznej. Jak ważny jest w tym procesie tzw. „czynnik ludzki” również nikogo nie trzeba przekonywać.

Organizacja szkolenia

Budując listę tematów szkoleniowych warto opierać się na propozycjach i uwagach zgłaszanych przez bibliotekarzy, ale też na wiedzy o zawodowym przygotowaniu kadry bibliotecznej oraz zdefiniowanych wcześniej problemach wynikających z codziennej pracy na różnych stanowiskach bibliotekarskich. W tym ostatnim przypadku najlepszym źródłem informacji o potrzebach szkoleniowych jest bezpośredni instruktaż realizowany w ramach merytorycznego nadzoru biblioteki powiatowej. Organizując szkolenie trzeba brać pod uwagę co najmniej trzy podstawowe przesłanki, a są to:

- dostosowanie poziomu zaawansowania merytorycznego szkolenia do odbiorców,
- właściwy dobór zakresu tematycznego,
- sprawne i ciekawe przeprowadzenie szkolenia.

Nie jest tajemnicą, że inaczej prowadzi się zajęcia, jeśli grupa liczy kilka, a inaczej gdy kilkadziesiąt osób. Złośliwi mówią, że inteligencja grupy maleje wraz ze wzrostem liczby osób biorących udział w szkoleniu. W powiecie kłodzkim problem liczebności uczestników szkoleń rozwiązano w ten sposób, że utworzono trzy rejony: bystrzycki, kłodzki i noworudz-

ki, dzięki temu bibliotekarze mają ułatwiony i mniej kosztowny dojazd do największych bibliotek, które są miejscem spotkań: w Bystrzycy Kłodzkiej, Kłodzku i Nowej Rudzie.

Innym problemem jest częstotliwość organizowania szkoleń. I tu w przypadku powiatu kłodzkiego przyjęto najbardziej optymalne rozwiązanie, które zostało zaakceptowane przez środowisko bibliotekarzy: dwa razy w roku dla wszystkich bibliotekarzy oraz raz w roku dla zainteresowanych działalnością z dziećmi i młodzieżą. Ponadto w miarę potrzeb korzystamy z wiedzy i doświadczenia koleżanek z Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu. Tak było np. w związku z wprowadzeniem zmian w klasyfikacji UKD.

Z badań naukowych wynika, że człowiek, żeby zapamiętać informację musi usłyszeć ją trzy razy, dobrze jest więc przestrzegać zasady powtarzania treści oraz przekazywania wiedzy na trzy sposoby: dla słuchowców, wzrokowców i kinestetyków. Uczący się nabywa 30% przekazywanych umiejętności, jeśli może zobaczyć w praktyce, jak wygląda opisywana sytuacja, dlatego coraz większą popularnością cieszą się warsztaty, zajęcia pokazowe, zwłaszcza z dziećmi oraz wykorzystywanie multimedialnych prezentacji podczas szkoleń.

Tematyka szkoleń

Ponieważ uczymy się najefektywniej na podstawie doświadczeń własnych i innych, znaczną część szkolenia warto poświęcić na dyskusję, omówienie sprawdzonych w praktyce scenariuszy oraz zdarzeń, czy problemów, z którymi bibliotekarze spotykają się na swoich stanowiskach pracy. Takie wspólne poszukiwanie rozwiązań może przynieść więcej korzyści niż naukowy wywód. Przebieg i końcowy efekt szkolenia środowiskowego zależy w dużej mierze od zaangażowania i przygotowania wszystkich uczestniczących. Niektórzy oczekują podstawowych informacji, inni tę wiedzę już posiadają i chcieliby czegoś więcej, a nie tylko powtarzania rzeczy oczywistych. Z kolei ci, którzy oczekiwali poziomu podstawowego, obawiają się, że i tak wiele się nie nauczą, bo to dla nich za trudne. Motywacja do udziału w szkoleniach determinowana jest na pewno przez różne czynniki. Dobrze więc, gdy znajdziemy „złoty środek”: dla każdego coś interesującego, poszerzającego dotychczasową

wiedzę, inspirującego do wykorzystania w praktyce bibliotecznej. Najlepiej więc, gdy tematyka szkoleń ma praktyczne przełożenie na wykonywaną pracę, poszerza wiedzę i umiejętności fachowe. Ale są też tematy modne takie jak: komunikacja, asertywność, radzenie sobie ze stresem w pracy, autoprezentacja, zarządzanie kadrami. Nie warto jednak ulegać wyłącznie modzie na szkolenia, które nie wiążą się z potrzebami biblioteki, ale nie można też nie brać pod uwagę popularności zagadnień, gdyż w ten sposób szkolenia stają się dużo ciekawsze. Ważne jest też, by informować o trendach w naszej dziedzinie, o tym, co dzieje się w bibliotekarstwie krajowym i zagranicznym, albowiem bibliotekarze ukierunkowani na rozwój fachowy, będą budować innowacyjne bibliotekarstwo w swoim środowisku. Najlepiej jednak zapytać samych pracowników, co jest dla nich odpowiednie, jakie są ich życzenia, oni zazwyczaj wiedzą jakie szkolenia przydadzą się im w praktyce.

Wyniki ankiety

Bibliotekarze z powiatu kłodzkiego w anonimowej ankiecie udzielili 113 odpowiedzi. Pytanie było otwarte, bibliotekarze musieli sami sformułować interesujące ich zagadnienia i określić ich ważność w skali od 1 do 4. Wskazania dotyczące tematyki fachowej pogrupowano w zagadnienia wg ważności wskazanej przez bibliotekarzy i są to :

- 1) problematyka czytelnicza,
- 2) warsztat pracy bibliotekarza, wewnętrzna organizacja pracy,
- 3) biblioteka w środowisku,
- 4) wymiana doświadczeń.

Z ankiety wynika, że bibliotekarze najbardziej zainteresowani są zagadnieniami dotyczącymi pracy z czytelnikiem. Na pierwszym miejscu stawiają obsługę czytelnika najmłodszego. Zajęcia z dziećmi szkolnymi, zajęcia z przedszkolakami, sprawdzone w praktyce formy pracy, sposoby organizacji czasu wolnego, okazały się najważniejszymi problemami, o których chcieliby dowiedzieć się więcej. Co ciekawe: mimo, że od wielu lat realizowane są raz w roku szkolenia dla bibliotekarzy z oddziałów i filii dla dzieci oraz wszystkich zainteresowanych problematyką czytelnictwa dziecięcego, nadal istnieje zapotrzebowanie na pogłębianie wiedzy z tego zakresu. Wnioskować

więc można, że formuła bezpośredniego poznawania warsztatów pracy filii i oddziałów dla dzieci jest bardzo dobrym pomysłem. Bibliotekarze zwiedzają całą bibliotekę oraz omawiają różne formy pracy z dziećmi, które warto realizować, bo były one już przeprowadzone w ich bibliotece, przy okazji mogą pochwalić się udanymi zajęciami oraz wymienić scenariusze imprez.

W odniesieniu do czytelników dorosłych, bibliotekarzy najbardziej ciekawi wypełnianie w swojej codziennej pracy różnych ról: literaturoznawcy, biblioterapeuty, pedagoga, psychologa i animatora życia kulturalnego. Zgłoszono chęć spotkań z psychologiem, ale bez podania zakresu problematyki, nie wiadomo więc, czy bardziej interesuje bibliotekarzy psychologiczny aspekt relacji pracodawca – pracownik, czy czytelnik – bibliotekarz. Pewnie oba byłyby przydatne.

Z ankiety wynika, że dużym zainteresowaniem cieszy się problematyka obsługi specjalnych grup użytkowników bibliotek: niepełnosprawnych fizycznie, psychicznie i społecznie: narkomanów, alkoholików, nałogowców, ludzi starszych, do których bibliotekarze wychodzą też ze specjalną ofertą czytelniczną. Bibliotekarze doceniają wagę promocji książek wśród dorosłych i widzieliby na szkoleniach wykłady z dziedziny literatury, przeglądy nowości wydawniczych w formie prezentacji przygotowywanych przez samych siebie, a nie tylko jak dotychczas popularyzację literatury fachowej oraz przegląd prasy fachowej. W hierarchii potrzeb szkoleniowych na drugim miejscu stawiane są zagadnienia dotyczące własnego warsztatu pracy, zgłębiania problematyki fachowej i spraw, które wynikają z kodeksu pracy. Tu wymieniana jest na pierwszym miejscu komputeryzacja procesów bibliotecznych: opracowania zbiorów, wykorzystania Internetu, sposobów wyszukiwania informacji. Bibliotekarze chcieliby dowiedzieć się jak przygotować wystąpienie publiczne, dyskusję na różne tematy, zorganizować imprezę okolicznościową, kiermasz, czy też wystawę w bibliotece. Dużym zainteresowaniem cieszą się przekazywane informacje na temat zmian w przepisach prawnych dotyczących prawa bibliotecznego, (wynagrodzenia, awans, egzekwowanie opłat), ale też prawa pracy, cywilnego, bhp i innych. Bibliotekarze mają dylematy w związku z przeprowadzaną selekcją zbiorów i oczekują na pomoc merytoryczną w tym zakresie. Nadal chcą ko-

rzystać z przykładowych scenariuszy lekcji bibliotecznych sprawdzonych w innych bibliotekach.

Od kilku lat obserwuje się aktywność bibliotek jako instytucji kultury w swoim środowisku, nie dziwi więc fakt, że ankietowani zainteresowani są metodami i formami rozbudzania aktywności kulturalnej środowiska lokalnego oraz przykładami jak zachęcać do czytania różne grupy mieszkańców, jak promować swoją bibliotekę, jak reklamować usługi i organizowane imprezy, jak skutecznie pozyskiwać miejscowych ofiarodawców i sponsorów, a wszystko po to, by ciągle potwierdzać swoją przydatność dla mieszkańców i ich kulturalnego rozwoju.

Ostatnią grupą zagadnień wskazanych w sondażu była potrzeba integracji naszego środowiska. Bibliotekarze są ciekawi pracy swoich koleżanek w sąsiednich bibliotekach,

dlatego optowali za zwiększeniem liczby organizowanych dotychczas wzajemnych kontaktów w formie wycieczek do bibliotek z powiatowej sieci. Te wycieczki szkoleniowe po bibliotekach, połączone z turystycznymi atrakcjami, organizowane zwykle w okresie obchodów „Tygodnia Bibliotek” są wspaniałą okazją do skonfrontowania swojej pracy, z pracą innych, ale też pozwalają odpocząć od codzienności.

Wypowiedzi bibliotekarzy udzielone w ankiecie pozwoliły poznać zainteresowania problematyką fachową, potwierdzić celowość dotychczas organizowanych spotkań oraz zaplanować tematykę przyszłych szkoleń środowiskowych.

Grażyna Biłska
st. kustosz – instruktor powiatowy
PiMBP w Kłodzku

Spółeczny zasięg książki w Polsce w 2008 r. – komunikat z badań Biblioteki Narodowej

Pod koniec listopada 2008 r. Biblioteka Narodowa, przy techniczno-organizacyjnej współpracy TNS OBOP, przeprowadziła kolejne badanie z cyklu poświęconemu społecznemu zasięgowi książki. Sondaż – podobnie jak wszystkie wcześniejsze – zrealizowano na losowej reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski w wieku 15 lat i więcej. Technika bezpośredniego wywiadu kwestionariuszowego w domach respondentów przebadano 1005 osób, maksymalny statystyczny błąd pomiaru wynosił $\pm 3,1\%$ przy wiarygodności oszacowania równej 95%. W zrealizowanej próbie 1% odpowiadał 322 534 osobom w populacji mieszkańców Polski w wieku 15 lat i więcej.

Jak w każdym badaniu z cyklu, również w 2008 r. interesowano się: jaka część społeczeństwa czyta i kupuje książki, jaka jest intensywność lektury i zakupów w ciągu roku, jakie książki są czytane i kupowane oraz jakie są źródła dostępu do nich. Dodatkowo w 2008 r. zbadano korzystanie z bibliotek oraz społeczne oczekiwania wobec bibliotek publicznych.

Czytanie książek w 2008 r.

W 2008 r. czytanie książek (tzn. kontakt w ciągu roku przynajmniej z jedną) zadeklarowało 38% badanych. Był to najniższy wskaźnik czytelnictwa, jaki został zanotowany od czasu

systematycznie prowadzonych na ten temat obserwacji, tj. od 1992 r. Spadek ten przebiegał stopniowo: początkowo (lata 1994-2004) polegał na zmniejszaniu się intensywności czytania, następnie – ogólnej liczby czytelników (z 58% w 2004 r. do 50% w 2006 r. i 38% w 2008 r.).

Ostatnia tendencja spadkowa wystąpiła we wszystkich kategoriach społeczeństwa, z wyjątkiem mieszkańców największych, ponad 500-tysięcznych miast, gdzie odsetek czytelników nawet nieznacznie wzrósł (z 54% w 2006 r. do 57% w 2008 r.). Szczególnie wysoki spadek czytelników (powyżej średniej ogólnopolskiej) miał miejsce wśród: 15-19-latków (16 punktów procentowych), osób z wykształceniem średnim i pomaturalnym (16 pp), mieszkańców miast liczących do 20 tys. ludności (16 pp) i miast 100-500-tysięcznych (17 pp) oraz wśród mężczyzn (15 pp) i internautów (18 pp).

W 2008 r. czytelnicy wybierali przede wszystkim popularne powieści: obyczajowo-romansowe (18%) i sensacyjno-kryminalne (15%) oraz książki encyklopedyczno-poradnikowe (14%). Sięgali również po literaturę faktu (11%), książki dla dzieci i młodzieży (10%), fantastykę (10%) oraz lektury szkolne i podręczni-

ki (10%), nieco rzadziej po książki religijne (7%) i literaturę fachową (7%), a sporadycznie po eseistykę i publicystykę (2%) oraz literaturę ezoteryczną (1%). Ogólnie więcej amatorów znajdowała literatura piękna (65%) niż niebeletrystyka (46%).

Głównym źródłem książek były dla czytelników w 2008 r. biblioteki (40%), zwłaszcza publiczne (27%), następnie własny księgozbiór (36%), księgozbiory rodziny i znajomych (35%), ostatnie zakupy (35%). W porównaniu z latami wcześniejszymi w dostępie do książek dominującą pozycję utrzymały biblioteki, przy spadku znaczenia zakupów i księgozbiorów rodzinno-towarzyskich.

Kupowanie książek w 2008 r.

W 2008 r. kupowanie książek (tzn. przynajmniej jednej w ciągu roku) zadeklarowało 23% badanych i był to – podobnie jak w przypadku czytelnictwa – najniższy odnotowany do tej pory wskaźnik zakupów. Spadek ten przebiegał systematycznie (z 37% nabywców w latach 2002 i 2004 przez 33% w 2006 r. do 23% w 2008 r.) i objął w ostatnim okresie prawie wszystkie kategorie społeczne, z wyjątkiem osób najmłodszych (10-procentowy wzrost zakupów wśród uczniów zaopatrujących się w podręczniki) i najstarszych (kupujących co prawda najrzadziej, lecz na stałym poziomie) oraz mieszkańców największych, ponad 500-tysięcznych miast. Również na wsi nie odnotowano większych różnic (w latach 2006-2008 udział nabywców zmniejszył się o 4 punkty procentowe). Największe spadki wystąpiły natomiast w małych miastach (o 21 punktów procentowych) i w grupie wiekowej 40-49 lat (o 19 pp). W ostatnim okresie zmniejszyła się przede wszystkim grupa kupujących rocznie 5-11 książek (z 10% w 2006 r. do 4% w 2008 r.), nie zmieniła zaś (wprawdzie każdorazowo najmniej liczna) kupujących najczęściej, tj. rocznie co najmniej 12 tytułów.

W 2008 r. nabywcy – inaczej niż czytelnicy – wybierali przede wszystkim książki encyklopedyczno-poradnikowe (23%), następnie szkolne podręczniki i lektury (15%), popularne obyczajowo-romansowe powieści (13%) oraz książki dla dzieci i młodzieży (10%). Nieco mniejszym zainteresowaniem cieszyła się literatura sensacyjno-kryminalna (9%), fantastyka (8%) oraz literatura faktu (8%). Rzadziej ku-

powano książki religijne (5%) i fachowe (4%), a sporadycznie eseistykę i publicystykę (2%). Ogólnie częściej (51%) kupowano książki niebeletrystyczne niż literaturę piękną (45%).

Największa część kupujących (57%) zaopatrywała się w książki w tradycyjnych księgarniach, znaczna (23%) – w sklepach sieci EMPIK. Część nabywców (12%) korzystała z ofert klubów książki i możliwości kupowania przez Internet (12%). Pewną popularnością cieszyły się także kioski „Ruchu”, Kolportera i innych tego rodzaju firm (7%), supermarkety (7%), antykwariaty (5%). Zdarzało się, że miejscem zakupu była szkoła (3%). Sporadycznie korzystano z punktów oferujących tzw. tanią książkę (2%), z innych niż klubowa i odbywająca się za pośrednictwem Internetu form sprzedaży wysyłkowej (2%), z ulicznych, bazarowych, targowych stoisk (1%), ze sprzedaży w kościołach (1%) i bibliotekach (1%).

Korzystanie z bibliotek w 2008 r.

Odwiedzenie (choćby jeden raz) dowolnej biblioteki zadeklarowało w 2008 r. 24% co najmniej 15-letnich mieszkańców Polski. Zainteresowana nimi była przede wszystkim większość nastolatków (71%) i osób jeszcze się uczących (70%). W niektórych kategoriach odsetek korzystających z bibliotek przewyższał średnią ogólnopolską, np. wśród dwudziestolatków (35%), osób z wykształceniem średnim i policealnym (31%) oraz wyższym (35%), mieszkańców dużych, 100-500-tysięcznych miast (30%), także wśród kobiet (30%), w innych – odbiegał od niej niekorzystnie, np. wśród pięćdziesięciolatków (13%) i starszych (10%), osób z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym (3%) oraz zasadniczym zawodowym (9%), wśród mężczyzn (17%). Biblioteki częściej odwiedzali internauci (37%) aniżeli osoby niekorzystające z Internetu (11%) i – co zrozumiałe – czytelnicy książek (50%) niż nieczytający (8%) oraz – co już mniej oczywiste – ich nabywcy (46%) niż nie zainteresowani ich zakupem (17%).

Podstawowym zadaniem bibliotek publicznych, zdaniem większości badanych (71%), winno być wypożyczanie do domu książek. Na możliwość czytania na miejscu w bibliotece książek oraz czasopism wskazało, odpowiednio: 39 i 31%. Blisko co czwarty badany (23%) był zdania, że biblioteka powinna umożliwiać

korzystanie z Internetu, a niespełna co piątą (17%), że powinna wypożyczać do domu prasę. Bibliotekę publiczną postrzegano także jako miejsce wypożyczania do domu książki „mówionej” (15%), płyt, kaset z filmami lub muzyką (11%), edukacyjnych programów komputerowych (11%). Od instytucji tej oczekiwano szerokiej oferty w postaci możliwości korzystania z programów komputerowych (13%), uczestniczenia w różnego rodzaju spotkaniach i zajęciach (11%) oraz kursach, np. komputerowych, językowych (8%), dostarczania informacji na temat miejscowości i regionu (9%) oraz pracy, nauki, form spędzania wolnego czasu (8%), a nawet możliwości oglądania filmów i słuchania muzyki (8%) czy po prostu spotkania się ze znajomymi, sąsiadami, rówieśnikami (4%).

Komentarz

1. Szybki rozwój nowych technologii (komputeryzacja, internatyzacja, cyfryzacja), a przede wszystkim coraz bardziej powszechny do nich dostęp sprawiają, że praktykowanie piśmienności i czytelnictwa przebiegają – zwłaszcza w niektórych grupach społeczeństwa i w odniesieniu do niektórych funkcji – w nowej przestrzeni: z wykorzystaniem nowych nośników i nowych instytucji. Dowodem tego jest m.in. najmniejszy spadek odsetka czytelników książek w kategorii mieszkańców najstarszych oraz blisko dwukrotnie w okresie 2006-2008 spadek zainteresowania książką fachową. Jednocześnie nadal książki czyta ponad połowa (51%) internautów i 26% niekorzystających z Internetu oraz 80% użytkowników tradycyjnych bibliotek i 25% z nich niekorzystających.

2. Zmianom technologicznym towarzyszą zmiany w kulturze (zanikanie hierarchii, kanonów, prymat rynku i kultury popularnej) oraz w edukacji (ograniczanie minimów lekturowych i fragmentaryzacja lektur, testy i klucze interpretacyjne jako narzędzia sprawdzania wiedzy, postawienie na wskaźniki ilościowe w kształceniu na poziomie wyższym), które również oddziałują na zasięg książki i charakter czytelnictwa. Dowodem jest m.in. zainteresowanie głównie rynkowymi nowościami, tytułami „głośnymi”, literaturą popularną, poradnikami, w mniejszym stopniu klasyką, przy jednoczesnym znaczącym udziale czytelników wybierających książki trudniejsze według indywidualnych gustów i potrzeb. Względnie stabilne zainteresowanie książkami dla dzieci i młodzieży dowodzi skuteczności akcji promujących ten rodzaj

literatury i czytanie dzieciom. Obieg książek więc, podlegając procesom mediatyzacji, zarazem się unifikuje i indywidualizuje.

3. Zmiany te oddziałują oczywiście również na zachowania nabywców książek. Według GUS w latach 2005-2007 przeciętne roczne wydatki na książki na 1 osobę w gospodarstwie domowym wzrosły wprawdzie z 16,20 do 17,04 zł, jednak ich udział w wydatkach przeznaczanych na kulturę zmniejszył się w tym czasie z 5,94% do 4,93%, co wskazuje zarówno na zmianę preferencji nabywców, jak i rosnące ceny książek. (Dla porównania udział wydatków na zakup telewizorów wzrósł w tym czasie z 6,11 do 9,61%, a opłat za telewizję kablową z 19,48 do 21,80%.) Trzeba zauważyć, że kupowaniem książek zawsze interesowała się mniejszość polskiego społeczeństwa, potrzeby tego rodzaju były „plytkie”, a jednocześnie wyraźnie różnicowały społeczeństwo. Wydawcy mogli i mogą liczyć na stosunkowo niewielką, lecz względnie stabilną grupę stałych odbiorców, zapewniających im zyski, oraz znacznie liczniejszą – klientów trudno przewidywalnych, sytuacyjnych.

4. Oba rodzaje zmian nie pozostają bez wpływu na funkcjonowanie bibliotek. Z jednej strony rośnie ich znaczenie jako źródła książek dla czytelników, z drugiej – poszerzają i różnicują społeczne wobec nich oczekiwania. Dotyczy to zwłaszcza bibliotek publicznych, instytucji skierowanych do szerokiego odbiorcy, zarazem uniwersalnych i lokalnych. Stają one przed takimi problemami, jak wypracowanie odpowiedniej dla danej placówki oraz lokalnej i regionalnej sieci polityki kształtowania zbiorów, współpraca z innymi instytucjami kulturalnymi i oświatowymi, przygotowanie niestandardowej oferty usług.

5. Spadek zainteresowania tradycyjną, drukowaną na papierze książką odnotowuje się także w innych krajach. Porównywalność wyników jest jednak ograniczona, głównie z powodu braku najnowszych badań na ten temat. Dane z lat 2005-2006 i wcześniejsze (m.in. badania Eurostatu na temat uczestnictwa w kulturze), jak wskazuje nawet przykład polski, nie są miarodajne, gdyż nie uwzględniają najnowszych tendencji, przede wszystkim szybko postępującej internetyzacji (np. w Polsce w 2008 r. 55% mieszkańców w wieku 15 lat i więcej deklaruowało dostęp do Internetu, a 47% korzystanie z sieci, w tym 91% w domu, podczas gdy w 2006 r. korzystający z Internetu stanowili 36%, a w 2002 r. – 22%) oraz poszerzającego się dostępu do cyfrowych zasobów światowego oraz polskiego piśmiennictwa (rozwój bibliotek cyfrowych, oferta Google Book Search). Trzeba więc wyraźnie stwierdzić, że zarejestrowa-

ny w 2008 r. stan czytelnictwa nie odzwierciedla poziomu piśmienności, której praktykowanie zawdzięczamy coraz częściej także nowym nośnikom. Jego spadek uznać należy jednak za wyjątkowo wysoki, sytuujący nas na poziomie krajów od lat mających najniższe wskaźniki (jak Grecja czy Portugalia) i świadczący, że nawyk lektury (podobnie jak zwyczaj kupowania książek) nie jest w naszej kulturze odpowiednio głęboko zakorzeniony, skutkiem czego zniany w szerokim otoczeniu funkcjonowania książki wyjątkowo łatwo i szybko oddziałują na jej zasięg.

6. Na zakończenie, warto zauważyć, że obecnie (głównie w pracach psychologów, m.in. w Wielkiej Brytanii, Kanadzie) coraz częściej podnoszone są zalety czytania literatury pięknej i wynikające stąd wartości (otwartość, komunikatywność, kreatywność) zarówno dla jednostek, jak i całych społeczności. Wnioski tego rodzaju winny inspirować decydentów, pracowników odpowiednich instytucji, w tym bibliotek, zwłaszcza w kontekście wyników prezentowanego badania.

KATARZYNA WOLFF

Pracownia Badań Czytelnictwa Instytutu Książki
i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej



program
rozwoju
bibliotek

Biblioteki gminne centrami życia społecznego i kulturalnego regionu

Wywiad z prezesem Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego – Jackiem Wojnarowskim

J. Ch. Środowisko bibliotekarskie bacznie śledzi przebieg realizacji prac nad wdrożeniem dwóch odrębnych, ale uzupełniających się programów: Biblioteki+ firmowanej przez Instytut Książki w Krakowie i Programu Rozwoju Bibliotek Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolność, której partnerem jest Fundacja Billa i Melindy Gates a realizatorem kierowana przez Pana Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego i wiąże z tymi programami duże nadzieje na przełom w rozwoju polskich bibliotek publicznych, zwłaszcza na wsi i w małych miastach. Jednak wciąż zdarzają się przypadki nie rozróżniania obu programów, mylenia ich lub łączenia w jeden. Jakże są zasadnicze różnice pomiędzy nimi?

J. W. Oba programy biblioteczne aby były skuteczne, wymagają koordynacji. Już w czerwcu 2008 r. dokonaliśmy swego „podziału pracy” i wspólnie z Instytutem Książki staramy się aby oba programy uzupełniały się wzajemnie. Ważne jest też, że inne są źródła finansowania. Program Rozwoju Bibliotek dysponuje pieniędzmi prywatnymi, a Biblioteka+ jako program rządowy – środkami państwowymi.

Założeniem Programu Rozwoju Bibliotek jest przede wszystkim:

a) danie impulsu ku modernizacji bibliotek publicznych, poszerzenia ich funkcji, podniesienie kompetencji bibliotekarzy umożliwiających realizację tych nowych funkcji, wyposażenie bibliotek w sprzęt komputerowy i wykorzystanie nowych technologii,

b) wzmocnienie systemu bibliotecznego (Biblioteka Narodowa, biblioteki wojewódzkie, powiatowe, gminne wraz z filiami),

c) podjęcie działań na rzecz modernizacji programów kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy i uzyskanie większego prestiżu zawodu bibliotekarza w Polsce,

d) promocja bibliotek i ich działań oraz wskazanie na dużą rolę biblioteki – jako centrum informacyjnego, kulturalnego i edukacyjnego w środowisku lokalnym.

Natomiast o programie Biblioteka+, lepiej aby wypowiadali się jego autorzy. Z tego co wiemy dzisiaj, będzie on ukierunkowany na opracowanie i wdrożenie programu katalogowego MAK+ oraz modernizację infrastruktury bibliotecznej, czyli budynków, wnętrza, wyposażenia bibliotek. Biblioteki, spełniające określone kryteria będą otrzymywały certyfikat jakości.

J. Ch. Czy może Pan krótko scharakteryzować ideę światowej inicjatywy modernizacji bibliotek przez Fundację Billa i Melindy Gates i dlaczego na mapie krajów, w których przeprowadzono te przedsięwzięcia znalazła się również Polska?

J. W. W ramach Światowego Programu Rozwoju Fundacji Billa i Melindy Gates od 2000 r. realizowane jest przedsięwzięcie Global Libraries, które polega na modernizacji bibliotek publicznych poprzez dostarczanie Internetu, sprzętu komputerowego i szkoleń. W ten sposób mieszkańcy krajów rozwijających się otrzymują bezpłatny dostęp do



technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Natomiast biblioteki poprzez taką transformację stają się miejscem bardziej inspirującym użytkowników, zaczynają odgrywać bardzo ważną rolę w przeciwdziałaniu wykluczeniu cyfrowemu. Projekty Global Libraries zostały zrealizowane lub toczą się obecnie w następujących krajach: Chile (2000), Meksyk (2002), Litwa (2008), Łotwa (2007), Botswana (2006). W ostatnim czasie dołączyły: Wietnam, Bułgaria, Rumunia, Ukraina oraz Polska.

Dlaczego Polska? Nasz kraj znajduje się na końcu państw członkowskich UE pod względem dostępu obywateli do szerokopasmowego Internetu i zgromadzonych w Internecie zasobów. To z kolei wpływa na poziom wykluczenia cyfrowego, a pośrednio także na wykluczenie społeczne. Dlatego Program Rozwoju Bibliotek jest inicjatywą ogromnie nam wszystkim potrzebną.

J. Ch. Jakie cele założyła sobie FRSI, rozpoczynając prace nad programem, w jakim czasie program będzie realizowany i jakie środki finansowe przewidziano na jego wykonanie? Trzeba powiedzieć, iż obecna sytuacja na naszym rynku walutowym sprzyja finansom przewidzianym na realizację Programu Rozwoju Bibliotek, czy tak jest istotnie?

J. W. Chcieliśmy przede wszystkim zaproponować takie przedsięwzięcie, które będzie odpowiadało na rzeczywiste potrzeby w naszym kraju. Dlatego najpierw przeprowadziliśmy gruntowne badania socjologiczne, które pozwoliły nam poznać sytuację bibliotek i bibliotekarzy, potrzeby mieszkańców wsi i małych miast. Program Rozwoju Bibliotek w Polsce, w odróżnieniu od projektów zagranicznych realizowanych w ramach Global Libraries, szczególnie nacisk kładzie na wykorzystanie zdolności i kompetencji ludzi, wzmacnianie

i rozwijanie ich umiejętności, a w mniejszym stopniu na aspekty technologiczne.

Nasz Program rozpocznie się w kwietniu 2009 r. i potrwa pięć lat. Obejmie szkolenia, wsparcie organizacyjne dla całego systemu bibliotecznego, dostawy sprzętu informatycznego oraz akcje informacyjne, które w świadomości społecznej usytuują bibliotekę jako miejsce ważne dla każdego z nas i całego społeczeństwa.

Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności wspólnie z Fundacją Billa i Melindy Gates zamierzają przeznaczyć około 100 mln zł na realizację Programu Rozwoju Bibliotek w Polsce. Dodatkowe środki na wsparcie bibliotek Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego będzie pozyskiwać ze źródeł polskich: rządowych, samorządowych i prywatnych oraz z funduszy europejskich.

J. Ch. W 2008 r. zakończono fazę planistyczną w postaci 7 badań przeprowadzonych w wybranych gminnych bibliotekach publicznych. Jaki jest obraz współczesnych bibliotek publicznych? Jakie są potrzeby bibliotek, bibliotekarzy i czytelników?

J. W. Muszę z przyjemnością powiedzieć, iż świat biblioteczny jest dobrze opisany przez instytucje działające na rzecz bibliotekarstwa, mające duże tradycje: dokumenty przygotowane przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej czy też Komisję Automatyzacji Bibliotek SBP są rzetelne i stanowiły podstawę naszych badań. Natomiast brakowało nam spojrzenia socjologicznego na współczesną bibliotekę, jej udziału w aktywizacji społeczności lokalnych.

W największym skrócie podsumuję wyniki badań: sytuacja w bibliotekach gminnych nie przedstawia się źle pod względem ich wyposażenia w sprzęt informatyczny (choć oczywiście potrzeby nadal są, zwłaszcza pod względem jakości, szybkości łącza internetowego). Istotną barierą dla działalności bibliotek gminnych i ich filii są złe warunki lokalowe, zużyte pomieszczenia, braki w wyposażeniu i w sprzęcie komputerowym, zwłaszcza w filiach.

Natomiast bibliotekarze są bardzo stabilną, dobrze wykształconą, cieszącą się zaufaniem społeczną grupą zawodową. Ich niska samoocena wynika ze skromnego uposażenia, niskich budżetów bibliotek, pewnej izolacji i niezbyt rozbudowanych kontaktów z innymi instytucjami działającymi na tym samym terenie. Z pewnością warto byłoby nieco podnieść tzw. miękkie kompetencje bibliotekarzy, wesprzeć ich w zakresie rozpoznawania i zaspokajania potrzeb lokalnego środowiska. Tym między innymi chcemy się zająć podczas realizacji Programu Rozwoju Bibliotek. Wierzę w sukces tych wysiłków, tym bardziej, że – jak również wynika z naszych badań – bibliotekarze są

otwarcia i chętni do uczenia się nowych rzeczy, do udziału w szkoleniach, zwłaszcza tych o praktycznym wymiarze.

Jeśli chodzi o potrzeby mieszkańców wsi, to są one bardzo zróżnicowane, ale wspólna dla wszystkich jest silna potrzeba posiadania miejsca spotkań bez alkoholu („żeby młodzież nie stała ciągle na przystanku”). Z tego względu na wsi najbardziej pożądane są nieduże, wielofunkcyjne (lub lokalnie profilowane) centra aktywności lokalnej. Rolę takiego ośrodka mogłaby pełnić biblioteka.

J. Ch. Określiście Państwo osiem nowych funkcji, które powinna pełnić nowoczesna placówka biblioteczna. Ich realizacja wymaga odpowiedniego przygotowania merytorycznego bibliotekarzy (nowe spojrzenie na bibliotekę, czytelnika, nowe treści i umiejętności). Jak Fundacja rozwiąże logistycznie system szkoleń dla przedstawicieli ponad 2 tys. bibliotek gminnych i władz samorządowych. Z którymi instytucjami Fundacja będzie współpracowała? W jakim czasie będą przeprowadzone szkolenia?

J. W. Szkolenia, przeprowadzane w ramach Programu Rozwoju Bibliotek, planujemy na okres od końca 2009 do końca 2011 r. Na każdy tzw. gminny zespół szkoleniowy (wszyscy bibliotekarze zatrudnieni w danej placówce, władze samorządowe, inni lokalni liderzy) przypadać będzie w sumie 19 dni szkoleniowych. Zaplanowano trzy rodzaje kursów: planowanie pracy biblioteki, szkolenia specjalistyczne z 8 nowych funkcji (np. z zakresu aktywizacji seniorów, animacji czytelnictwa dzieci i młodzieży) oraz szkolenie z technologii informacyjnych. Cały cykl szkoleniowy dla zespołu potrwa około roku. Będą to nowoczesne formy nauki, aktywizujące wszystkich uczestników. Proces szkolenia bibliotekarzy zakończony będzie przygotowaniem planu działania danej biblioteki z uwzględnieniem potrzeb całego środowiska. Koszty szkoleń, zakwaterowania i żywienia pokryje Fundacja, a gminy delegujące bibliotekarzy zapłacą za ich dojazd do miejsca szkolenia. Planuje się, że we wszystkich szkoleniach weźmie udział ok. 7325 osób.

Uczestnicy szkoleń otrzymają wsparcie również po ich zakończeniu, w formie doradztwa, grantów, programu dobrych praktyk oraz szkoleń i innych form wsparcia ze strony organizacji pozarządowych.

Wykonawcami szkoleń będą zewnętrzne firmy, które zaczniemy wylaniać od maja 2009 r. Sądymy, że będą to głównie duże organizacje pozarządowe o zasięgu ogólnopolskim.

Należy podkreślić, że nasz program szkoleniowy będzie wdrażany w ścisłej współpracy z bibliotekami wojewódzkimi, skąd wywodzić się będą

koordynatorzy regionalni Programu Rozwoju Bibliotek, wspierający cały proces szkoleniowy organizacyjnie i technicznie. Szkolenia będą odbywały się w bibliotekach wojewódzkich – w nowoczesnych pracowniach komputerowych. Chcielibyśmy, aby po zakończeniu szkoleń, działy instrukcyjno-metodyczne lub edukacyjne WBP przejęły kontynuację działań edukacyjnych bibliotekarzy i prowadziły je już we własnym zakresie.

J. Ch. Czy przeprowadzone szkolenia dadzą bibliotekarzom odpowiednie kwalifikacje komputerowe i wiedzę z zakresu współdziałania z otoczeniem? Wszłam niedawno do nowego Centrum Aktywności Lokalnej w mojej dzielnicy i owszem było 8 stanowisk komputerowych, ale więcej niż połowa komputerów była zepsuta. A Centrum działa drugi miesiąc. Czy taki krajobraz będzie również w wyposażonych w sprzęt komputerowy bibliotekach? Jak tej sytuacji zapobiec?

J. W. Jak już wspomniałem szkolenia przeprowadzane w ramach Programu Rozwoju Bibliotek są rozbudowane, a poza tym mają bardzo praktyczny, warsztatowy charakter. Wymagać będą od uczestników dużej aktywności i twórczego zaangażowania. Jesteśmy przekonani o ich skuteczności.

Jeśli chodzi o sprzęt komputerowy, to przez cały czas trwania Programu zapewniamy jego uczestnikom telefoniczny help-desk, a dostawca sprzętu będzie zobowiązany do napraw w ramach kilkuletniego okresu gwarancyjnego. Ponadto jednym z naszych priorytetów jest zapewnienie trwałości zmian zapoczątkowanych przez Program Rozwoju Bibliotek, więc podejmujemy i będziemy podejmować działania, dzięki którym przedstawiony przez Panią smutny krajobraz placówki z zepsutymi komputerami nie będzie miał prawa powtórzyć się w przypadku bibliotek.

J. Ch. Na jakich zasadach sprzęt będzie przekazywany bibliotekom. Jaka będzie procedura rekrutacji, na jakich warunkach biblioteki będą przyjmowane do programów?

J. W. Prace nad zasadami przekazywania sprzętu i procedurą rekrutacji są na ukończeniu. Wszystkie informacje będziemy podawać do publicznej wiadomości na przełomie marca i kwietnia. Będą dwa etapy przyjmowania wniosków. Rozpoczęcie naboru bibliotek do pierwszej rundy Programu przewidziane jest na mniej więcej połowę kwietnia. Zagwarantujemy bibliotekom wystarczająco dużo czasu (około ośmiu tygodni) na zgłoszenie się do naszego Programu. A także mocne wsparcie informacyjne z naszej strony i ze strony bibliotek wojewódzkich. Do programu przyjmowane będą zespoły bibliotek (biblioteka + 3 sąsiedzkie placówki

biblioteczne), spełniające określone kryteria dotyczące wyposażenia w sprzęt komputerowy, gotowości do podjęcia wyzwania, zabezpieczenia finansowego ze strony samorządu (konieczne będzie zagwarantowanie środków finansowych przeznaczonych na zwiększenie liczby godzin pracy biblioteki, np. w soboty lub w niedziele, na opłaty za Internet, za polisy ubezpieczeniowe, delegacje pracowników do miejsca szkoleń, itp.).

J. Ch. W styczniu br. odbyła się w Radziejowicach wspólna narada Instytutu Książki i FRSJ nt. koordynacji obu programów modernizacyjnych. Jakże były najważniejsze ustalenia?

J. W. W Radziejowicach oba zespoły przedyskutowały różne aspekty realizacyjne programów, między innymi: procedurę rekrutacji; rolę bibliotek wojewódzkich i zasady współpracy; program, metodologię i harmonogram szkoleń; działania komunikacyjne i promocyjne. Efektem warsztatu było utworzenie trzech zespołów roboczych, których zadaniem jest dopracowanie szczegółów współdziałania obu programów w obszarze teleinformatyki, promocji i zarządzania. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie będziemy mogli poinformować szerzej o wynikach tych prac.

J. Ch. Czy może Pan podać więcej informacji na temat założeń organizacyjno-programowych planowanego Kongresu Bibliotek Wiejskich. Kiedy i gdzie odbędzie się? Czy to będzie wspólna inicjatywa IK i FRSJ?

J. W. Kongres Bibliotek Wiejskich będzie stałym bardzo ważnym elementem Programu Rozwoju Bibliotek. Będziemy organizować go co roku, poczynając od jesieni 2010 r. Ma to być wydarzenie o zasięgu ogólnopolskim, dla około tysiąca osób. Będzie integrować uczestników Programu, pokazywać efekty, a jednocześnie promować biblioteki wobec szerokiej publiczności (kongres będzie otwarty dla mediów). Formuła Kongresu jest otwarta – przewidujemy udział wielu naszych partnerów, np. Instytutu Książki, a w szczególności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

J. Ch. Bibliotekarze są zaniepokojeni sytuacją, w której udział przedstawicieli tej profesji jest stosunkowo niewielki. Mają poczucie odsunięcia od tak ważnych problemów, jakim jest realizacja obu programów, decydujących o rozwoju bibliotek. Akcje „o bibliotekach” bez bibliotekarzy dotychczas nie były udane. Jaka jest Pana opinia na ten temat?

J. W. Tu muszę stanowczo zaprotestować. Od samego początku włączaliśmy przedstawicieli śro-

dowiska do prac nad Programem. Doradzają nam członkowie stworzonego przez nas Bibliotecznego Panelu Ekspertskiego, którzy reprezentują bardzo różne obszary środowiska: są to bibliotekarze praktycy z małych, lokalnych bibliotek, pracownicy bibliotek naukowych, uniwersyteckich etc.

Ponadto w dyskusję nad kształtem Programu mocno włączyli się dyrektorzy bibliotek wojewódzkich, stanowiąc dla nas bardzo ważne wsparcie merytoryczne. Jesteśmy na bieżąco w dobrych kontaktach z Biblioteką Narodową, ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich. Mam poczucie, że przez cały czas przygotowujemy Program wraz ze środowiskiem (zarówno z instytucjami, jak i indywidualnymi osobami) i przy jego życzliwości, a nie obok lub – jeszcze gorzej – wbrew niemu. Wyrazem silnego związku był list gratulacyjny SBP przekazany nam w uznaniu przyjaznego wkładu FRSJ w powstawanie strategii stowarzyszenia.

J. Ch. Nad czym obecnie pracuje Pana Fundacja?

J. W. Obecnie kończymy tzw. fazę planistyczną Programu. Dopracowujemy szczegóły procesu rekrutacji, przygotowujemy dokumenty i zasady niezbędne do wyłonienia zewnętrznych dostawców różnych usług, wzory umów itd., planujemy w detalach kampanię informacyjną o zasadach rekrutacji, w tym wydanie i dystrybucję *Informatora dla bibliotek i samorządów*, „dopinamy” podpisywanie porozumień z urzędami marszałkowskimi i wojewódzkimi, na mocy których powstają Regionalne Partnerstwa na Rzecz Rozwoju Bibliotek, tworzymy ciała doradcze Programu, doprecyzowujemy zasady współpracy z bibliotekami wojewódzkimi i umiejscowionymi w nich koordynatorami, przygotowujemy uroczystą inaugurację Programu. Mógłbym jeszcze długo wymieniać. Pracy nam z pewnością nie brakuje, zadań ważnych i pilnych jest bardzo dużo – na nudę nie narzekamy, choć rzeczywiście trudno o tego typu działaniach informować opinię publiczną. Po prostu „ustawiamy się w dółkach startowych”.

W marcu br. rozpoczęliśmy w kraju cykl spotkań związanych z podpisywaniem umów partnerskich o współpracy między FRSJ a władzami wojewódzkimi. Pierwszą umowę o współpracy na rzecz rozwoju bibliotek na Mazowszu podpisali 12 marca br. w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy „Na Koszykowej” wojewoda, marszałek, wice-marszałek Mazowsza oraz prezes FRSJ. Następnego dnia, w Gorzowie Wielkopolskim, zostało utworzone partnerstwo w województwie lubuskim z udziałem wicemarszałka województwa lubuskiego i wicewojewody. Uroczystość odbyła się w gościnnych progach, świeżo rozbudowanej biblioteki wojewódzkiej w Gorzowie. Kolejne umo-

wy będą podpisywane w innych województwach. W 16 województwach powstaną Regionalne Partnerstwa na Rzecz Rozwoju Bibliotek. Będą one współdziałać z Fundacją w zakresie przekształcania bibliotek w nowoczesne i aktywne centra życia społecznego w regionie.

J. Ch. Jak ocenia pan możliwości współpracy ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich, a w dalszej kolejności z „Poradnikiem Bibliotekarza” – na jakich zasadach i w jakim zakresie?

J. W. My już współpracujemy na bieżąco i ta współpraca z naszego punktu widzenia układa się bardzo dobrze. W marcu podpisaliśmy porozumienie o długoletniej współpracy pomiędzy Stowarzyszeniem i FRSI. SBP jest naszym bardzo ważnym partnerem zarówno w procesie planowania, jak i w realizacji Programu Rozwoju Bibliotek. Będziemy wspierać się wzajemnie informacyjnie, promocyjnie i organizacyjnie. Tekst porozumienia będzie dostępny na naszej stronie internetowej. Również w „Poradniku Bibliotekarza” widzimy

naszego bliskiego partnera – będziemy pozostawać w stałych partnerskich relacjach zarówno ze Stowarzyszeniem, jak i redakcją.

J. Ch. Dziękuję za rozmowę i życzę Panu i Fundacji dalszych sukcesów w pracy na rzecz rozwoju bibliotek publicznych w Polsce.

Rozmawiała: JADWIGA CHRUSCIŃSKA

Jacek Wojnarowski – prezes zarządu Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Absolwent Politechniki Warszawskiej i studiów podyplomowych z zakresu polityki gospodarczej, administracji i funduszy europejskich w SGH. W latach 1990-2000 dyrektor Fundacji im. S. Batorego, w latach 2001-2004 prezes i dyrektor wykonawczy Trust for Civil Society in Central and Eastern Europe. Członek kuratorium Fundacji im. Schumana, członek zarządu stowarzyszenia Szkoła Liderów, członek zarządu Instytutu Spraw Publicznych, prezes Towarzystwa Przyjaciół Miasta-Ogrodu Podkowa Leśna. Prywatnie lubi rower, ogród, a zwłaszcza miasto-ogród i narty.

CYFROWE OKOLICE (37)

Henryk Hollender

Googletheca Universalis

Jeśli jesteśmy zwykłymi sobie bibliotekarzami, to w pewne zakłopotanie może wprawić nas gazetowy lead takiej oto treści: „W wirtualnym katalogu bibliotecznym Google Book Search już niedługo będzie można znaleźć kilkaset polskich książek. Google podpisał pierwsze umowy z polskimi wydawcami” (M. Strzelecka: *Guglujący w książkach*. „Gazeta Wyborcza” 2009 nr 59 z 11 marca). W zakłopotanie, ponieważ katalogów, w których można znaleźć kilkaset polskich książek, nie brakuje; są nawet takie, w których jest ich kilka tysięcy. i kilkaset, i sporo, sporo więcej, i nikt jakoś nie kwapi się, by pisać o nich w gazetach. A może chodzi o takie książki, które by się dało czytać na ekranie? No to to już nie jest katalog, tylko biblioteka cyfrowa, i też liczbowo wcale nie imponująca w porównaniu z tymi, które zrzesza Federacja Bibliotek Cyfrowych, również przemilczana przez media. Czy gazety piszą o GBS, bo to jest duży biznes? Dlaczego temat ten pasjonuje również bibliotekoznawców? Ano właśnie. Tytuł rozprawy jednego z nich (Jerzy Franke, w: *Biblioteki cyfrowe: projekty, realizacje, technologie*. Warszawa 2007) dostarcza odpowiedzi krótkiej i trafnej, więc nie pytając Autora wkleiliśmy go jako tytuł felietonu.

Forma Google kupuje książki od wydawców i prezentuje je we fragmentach (zachęcających do kupienia lub wypożyczenia) oraz skanuje je w bibliotekach, by – w zależności od sytuacji prawnej tekstu – zaprezentować go w całości, „od deski do deski” lub także jako „ograniczony podgląd”. Naszym zdaniem, książek „polskich” (to znaczy w polskim języku) jest tam 3025 i są wśród nich pozycje naprawdę pierwszorzędne, na ogół w uroczych dziewiętnastowiecznych wydaniach. Od tego trzeba jednak odjąć roczniki czasopism traktowane przez system jako książki oraz prace omyłkowo zakwalifikowane do języka polskiego – zapewne przez wielkie zagraniczne biblioteki, które uczczyły swoje zbiory dla Google, Inc. do digitalizacji.

Google Book Search nie jest katalogiem, choć wyświetla „informacje o tej książce”; nie uzyskujemy tam informacji ani o miejscu wydania, ani o języku dzieła (choć przecież jest znany administrator, w każdym razie w przybliżeniu), ani o jego postaci fizycznej. Ale są odesłania do innych źródeł, w tym do katalogu WorldCat, więc można liczyć, że się o książce dowiemy czegoś więcej. Dla przykładu – Joachima Lelewela *Bibliograficznych ksiąg dwoje* określone jest jako książka „opublikowana przez H. Wilder, 1826”, choć każdy widzi na wizerunku strony tytułowej, że to Wilno i Józef Zawadzki. W końcu dowiadujemy się, że podstawą edycji cyfrowej był warszawski reprint Hie-

ronima Wildera z 1927 r. Uwaga „notatki dla pozycji: v. 2” ma oznaczać, że prezentowany i opisywany jest tylko drugi tom książki. Cały ten ekran i wszystkie inne są ułożone tak prymitywnie, jakby firmy nie było stać na dobrego redaktora-bibliotekarza, ale za chwilę, jak to zwykle bywa, zaczyna nam to naśladować polskie biblioteki. Łamana polszczyzna miesza się tu z angielskim, a zachęta pojawiająca się przy braku wyników „spróbuj przeprowadzić to wyszukiwanie we wszystkich wolumenach” jest wręcz dezinformacją – chodzi po prostu o to, że jak nie możesz znaleźć „pełnego widoku” (kalka z angielskiego „full view”), to spróbuj zadowolić się „ograniczonym podglądem”. Yes we can! Przy okazji podglądamy ręce przy pracy – cztery robociarskie paluchy, dwa w rękawiczce, dwa bez, z brudnymi paznokciami, na tle okładki naszego Lelewela z biblioteki Uniwersytetu Stanforda.

Leleweł zdigitalizowany, światowy – trzeba się cieszyć, ale i odrząbić zwycięstwo Google, bo postęp liczbowy jest tu większy niż gdziekolwiek w świecie. Zwróciła już na to uwagę Bożena Bednarek-Michalska na łamach EBIB-u. Zwłaszcza zaś zwycięża zza grobu dawny bibliotekarz, który kupił polską książkę do amerykańskiej, brytyjskiej czy niemieckiej książnicy. Ufa mu się i to jest jedyne kryterium,

przy hurtowym rytmie pracy nie ma mowy o sprawdzaniu, czy materiału nie zrobiła już któraś z polskich bibliotek cyfrowych. *Bibliograficznych książek dwoje* – oczywiście tak, np. Biblioteka Cyfrowa Politechniki Łódzkiej, z przeszukiwaniem pełnotekstowym. Ale wielu wartościowych książek nie znajdziemy nigdzie poza GBS: przykład z brzegu to *Sielanki polskie z różnych autorów zebrane: a teraz świeżo dla pożytku y zabawy czytelników po trzeci raz przedrukowane y poprawione*, w pięknym gröllowskim wydaniu z 1778 r. Tak, stare druki to u nas tak straszliwa głębia „diedzictwa kultury”, takie skarby „narodowego zasobu bibliotecznego”, że nie można ich narodowi pokazywać.

A w dodatku Google robi postępy. Konkretnych książek poszukujemy według autora lub tytułu, prawda? No to GBS namawia nas do wyszukiwania według tych właśnie kryteriów, i jak zwykle w bibliotekach cyfrowych robi to bez bibliotekarskiej precyzji; mówi „wyświetl wyniki z tytułem”, kiedy chodzi o słowo w tytule. Ale w odpowiedzi pojawia się taka i tylko taka książka, której tytuł zawiera to słowo; to samo odnośnie autora i wydawcy. Google Book Search startował jako typowy googlowski chaos i powoli z tego wychodzi. (20 marca 2008).

h.hollender@lazariski.edu.pl



PRAWO W BIBLIOTECE

PORADY PRAWNE

Mobbing w pracy

Jestem bibliotekarzem z ponad 30 letnim stażem pracy. Ukończyłam studia licencjackie filologii polskiej i magisterskie uzupełniające z bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Uniwersytecie Warszawskim. Tym samym spełniłam wymagania kwalifikacyjne na stanowisko starszego kustosa. Czy stanowisko to należy mi się obligatoryjnie, czy jest zależne od dobrej woli dyrektora? Czy pomimo braku zastrzeżeń do mojej pracy, mogę awansować za kilka lat, miesięcy, a może wcale. Czuję się coraz bardziej odsunięta, a nierzadko lekceważona i ośmieszana. Jak się obronić przed mobbingiem? Proszę odpowiedzieć, czy jest to w porządku, jeżeli ciągle i tylko ta sama osoba bierze udział w szkoleniach, kursach. Ponadto ilu czytelników maksymalnie przysługuje na 1 etat, jestem jedynym pracownikiem wypożyczalni,

gdzie stan na koniec roku wynosił 1850 czytelników.

Niestety podwyższenie kwalifikacji nigdy nie powodowało obowiązkowo awansowania pracownika instytucji kultury oraz podwyższenia mu wynagrodzenia. Mobbing jest w prawie pracy tematem trudnym i próba jakiegoś czynnego bronięcia się przed nim zawsze stanowi narażenie pracownika w opinii dyrektora, a może doprowadzić do otwartego konfliktu. Prasa i inne media poświęcają tej sprawie dużo uwagi (np. sprawa „Biedronki”). Związki zawodowe mają pewne uprawnienia w obronie pracownika na podstawie ustawy o związkach zawodowych. Pewnie nie ma wypróbowanej metody obrony. Radziłabym spróbować wykorzystać kierownika działu w rekomendacji Pani osiągnięć do awansu. Pomocy można także oczekiwać od pracowników biblioteki sprawującej nadzór merytoryczny nad Pani biblioteką, zwłaszcza w uregulowaniu spraw związanych

z doskonaleniem zawodowym pracowników (kierowaniem na kursy, seminaria itd.).

Wskaźniki zatrudnienia

Nie ma obowiązujących norm zatrudnienia w bibliotekach, a zwłaszcza dotyczących dopuszczalnej liczby czytelników na 1 etat. W latach siedemdziesiątych, kiedy starano się o uzyskanie nowych etatów dla bibliotek, posilkowano się zarządzeniem Nr 13 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 28 marca 1978 r. w sprawie ustalenia wskaźników zatrudnienia w bibliotekach publicznych, opublikowanym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Kultury i Sztuki nr 2, poz. 10, które nie miało charakteru obligatoryjnego, a przecież od dawna nie obowiązuje.

W cytowanym zarządzeniu określono wskaźniki zatrudnienia w bibliotekach gminnych, bibliotekach miasta i gminy, w bibliotekach miejskich, a także w podstawowych działach bibliotek wojewódzkich oraz w filiach bibliotecznych, uzależnione od liczby wypożyczeń i odwiedzin w czytelnich. Przykładowo: dla biblioteki miejskiej w mieście od 100 000 do 30 000 mieszkańców na 1 etat przypada przynajmniej 12 500 wypożyczeń i przynajmniej 6000 odwiedzin w czytelni w roku ubiegłym; dla bibliotek w miastach powyżej 30 tys. mieszkańców w wypożyczalniach dla dzieci i młodzieży przynajmniej 14 000 wypożyczeń rocznie.

Po uzyskaniu samodzielności organizacyjno-finansowej przez biblioteki publiczne nie ma potrzeby ustalania podobnych wskaźników. A określonymi w przeszłości wskaźnikami zatrudnienia ewentualnie można się posilić dla celów planistycznych, porównawczych itd.

Dodatek dla kierownika oddziału dla dzieci

Jestem pracownikiem wypożyczalni dla dzieci, która do niedawna była oddziałem dla dzieci. Biblioteka funkcjonowała jako Gminna Biblioteka Publiczna ze strukturą: wypożyczalnia dla dorosłych, oddział dla dzieci i 3 filie. Na czele biblioteki stał kierownik GBP. Mój oddział posiadał osobną czytelnię dla dzieci z księgozbiorem popularnonaukowym i z czasopismami dla dzieci. Byłam głównym bibliotekarzem odpowiedzialnym za ten oddział, podlegałam tylko kierownikowi GBP. Czy ja nie powinnam była brać dodatku kierowniczego, skoro to był oddział dla dzieci? Czy jako jedynemu pracownikowi oddziału dla dzieci nie przysługiwał mi dodatek funkcyjny?

Nadmieniam, że nigdy w żadnych papierach oficjalnie nikt mnie nie mianował kierownikiem tego oddziału, ale czy to nie było niezgodne z przepisami?

Jeżeli nakreślona struktura organizacyjna biblioteki z wydzielonym oddziałem dla dzieci została ustalona w statucie Gminnej Biblioteki Publicznej, to pracownik kierujący oddziałem dla dzieci powinien był otrzymywać dodatek funkcyjny. Oczywiście struktura z oddziałem dla dzieci, na czele którego stoi osoba nadzorująca (kierownik oddziału), nie jest obowiązująca. Biblioteki w różny sposób rozwiązują sprawy organizacyjne czytelnictwa i pracy z dziećmi, także bez wyodrębnienia oddziałów, czy filii dziecięcych.

Jeżeli oddział dla dzieci został wyodrębniony w statucie biblioteki, to stosownie do przepisów rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 23 kwietnia 1999 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury prowadzących w szczególności działalność w zakresie upowszechniania kultury (Dz. U. Nr 45, poz. 446, z późn. zmianami), kierownik oddziału, niezależnie od liczby zatrudnionych w nim pracowników, był uprawniony do dodatku funkcyjnego, zgodnie z tabelą funkcji, których pełnienie uprawnia do dodatku funkcyjnego niektórych pracowników. Rozporządzenie było zmieniane w 2004 r. i w 2008 r. i w obu dokumentach zmieniających, w tabeli funkcji były określone uprawnienia do dodatku funkcyjnego dla kierownika oddziału. Najistotniejsza zmiana ustalania dodatków funkcyjnych została dokonana rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 19 czerwca 2008 r. (Dz. U. Nr 122, poz. 785). Rozporządzenie wprowadziło zasadę, że podstawą do obliczania dodatku funkcyjnego jest wynagrodzenie zasadnicze pracownika, a nie jak dotychczas „stawka minimalna”, czyli najniższe miesięczne wynagrodzenie zasadnicze w I kategorii zaszerogowania.

Dodatek funkcyjny kierownika filii bibliotecznej

Zwróciłam się do mojej dyrektorki o przyznanie mi dodatku funkcyjnego. Dostałam odpowiedź, że zgodnie z regulaminem organizacyjnym nie ma stanowiska kierownika filii (a mamy 4 filie). Jesteśmy pracownikami służby podstawowej, w 2000 r. włączono nas w struktury gminnego ośrodka kultury i pozbawiono dodatku i funkcji kierowników. Od 2006 r. jesteśmy odrębną jednostką jako Gminna Biblioteka Publiczna.

Przepisy rozporządzenia ministra kultury i sztuki z 25 kwietnia 1999 r. (z późn. zmianami) w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury prowadzących w szczególności działalność w zakresie upowszechniania kultury nie ograniczają uprawnień przyznawania tego dodatku w jednoosobowych filiach bibliotecznych osobom zatrudnionym na sa-

modzielnych stanowiskach, specjalistom itd. nie ma innych, zwłaszcza powszechnie obowiązujących aktów prawnych regulujących zasady przyznawania dodatku funkcyjnego. Uprawnienie do dodatku funkcyjnego kierownika filii wynika z przypisanych mu zadań i ujęcia filii w strukturze organizacyjnej gminnej biblioteki publicznej.

Takie jest oficjalne stanowisko Departamentu Finansowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Z powyższego stwierdzenia wynika, że kierownicy filii bibliotecznych powinni otrzymać dodatki funkcyjne w wysokości do 50% otrzymywanego wynagrodzenia zasadniczego. Sformułowanie „do 50%” oznacza, że wskaźnik procentowy wysokości dodatku może być niższy. W dużej mierze wysokość ta zależy od sytuacji finansowej instytucji kultury.

Czas wolny od pracy

Sprawę udzielania czasu wolnego w zamian za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych regulują przepisy Kodeksu pracy, w dziale VI. Czas pracy. Pozwalam sobie przypomnieć niektóre przepisy:

Art. 151 § 1 stanowi: Praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych (zob. także art. 151³).

Przepis art. 151 § 3 stanowi także, że liczba godzin nadliczbowych nie może przekroczyć dla po-

szczęólnego pracownika 150 godzin w roku kalendarzowym. Dopuszczalne jest ustalenie w regulaminie pracy albo w umowie o pracę innej liczby godzin nadliczbowych w roku kalendarzowym (§ 4).

Udzielanie czasu wolnego w zamian za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych rozstrzyga art. 151² §§ 1 i 2 w brzmieniu:

§ 1. W zamian za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych pracodawca na pisemny wniosek pracownika, może udzielić mu w tym samym wymiarze czasu wolnego od pracy.

§ 2. Udzielenie czasu wolnego w zamian za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych może nastąpić także bez wniosku pracownika. W takim przypadku pracodawca udziela czasu wolnego od pracy, najpóźniej do końca okresu rozliczeniowego, w wymiarze o połowę wyższym niż liczba przepracowanych godzin nadliczbowych, jednakże nie może to spowodować obniżenia wynagrodzenia należnego pracownikowi za pełny miesięczny wymiar czasu pracy.

Oczywiście, w przypadku udzielenia dnia wolnego nie przysługuje pracownikowi dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych.

Warto także zapoznać się z innymi przepisami w dziale VI Kodeksu pracy, które określają pracę w godzinach nadliczbowych pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy oraz kierowników wyodrębnionych komórek organizacyjnych (art. 151⁴ §§ 1 i 2).

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA

[k.kuzminska@chello.pl]

RELACJE



Polskie akcenty na BOBCATSSS 2009

Tradycyjnie – już po raz siedemnasty, na początku nowego roku, w dniach 28-30 stycznia 2009 r., odbyła się międzynarodowa konferencja BOBCATSSS. Fakt, że w tym roku spotkanie zorganizowano w Portugalii, w kraju zachodnioeuropejskim, świadczy o zerwaniu z dotychczasową tradycją. Niższe koszty organizacji konferencji w krajach środkowoeuropejskich sprawiły, że to głównie w nich spotykali się uczestnicy tego forum. Na szczęście, mimo waluty euro, w Porto nie odczuwało się specjalnie wygórowanych cen. Współorganizatorem konferencji poza Uniwersytetem w Porto, był Uniwersytet Tampere z Finlandii. Te dwie grupy studentów, wraz z opiekunami, pracowały razem, aby stworzyć warunki do wymiany myśli na ogólnie sformułowany temat „Wyzwania stojące przed specjalistami informacji” (*Challenges for the new information professional*).

Nierzadko, na podstawie tych rozważań, specjalista informacji nazywany jest cyberbibliotekarzem. Zdaniem autorów, nie wyklucza to biblioteki jako miejsca spotkania bibliotekarza z użytkownikiem, wymaga jedynie... wzbogacenia „tradycyjnej biblioteki” o ofertę kulturalno-rozrywkową, a nawet gastronomiczną! Jako odpowiedź na wyzwania współczesności, wymieniono m.in. konsorcja bibliotek, które zrzeszają się w celu wykupienia dostępu do najlepszych baz danych lub w celu zaspokojenia takich potrzeb użytkowników, jak uczenie się przez całe życie (*lifelong learning*) lub na odległość (*e-learning*).

W sympozjum uczestniczyli studenci i wykładowcy, reprezentujący europejskie ośrodki edukacji informacyjno-bibliotekoznawczej z Portugalii, Finlandii, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Danii, Belgii, Włoch, Węgier, Chorwacji, Norwegii, Hiszpanii,

Holandii, Litwy i Polski. W konferencji głos zabrali również przedstawiciele szkół z USA, Indii i Maroka. Wygłoszono w sumie 41 referatów, odbyło się 9 warsztatów oraz zaprezentowano 28 plakatów (*poster session*) związanych mniej lub bardziej z głównym tematem konferencji. Polskę reprezentowała piątka studentów z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, jeden student oraz dwójka wykładowców z Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

www.por@dnikstudenta.pl

Ogólnie sformułowany tytuł konferencji pozwolił na poruszenie właściwie każdego tematu, który stanowi przedmiot zainteresowań badawczych studentów i wykładowców z wyżej wymienionych ośrodków. Na przykład, dr M. Kisilowska i dr M. Przystek-Samokowa z UW, wygłosiły referat pt. „Osobisty konsultant informacji” (*Personal Information Advisor*). Autorki w swoim wystąpieniu zwróciły uwagę na postępującą obecnie personalizację różnych usług. W czasach kiedy można mieć „osobistego” doradcę finansowego, „osobistego” trenera na siłowni czy lekarza rodzinnego, również bibliotekarz, głównie pracujący w bibliotekach publicznych, może, w rozważaniach auterek, spełniać rolę osobistego konsultanta informacji. Wbrew pozorom, powszechne zautomatyzowane systemy informacyjne, np. biblioteki cyfrowe, nie zwalniają bibliotekarzy z pracy z użytkownikiem. Konsultacje w procesie wyszukiwania informacji, wsparcie użytkownika przy wyborze źródeł dzięki „bibliotekarskiej intuicji”, często okazują się niezbędne dla zaspokojenia potrzeb czytelnika i odczucia satysfakcji. Podejście zaproponowane przez autorki referatu wydaje się być szczególnie pożądane w walce z „negatywnym stereotypem”, jakim obarczony jest zawód bibliotekarza.

Profesja bibliotekarska, w obliczu współczesności i przyszłości, ma szanse rozwoju, jeśli bibliotekarze odpowiedzą sobie na pytanie zawarte w tytule referatu M. Wontorowskiej – „Czytelnicy 2.0. Jakiego rodzaju bibliotek potrzebują?” (*Readers 2.0. What kind of library do they need?*). Studentka z UMK na wstępie usystematyzowała pojęcia, które ogólnie zwykliśmy nazywać Web 2.0. Po przedstawieniu czym jest np. Kultura 2.0, Nauka 2.0 czy Prawo 2.0, referentka skłoniła słuchaczy do zastanowienia się, na ile te zjawiska powinny dotyczyć bibliotekarzy, którzy powołani są do tworzenia społeczności czytelników w tzw. Bibliotece 2.0. Wnioski z referatu poparte zostały badaniami ankietowymi na próbie 100 studentów UMK. Ich spostrzeżenia, jak i całe wystąpienie może być cenną pomocą do przebudowy, a często wykonania od nowa serwisu internetowego, który sprosta wymaganiom interaktywnej biblioteki.

Zapewne niektórzy z uczestników forum zainteresowani powyższym zagadnieniem obecni byli również na warsztacie zatytułowanym „Kim jest Bibliotekarz 2.0” (*WHOIS Librarian 2.0 Creating a characteristic of librarian of the future*). Te zajęcia w grupach zorganizowała A. Ostrowska z UMK’a. Celem warsztatu było stworzenie listy umiejętności i cech charakteru, jakimi powinien odznaczać się nowoczesny bibliotekarz.

Tradycyjnie wystawiono również plakaty tematyczne. W tej formie, studenci z Torunia (M. Wontorowska, P. Łapińska, D. Piotrowski) zaprezentowali swój kurs wyszukiwania informacji. Kurs ten był częścią projektu badawczego, mającego na celu odpowiedź na pytanie, jak studenci różnych wydziałów UMK radzą sobie w Internecie. Drugi polski plakat przedstawiony na konferencji jest autorstwa piszącego te słowa. Zaprezentowana koncepcja zarządzania informacją osobistą (*Personal Information Management*), wydaje się być szczególnie warta uwagi w dzisiejszych czasach, kiedy fragmentaryzacja osobistej informacji – jej rozproszenie np. w kalendarzach tradycyjnych i elektronicznych, w folderach papierowych, na dysku komputera, telefonu czy innych urządzeniach elektronicznych, sprawia, że nasze potrzeby informacyjne rzadko kiedy są zaspokajane w formie i czasie przez nas oczekiwanym. W odpowiedzi na ten problem, na plakacie zaprezentowano kilka rozwiązań, które warto rozwijać w celu stworzenia generycznego modelu zarządzania informacją osobistą.

Uczestnicy BOBCATSSSu wiedzą, że nie tylko wykłady, warsztaty i plakaty znajdują się w programie międzynarodowego spotkania. Wiele gości, także i nas, zawiódła deszczowa pogoda w Porto. Nie był to oczywiście problem w klubie Real Feytoria, gdzie każdy uczestnik, za pierwszy kieliszek Porto nie musiał płacić... Organizatorzy zapewnili nam również zwiedzanie z przewodnikiem starego miasta, Biblioteki Miejskiej im. Almeida Garrett i budynku Casa do Infante z XIV w., gdzie prawdopodobnie urodził się Henryk Żeglarz.

Przyszłoroczna konferencja BOBCATSSS odbędzie się w dniach 25-27 stycznia 2010 r. w Parmie. Hasło zaproponowane przez włoskich gospodarzy i współorganizatorów z Wielkiej Brytanii to „Bridging the digital divide: libraries providing access for all”? Nawet jeśli tematy kolejnych konferencji są do siebie podobne, to warto co roku do nich wracać, aby przy okazji nauki, pielęgnować stare i nawiązać nowe, międzynarodowe znajomości. W Portugalii na nieoficjalnych spotkaniach najbardziej zasmakowało nam wino Porto... Czy świeży parmezan z Parmy też nam tak przypadnie do gustu? Spotkajmy się na BOBCATSSS 2010, a dowiemy się nie tylko tego!

DAMIAN ZALEWSKI

Student Instytutu Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytetu Warszawskiego

Szerokopasmowy Internet we wszystkich gminnych bibliotekach

W środę 8 kwietnia 2009 r. odbyła się konferencja prasowa Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego, na której ogłoszono powołanie Narodowego Instytutu Audiowizualnego oraz przedstawiono program Biblioteka+. O programie realizowanym przez Instytut Książki opowiadał dyrektor Instytutu Grzegorz Gauden.

Program Biblioteka+ jest wieloletnim programem wsparcia bibliotek gminnych, ogłoszonym w czerwcu ubiegłego roku. Za jego przygotowanie i wdrożenie odpowiedzialny jest Instytut Książki.

Program ma na celu poprawę stanu bibliotek w Polsce. Beneficjentami programu będą biblioteki gminne, ze szczególnym uwzględnieniem gmin wiejskich i wiejsko-miejskich. Głównym celem programu jest przekształcenie bibliotek w nowoczesne centra dostępu do wiedzy, kultury i informacji.

W ramach programu Biblioteka+ planowane jest także stworzenie jednolitego ogólnopolskiego systemu komputerowego o nazwie MAK+, umożliwiającego zarządzanie zbiorami bibliotecznymi. Wdrożenie systemu rozpocznie się w styczniu 2010 r.

Kolejny obszar działań programu Biblioteka+ to szkolenie bibliotekarzy. Szkolenia będą odbywały się w ramach programu grantowego, w którym uczestniczyć będą wojewódzkie biblioteki publiczne. Pierwsze naboru do programu zaplanowano w terminach: 30 września i 30 listopada 2009 r.

Program Biblioteka+ zakłada także wsparcie infrastruktury architektonicznej bibliotek gminnych, które także odbywać się będzie poprzez system grantowy. Uprawnione do składania wniosków będą gminy wiejskie, wiejsko-miejskie i miejskie (miasta do 15 tys. mieszkańców). Nabór do progra-

mu odbędzie się w ciągu trzech kolejnych lat, począwszy od jesieni 2009 r.

Biblioteka spełniająca kryteria nowoczesnej gminnej biblioteki publicznej będzie mogła otrzymać Certyfikat Biblioteki+, który będzie przyznawany przez zespół certyfikacyjny, powołany przez ministra kultury. Certyfikat obowiązywał będzie przez 5 lat i będzie odnawialny. O otrzymanie certyfikatu w imieniu bibliotek gminnych będą mogły się ubiegać jednostki samorządu terytorialnego.

Duże znaczenie ma dostęp do szerokopasmowego Internetu dla lokalnych bibliotek. Biblioteka powinna dysponować szerokopasmowym łączem internetowym o przepustowości minimum 2 na 1 Mb/s.

W tym kontekście jedną z ważniejszych informacji przekazanych na konferencji była zapowiedź zmiany rozporządzenia w sprawie wymagań dotyczących świadczenia usługi szerokopasmowego dostępu do Internetu dla jednostek uprawnionych, a więc m.in. dla bibliotek publicznych. Rozporządzenie w zmienionej formie pozwoli na podwyższenie przepływności szerokopasmowego Internetu dla bibliotek (2/1 Mb/s), do którego dostęp jest refundowany z budżetu państwa. Zmiana rozporządzenia nastąpi w kwietniu i jest możliwa dzięki współpracy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministra Infrastruktury i Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Przedstawicielka Telekomunikacji Polskiej S.A., szef PTK Centertel Grażyna Piotrowska-Oliwa zapowiedziała gotowość Telekomunikacji Polskiej do zapewnienia wszystkim bibliotekom gminnym i ich filiom nieposiadającym Internetu dostęp do sieci internetowej w technologii CDMA.

(tekst ze strony internetowej Instytutu Książki)

KSIAŻKA



Targi książki

Salon du Livre – Salon Książki w Paryżu

Międzynarodowy Salon Książki w Paryżu organizowany jest od początku lat 80. ubiegłego wieku. Każdego roku, pod koniec marca, hale wystawienne przy Porte de Versailles tłumnie odwiedzają autorzy, wydawcy, dziennikarze, krytycy literacy, przedstawiciele świata polityki, ale przede

wszystkim czytelnicy. Choć paryski Salon du Livre nie cieszy się takim prestiżem jak londyńskie czy frankfurckie targi książki, to właśnie czytelnicy decydują o jego popularności – corocznie odwiedza go ponad 175 tys. osób. Salon du Livre organizowany jest zresztą głównie z myślą o szerokiej



publiczności, obfituje więc w liczne atrakcje przeznaczone specjalnie dla niej. Przede wszystkim można kupić tu książkę oraz zdobyć autograf ulubionego pisarza, normalnym widokiem są też czytelnicy

prowadzący dłuższe rozmowy z autorami. Dla zwiedzających organizowane są debaty tematyczne oraz prezentacje technologicznych nowinek. Odbywają się również liczne przedstawienia muzyczne i teatralne. Szczególnie dużą popularnością cieszy się „Bar des Sciences”, gdzie toczą się intrygujące rozmowy na temat aktualnych problemów cywilizacyjnych oraz postępu technologicznego. Do innych, nietuzinkowych przedsięwzięć realizowanych podczas targów, należy „Lecteur Studio”, gdzie można wziąć udział w głośnym czytaniu książek. Lektury czytane przez aktorów, autorów czy też samych czytelników nagrywane są następnie na płyty CD i udostępniane publiczności, która ma możliwość wysłuchania własnego wykonania wybranych fragmentów różnych utworów.

Szczególne miejsce podczas Salonu Książki w Paryżu zajmują komiksy. Ta forma komunikacji z czytelnikiem cieszy się we Francji ogromną popularnością, wszak właśnie w kraju nad Sekwaną powstało wiele spośród najbardziej cenionych dzieł tej sztuki na świecie. Ma to swoje odbicie w organizacji targów. Specjalnie dla zwolenników tego rodzaju publikacji organizowane są spotkania z ich twórcami, specjalne imprezy, quizy wiedzy o komiksach, a nawet lekcje rysowania. W ostatnich latach rynek publikacji komiksowych coraz bardziej opanowany jest przez szczególnie rodzaj rysunków określanych jako manga. Nie inaczej jest we Francji, gdzie stanowi ona 45% wszystkich sprzedawanych komiksów. Właśnie dla jej miłośników organizowane są podczas targów spotkania tematyczne dotyczące mangi oraz mini kursy języka japońskiego. Dodatkową atrakcją dla najmłodszych czytelników są darmowe kupony na książki.

Tradycją paryskich targów jest zapraszanie do udziału w salonie gościa honorowego. Organizatorzy we współpracy z wyróżnionym państwem przygotowują specjalne stanowisko wystawowe w barwach danego państwa, którego zadaniem jest zwrócenie szczególnej uwagi na literaturę danego kraju. Ponadto gość honorowy przygotowuje panele dyskusyjne, spotkania autorskie, specjalne imprezy dla dzieci oraz pokazy filmów związa-

nych z kulturą swego kraju. Podczas ostatniego salonu gościem honorowym był Meksyk. W związku z tym na paryskim Salonie Książki pojawiło się 40 meksykańskich pisarzy, w tym m.in. Carlos Fuentes i Elena Poniatowska – pisarka i dziennikarka polskiego pochodzenia. Podczas poprzednich edycji salonu uhonorowany został dorobek wydawców i autorów między innymi z Izraela, Włoch, Indii czy Niemiec.

W Salonie du Livre regularnie uczestniczy około 1200 wystawców, w tym 250 zagranicznych oficy z 40 różnych państw. Są wśród nich również wystawcy z Polski. Organizacją polskiego stoiska zajmuje się Instytut Książki, który w bieżącym roku w paryskich targach uczestniczył już po raz siódmy. Polska prezentacja obejmowała ofertę 11 wystawców, którzy zgłosili chęć uczestnictwa w imprezie. Były to: Wydawnictwo Literackie, Bellona, Noir sur Blanc, Słowo/obraz terytoria, IPN, TAiWPN Universitas, Czarne, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne oraz Rebis. Zorganizowano również małą wystawę polskiego kryminału, który spotyka się z coraz większym zainteresowaniem francuskich wydawców. Ponadto odwiedzający nasze stoisko narodowe mogli zobaczyć prezentację multimedialną przygotowaną z okazji dziesiątej rocznicy działalności Programu Translatorskiego ©Poland, którego celem jest dofinansowanie polskich przekładów na inne języki. Tradycyjnie Instytut Książki przygotował również katalog rekomendujący najciekawsze polskie pozycje wydawnicze z ostatniego roku: „Nouveaux Livres de Pologne”. Jak już wspomniano na paryskim salonie prowadzi się sprzedaż detaliczną książek, można więc było nie tylko obejrzeć, ale również kupić polską literaturę w oryginale i tłumaczeniach.

Międzynarodowe Targi Książki w Paryżu to ciekawe wydarzenie czytelnicze i ważny punkt w kalendarzu międzynarodowych spotkań targowych. Nicwątpliwie Paryżowi daleko do wielkości Targów we Frankfurcie czy handlowego charakteru Targów w Londynie, jednak nie taki też jest cel organizowanej nad Sekwaną wystawy. Miła atmosfera targów, dbałość o szczegóły i aranżację zbliżającą do festiwalu literackiego podobnego do tego organizowanego w Lipsku, stanowią jeszcze jeden wyraz dbałości wydawców o czytelnika.

TOMASZ KASPERCZYK
Biblioteka Publiczna
Dzielnicy Warszawa Wola

***Z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek
życzenia pomyślności osobistej i zawodowej
składa redakcja „Poradnika Bibliotekarza”***



Dodatek
do „Poradnika
Bibliotekarza”
5/2009

Z PORADNIKA IT LAIKA

Kupić, nie kupić – poczytać warto. Cz. 2

Anatomii komputera ciąg dalszy

Witaj, Czytelniku. Miesiąc temu przeczłgałem Cię przez mało fascynujące (czytaj: nudne jak flaki z olejem) odmęty informacji związane z wyborem właściwego procesora dla Twojego komputera. Dzięki temu zyskałeś wiedzę o tym, jakie procesory spełniają współczesne standardy, a jakie nie. Zyskałeś też coś jeszcze – tekst, który w wypadku napadów bezsenności działa lepiej niż neospazmina i do tego nie wywołuje skutków ubocznych.

W tym odcinku przyjrzymy się kolejnym strategicznym komponentom, które złożą się na Twojego komputerowego komandosa, a rozpoczniemy od najważniejszego – zaraz po procesorze – składnika.

Płyta główna

Jeśli procesor można porównać do mózgu, to płyta główna stanowi szkielet. Łączy procesor z wszystkimi innymi komponentami komputera i dlatego nie powinieneś na niej oszczędzać, żeby nie stała się wąskim gardłem całego systemu. Fachowo określana jako „Main Board” (czytaj „mejn bołrd”), bądź skrótowno „MB”, wygląda jak sporych rozmiarów płytka drukowana z naniesionymi na nią kolorowymi plastikowymi elementami. Jeszcze kilka lat temu płyty główne były praktycznie „gołe”, tzn. trzeba było dodatkowo dokupić do nich karty graficzne, sieciowe, dźwiękowe (opiszę je w następnym odcinku), obecnie zaś większość tych elementów jest już zintegrowana z płytą w momencie zakupu.

Przy wyborze płyty podstawowe znaczenie ma rodzaj podstawki pod procesor i tzw. „chipset” (czytaj „czipset”). Podstawka to miejsce, gdzie montuje się procesor i ma ona o tyle znaczenie, że każda linia procesorów ma w tym zakresie konkretne wymagania:

Nie jest to podział ostry, ponieważ bywa, że procesor z tej samej linii, ale o innej nazwie kodowej, wymaga już innej podstawki. Trzymałem się jednak tego podstawowego wyliczenia, żeby Ci nie zaciemniać obrazu sytuacji.

Chipset to z kolei zespół układów scalonych zainstalowanych na płycie głównej, które mają za zadanie kontrolowanie pracy komputera jako całości. Podstawki, o których wcześniej pisałem, mogą być obsługiwane przez różne chipsety, natomiast w drugą stronę ta zależność nie działa. Wymienianie wszystkich chipsetów nie ma większego sensu, ponieważ są ich dosłownie dziesiątki i każdy oferuje trochę inne parametry. Dla porządku nadmienię tylko, że najczęściej spotkać można płyty główne oparte na chipsetach firm: Intel, VIA, ATI, Silicon Integrated Systems (SiS), Acer Laboratories Incorporated (Ali) i nVidia.

Trudno mi wskazać, która firma produkuje najlepsze chipsety, ponieważ uniemożliwia to ich rozpiętość jakościowa – niektóre są typowo budżetowe, inne z kolei mają bardzo wyśrubowane parametry, okupione niestety wysoką ceną. Warto za to z pewnością trzymać się sprawdzonych na rynku firm produkujących płyty główne, niezależnie od chipsetu na nich zawartego. Do tych firm z pewnością się zaliczają Intel, Asus, MSI i Gigabyte. Owszem, w sprzedaży jest też sporo płyt głównych innych firm, ale ich

Rodzaj podstawki	Processor
Socket T (Socket 775, LGA 775)	Intel Celeron, Intel Celeron Dual Core, Intel Pentium Dual Core, Intel Core2 Duo, Intel Core2 Quad
Socket B (Socket 1366, LGA 1366)	Intel Core i7
Socket 603, Socket 604, Socket J (Socket 771, LGA 771)	Intel Xeon
Socket AM2	AMD Sempron, AMD Athlon 64, AMD Athlon 64 X2, AMD Athlon X2
Socket AM2+	AMD Phenom
Socket AM3	AMD Phenom II

jakość bywa niejednolita i nie biorę za nie odpowiedzialności. Warto zainwestować w markowy produkt i potem nie dziwić się, dlaczego nasz nowy komputer zachowuje się jakby był fanem wszelkiej maści ślimaków.

Zalóżmy więc, że wybrałeś już dla siebie konkretny procesor. Teraz spójrz na zestawienie, której podstawki będziesz potrzebował i sprawdź, jakie płyty główne oparte o tę podstawkę mają w swojej ofercie poszczególne. Będzie tego sporo, więc dam Ci kilka rad, które ułatwią Ci życie. Póki co przyswój je w ciemno, ponieważ o elementach, których pośrednio mogą dotyczyć, napiszę troszkę dalej (pamięć operacyjna) lub w kolejnym odcinku (cała reszta):

- staraj się trzymać chipsetów tej samej firmy, której procesor wybrałeś. W przypadku Intela będzie to Intel, w przypadku AMD będzie to ATI lub AMD (ATI zostało stosunkowo niedawno wykupione przez AMD, więc niedługo zapewne logo ATI zniknie na dobre). Nie piszę, że jest to optymalne rozwiązanie, ale na pewno najbardziej komfortowe dla kogoś, kto nie jest guru od sprzętu IT. Tak, chodzi o Ciebie;

- upewnij się, że mimo posiadania wymaganej podstawki, dana płyta na pewno obsłuży Twój procesor, bo różnie z tym bywa;

- nie inwestuj w płytę typu mATX. Jest mniejsza od standardowej (ATX), mieści się w mniejszej obudowie i w efekcie wszystko wygląda bardziej elegancko, ale ma gorsze możliwości rozbudowy. A przecież Ty musisz mieć komputer uniwersalny, czyli gotowy do wzbogacenia o nowe komponenty, które w tej chwili mogą wydawać Ci się niepotrzebne;

- Twoja płyta główna powinna zawierać:

- nie mniej niż 4 gniazda RAM i zapewniać dwukanałową obsługę pamięci, a przy tym maksymalny rozmiar zainstalowanej pamięci nie powinien być mniejszy niż 8 GB;

- minimum 2 złącza (zwane też slotami) PCI-Express x16 i 1 PCI-Express x1. Lepiej, żeby nie znajdowało się na niej złącze AGP, które jest przestarzałe i do niczego Ci się nie przyda, a jednocześnie świadczy o chipsecie starej generacji. W złączach montuje się rozmaite karty rozszerzeń i im ich więcej, tym bardziej elastyczny jest Twój komputer;

- kartę sieciową pracującą z szybkością 1 Gb (gigabit, nie myl z gigabajtem);

- kartę dźwiękową;

- kartę graficzną obsługującą DirectX 10, potrafiącą sprzętowo wspomagać wyświetlanie filmów w formacie „full high-definition” i zaopatrzoną w konektor typu DVI-D. Jeśli płyta główna będzie bardzo dobra, ale jednak nie będzie posiadała zintegrowanej karty graficznej, to nie przekreślaj jej z tego powodu – możesz dokupić osobno kartę o wymaganych parametrach za niewielkie pieniądze;

- kontroler Serial ATA II (SATA II) zawierający przynajmniej 5 kanałów. Dobrze jest też, gdy na płycie znajduje się dodatkowo kontroler ATA/133, ale nie straszno się nie stanie, jeśli go nie będzie;

- przynajmniej 6 portów USB 2.0;



Dodatek do PORADNIKA BIBLIOTEKARZA

nr 5 2009



PROBLEMY

O konkursie
ilustratorskim PS IBBY
i laureatach 2008

Kolejna edycja konkursu Polskiej Sekcji IBBY przynosi mnóstwo emocji. Jak co roku, coraz więcej książek mądrych i pięknych, a nagrody tylko dwie. Trzeba wybierać. Starliśmy się ogarnąć całość rynku wydawniczego książki dla młodych, co niełatwe, bo to szeroki rynek. Co roku musimy sprawdzać sami, czy wszystkie dobre książki zgłoszono – niekiedy kłopotem jest np. opóźnienie druku czy oprawy książki.

Oglądamy książki, czytamy, sprawdzamy, jak ma się obraz do sensu całości. Czy odpowiednio dobrano środki wyrazu do wieku widza/czytelnika. Jak ilustracje oddają nastrój tekstu. Jak poprowadzono narrację plastyczną, czy jest ona całościowo przemyślana. Spośród tych, które zgłoszono, wybieramy książki niezłe, po czym, w kilku etapach, te najlepsze. Są to nasze nominacje. Ostatnim krokiem jest wybór książek nagrodzonych i wyróżnionych. Po ostatecznym posiedzeniu jury ujawniana jest tylko lista nominacji, by nie brakło emocji podczas ogłoszenia werdyktu w czasie gali „Książki Roku”. Staramy się, by werdykt prezentował książki różnorodne, by zauważone zostały ciekawe debiuty oraz wartościowe powroty po latach. Coraz lepsza i szybsza, dzięki łączności inetrnetowej, jest współpraca z wydawcami w zakresie druków okolicznościowych (plakat, ulotki). To wspaniałe, że teraz odbywa się to tak sprawnie.



W 2008 r. jury plastyczne obradowało w następującym składzie: prof. Mieczysław Wasilewski (przewodniczący), Dorota Łoskot-Cichocka, Maria Ryll. Wybraliśmy następujące książki:

Książka Roku 2008 – książka autorska

Aleksandra Machowiak i Daniel Mizieliński
D.O.M.E.K.

oprac. graf. autorów, wyd. Dwie Siostry.

DOMEK oszalał kolorami, stylem, wiedzą. Otwiera umysły. Nie obciąża, nie nudzi. Zachęca do pogłębiania tematu na własną rękę. Autorzy z entuzjazmem podjęli pomysł wydawnictwa, by stworzyć polską encyklopedię nowoczesnej architektury. Świetnie to poprowadzili, bezpretensjonalnie i dowcipnie, szeroko traktując temat. Powstała całość spójna, klarowna, atrakcyjna. Liczne dygresje, pełne nawiązań do pop-kultury, obejmują bardzo oddalone dziedziny wiedzy (biologia, ekologia, socjologia) i stanowią o bogactwie tej propozycji.

Książka Roku 2008 – książka ilustrowana

Tomasz Broda (ilustracje), *Przygody przyrody*;
tekst Zbigniew Machaj, oprac. graf. Artur Burszta, wyd. Biuro Literackie.



Brawa za konsekwencję w prowadzeniu narracji plastycznej!

Wyróżnienie – książka autorska

Maria Ekier, *Kocur mruży ślepia złote*;
oprac. typograf. Rafał Bagiński, wyd. Hokus-Pokus.

To pierwsza książka autorska Marii Ekier, już ostrzemy pazury, czekając na następne! Dowcipny, oszczędny tekst z zaskakującą puentą. Swobodne plamy czerni oraz pojedyncze akcenty kolorystyczne, przemyślana kompozycja, zmienna skala ilustracji. Wszystko to pracuje spójnie i skutecznie na sukces tej propozycji. To wspaniałe zaproszenie do własnych zabaw plastycznych. Nie opierajmy się i do roboty!

Nominacje

Agata Dudek (ilustracje), *Siedem sówich piór*;
tekst Katarzyna Ryrych, proj. graf. Jolanta Karwowska, wyd. Cartalia Press.

Jedna z dwóch książek nominowanych w obu kategoriach, literackiej i graficznej. Cieszy adekwatność ilustracji do nietatwego tekstu. Agacie Dudek udało się znaleźć odpowiednią tonację, by dyskretnie towarzyszyć słowu w wędrówce przez szpitalne sale, w opowieści o chorobie i śmierci dziecka, o rasiźmie... Z rysunków, malarstwa i starych rycin utkala materię delikatną a silną jak porządna koronka. Nietypowa i niepraktyczna oprawa książki jest ciekawym nawiązaniem do szpitalnych realiów.

Nika Jaworowska (ilustracje), *Uciekinierzy*;
tekst Tomasz Trojanowski, wyd. W.A.B.

Nika Jaworowska tym razem w nieco futurystycznym klimacie. Zabawnym wątkom kryminalnej powieści towarzyszą oniryczne, gęsto „utkane” obrazy. Wartka akcja toczy się, a oczy znajdują odpowiedź w malarskiej materii, ciekawej kompozycji i subtelnej tonacji kolorystycznej.

Joanna Olech i Marta Ignerska (ilustracje), *Jak przeklinać. Poradnik dla dzieci*;
tekst Michał Rusinek, oprac. graf. Marta Ignerska, wyd. Znak.

Ilustrując zbiór niegrzecznych wierszy Zbigniewa Macheja, Tomasz Broda dopełnił je swoim przewrotnym i dowcipnym komentarzem graficznym. Jego Czerwony Kapturek o twarzy rzeźmieszką to prowokator, który zasłużył na karę. Kogut okazuje się wielkomięskim siłaczem o byczym karku. Stylistyka tych rysowanek-malowanek stanowi mocne uderzenie, nawiązuje do młodzieżowego języka obrazu. Może to być ciekawa propozycja dla niepokornych, szukających niestereotypowych skojarzeń.

Wyróżnienie za ilustracje

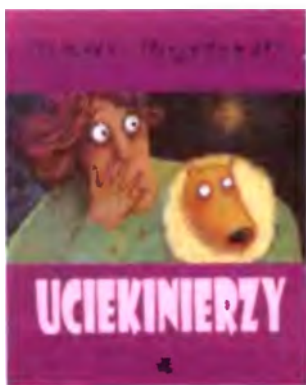
Marta Ignerska (ilustracje), *Wielkie marzenia*;
tekst Przemysław Wechterowicz, oprac. graf. Marta Ignerska, wyd. Znak.

Marta Ignerska wypracowała rozpoznawalny styl, któremu służą wielkie płaszczyzny. Jej rozmachowi trudno się oprzeć! Ale, gdy onieśmiela formatem, wrzusza zabawnymi szczegółami. Zaskakuje skalą, doбором środków plastycznych. Szkicowość, bujność tej stylistyki zachęca do własnych eksperymentów formalnych. Te ilustracje świetnie partnerują absurdalnym tekstom, dodając im nowych znaczeń.

Wyróżnienie za ilustracje

Krystyna Lipka-Sztarballo (ilustracje), *NIC*;
tekst Maria Marjańska-Czernik, oprac. graf. DjaF, wyd. Stentor.

Bardzo zdyscyplinowane formy, kolory o ściśłym zachowaniu; nic nie wymknie się kontroli artystki, współtwórczyni tego w zasadzie filozoficznego dzieła. Krystyna Lipka-Sztarballo z sukcesem szuka metody zobrazowania zagadnień językowych (coś/nic – wszystko?) metodami plastycznymi. Rekwizyty artystki to: ograniczona gama kolorów (czerwień w kontraście do szarości, beżów i bieli); kreska kontrastująca z płaszczyznami koloru; śmiałe kadry, zmienna perspektywa. To daleka podróż w poszukiwaniu sensu, także tego wizualnego.



Sprawdzony duet ilustratorski z prezentem i inspiracją dla „dzieci niegrzecznych”. Przeplatające się i nakładające rysunki oraz swobodne bazgroły, a także nieokiełznane szaleństwo typograficzne, tworzą styl rozpoznawalny, doskonale dobrany do tego typu „niemoralnej propozycji”. Smaczku dodaje fakt, że przekleństwa wzorowane są na autentycznych: być może i galeria portretów z życia wzięta... a są tam naprawdę ciekawe okazy. Dzieło lekkie, swobodne, zwariowane, tak w warstwie tekstu, jak i obrazu. Nie pokazywać ciotkom-dewotkom, bo apopleksja gotowa!

Paweł Pawlak (książka autorska), *Nocny Maćka*; własne oprac. graf., wyd. Stentor.

Paweł Pawlak oswaja dla dzieci noc, czyniąc jej przewodnikiem księżyc – tytułowego Maćka. Wzruszająca opowieść o przełęczonym stworku układa się pięknie na kolejnych stronach, rozmalowanych wieloma kolorami ciemnej nocy. Wspólna podróż wiele spraw tłumaczy, pozwalając polubić noc jako naturalne dopełnienie dnia. Jak to u Pawła Pawlaka, całość przemyślana w każdym szczególe: typografia wspomaga obraz, akcja ilustracji wije się od pierwszej do ostatniej okładki, nie omijając wyklejek.

Paweł Pawlak (ilustracje), *Chodzi, chodzi baj po ścianie...*;

tekst Kazimiera Illakowiczówna, wybór Roksana Jędrzejewska-Wróbel, oprac. graf. Paweł Pawlak, wyd. Media Rodzina.

Delikatne, leciutkie malowanki, jak nie z tej epoki, towarzyszą wierszom-klasykom, tworząc spójną stylistycznie całość. Ich lekkość i świeżość cieszy oko. Rozmalowanie, zabawa szeroką gamą barw, papier z lekką poślizgi – wszystko to składa się na dzieło mocno osadzone w tradycji Polskiej Szkoły Ilustracji i najlepszych polskich artystów książki. W agresywnej wizualnie codzienności to prawdziwy odpozynek dla oka i duszy.

Paweł Pawlak (ilustracje), *Sekretne życie Krasnali w Wielkich Kapeluszach*;



tekst Wojciech Widlak, oprac. graf. Paweł Pawlak, wyd. Format.

Paweł Pawlak wymyślił dla Wrocławia fontannę-pomnik, a oto jej legenda, ujarzmiona w książkę. Dzieło prawie autorskie, Pawlaka jest pomysł, ilustracje i oprawa graficzna, słowa podpowiedział Wojciech Widlak. Widać, że autorzy włożyli w to dziełko dużo sympatii i ciepła, dobrze się przy tym bawiąc. Mocno nawiązująca do tradycyjnej typografii i ornamentów, które pojawiają się na każdej stronie, poczynając od okładki. Leciutkie, charakterystyczne Pawlakowe rysunki, małe i większe, oplatają tekst misterną siecią, plecioną z delikatnej nici-kreski, a gdzieś tam całą płaszczyzną koloru. Ciekawy pomysł ograniczenia gamy do czerni i koloru starego złota nadaje całości szlachetnej patyny. Książka ta to kunsztowne cacko, bibelot, szlachetny suvenir dla odwiedzających Wrocław.

Ewa Stiasny (ilustracje), *Bajki dla Idy*; tekst Mikołaj Łoziński, oprac. graf. Ewa Stiasny, wyd. Znak.

Komputer jako narzędzie plastyczne równoważne z tradycyjnymi, kolaż, fotografie – wszystkich środków używa w tej książce Ewa Stiasny. Daje nam dynamiczne kompozycje, śmiało skonstrastowane kolory, szaloną paginację wtopioną w ilustracje... Artystka szuka metody zobrazowania niesztampowych przygód zwierzęcych bohaterów. Swobodna, nieulażona stylistyka dobrze dokumentuje drogę poszukiwań twórczych i odpowiada tonowi opowieści. Książka nominowana także za niebanalny tekst.

MARIA RYLL

Kilka słów o Murawskich (fragment laudacji)

Elżbieta i Marian Murawscy – ilustratorzy, malarze, projektanci. Laureaci nagród, uczestnicy wielu wystaw. A co najważniejsze – twórcy wielu pięk-



Jurij Tomlin: *Czarownik chodził po mieście*. Ilustr. Elżbieta i Marian Murawscy Warszawa: Nasza Księgarnia, 1966.

nych książek, tak dobrze nam znanych, towarzyszących nam już od wielu lat. Po raz pierwszy IBBY przyznała podwójny medal, ponieważ po to, by nie zakłócić harmonii małżeńskiej – i sobie ułatwić sprawę, bo trudno byłoby zdecydować, jaki procent wspólnie zmalowanych książek jest czyj, albo zdecydować, kto pierwszy ten medal dostać powinien. Więc

postanowiliśmy „wejść kominem” i medal przyznać podwójny. Magdalena Samozwaniec pisała kiedyś o tym, że małżeństwa powinny dobierać się wadami, nie zaletami – np. mąż skąpiec i żona skąpiradło, mąż snob i żona snobka. No, ale klasycy nie zawsze mają rację: nie przewidziała takiego przypadku, jak dzisiejsi nasi laureaci, piękni, utalentowani i pracowici. Obsypani nagrodami: Złote Jabłko oraz Plakietą biennale bratysławskiego, złoty medal, srebrny medal, medal brązowy... Nagrody państwowe za „zasługi na polu” i nagrody fachowe, przyznawane przez zawodowców.

W moich osobistych wspomnieniach niektóre teksty na zawsze pozostaną skojarzone z obrazem. Lektura ze szkoły podstawowej. *Porwanie w Tiuturlistanie*, to już na zawsze domena Mariana Murawskiego; okrutne baśnie Braci Grimm – tu pamięć przywołuje na myśl ilustracje Elżbiety Murawskiej.

MARIA RYLL



RECENZJE

Czy może istnieć coś, czego nie ma?

„Kiedy wymawiam słowo „Nie”, stwarzam coś, co nie mieści się w żadnym niebycie” – napisała Wisława Szymborska w wierszu *Trzy słowa najdziwniejsze*, natomiast Maria Marjańska-Czernik, która może poetką nie jest, ale jest pisarką, tłumaczką i znawczynią nie tylko książki, ale i, najwyraźniej, psychiki dziecięcej, usiadła i – razem z ilustratorką – Krystyną Lipką-Sztarballo stworzyła *NIC*. Taki właśnie tytuł nosi pięknie wydana, adresowana do przedszkolaków i uczniów najmłodszych klas, książka tego tandemu autorek.

Czy pojęcie ogólne może być głównym tematem książki dla dzieci? Okazuje się, że tak. Pojęcie nicości pojawiło się już zresztą, jako bardzo ważny element konstytuujący fabułę, w słynnej *Nie kończącej się historii* Michaela Ende, gdzie – przypomnijmy – błędny ogień został wysłany jako posel do Dziecięcej Cesarzowej, by znaleźć wytłumaczenie zagadnienia – skąd się wzięła nicłość i radę – jak zapobiegać jej stopniowemu rozprzestrzenianiu się. Tam owo Nie jawi się jako mroczna Tajemnica, której nie sposób ująć ani uchwycić. Jest groźne, również dlatego, że nieopisywalne. W książce Marii Marjańskiej-Czernik i Krystyny Lipki-Sztarballo NIC staje się bardzo swojskie, rzecz można – sympatyczne. Pewnie dlatego, że zostało opisane – autorka tekstu dokonała antropomorfizacji pojęcia: swoimi zachowaniami (bo NIC się „zachowuje”, ma wolę, obdarzone zostało zdolnością myślenia) przypomina ono wędrowca, to w pewnym sensie homo viator, przemierzający się po świecie, gnany tęsknotą za „Nikiem” (co wychodzi na jaw na końcu). Od czasu do czasu mieszane są tu substancje i owo podróżujące NIC (pisane wielką literą) wdaje się w grę nie tylko z rzeczywistością, ale i z jednym z jej istotnych, bardzo specyficznych elementów – z językiem („NIC wolalo się już jednak nie moczyć i gdy tylko piłka znalazła się na samym brzegu, szybko wdrapało się na przepływający obok rower wodny. Taka przejażdżka w kółko to nie ciekawego – pomyślało sobie NIC, – Nie zjadą tym daleko”). Zabieg antropomorfizacji zostaje złagodzony i jakby ujęty w cudzość przez ilustratorkę, która każe pojęciu pozostać trzyliterowym, przenikającym tło napisem. Napis „NIC” wciska się wszędzie. Autorki nie próbują nakłaniać dzieci do skomplikowanej i mozolnej pracy umysłu, lecz, pokazując kolejne przygody swojego bohatera, stwarzają możliwość, by mały czytelnik (świetnie się przy tym bawiący, kto pracował z dziećmi, ten wie, jak bardzo dzieci lubią wszelkie słowne gry) zastanowił się nad czymś, co nieoczywiste. Bez wyjścia poza oczywistość nie ma zdziwienia. Książka *NIC* wywołuje zdziwienie – jak tu się bowiem nie dziwić, gdy czyta się, że: „NIC weszło na zatłoczoną podziemną stację metra. Ale nie a nie nie odczuło ścisłu.” Czy NIC może chodzić? Czy może wejść do metra? Jak coś, czego przecież nie ma, może chodzić? Jak może coś czuć albo raczej nie czuć? Czy NIC można zobaczyć (np. w metrze)? Czy NIC jest ważne? Co jest ważniejsze – coś czy nic? Czy można spotkać NIC?

Pytań może tu powstać bez liku; te początkowe będą zapewne związane z wcale bogatą warstwą fabularną, ale – jako że pytania, zwłaszcza gdy jest się przedszkolakiem, lubią pojawiać się lawinowo – prawie na pewno poprowadzą dalej – do głębszej refleksji. Pytanie jest wyrazem zdziwienia światem. Bez zdziwienia i bez pytania nie jest możliwe samodzielne myślenie. Bez samodzielnego myślenia świat, prędzej czy później, jawi się jako jedna wielka nuda,



Światy w świecie

Mikołaj Łoziński uczy patrzenia na świat z różnych punktów widzenia i z różnych pozycji. Nietypowe miejsce obserwacji zajmują albo bohaterowie jego opowiadań, składających się na zbiorek *Bajki dla ldy*, albo dzięki nim przyjmuje je czytelnik. Przede wszystkim pisarz uświadamia, że prawo do



życia ma każdy odmieniec i każda, nawet najmniejsza istota. W opowiadaniu *Mucha* główna bohaterka, siedząc na suficie, widzi świat do góry nogami; z tej perspektywy nabiera on zupełnie innego wyglądu, nawet rodzice nie wydają się groźni. Wszystko wokół nas jest zawsze względne – dla naszej rodziny pyszny obiad to zielone mięso, resztki starego masła i czarna woda z wiadra. Motyl, który kosztuje kolorowe pyłki i wyciera pyszczek o płatki, patrzy na tę ucztę z najwyższą odrazą. Ale marzenie o dostaniu się do nieznanego świata zza drugiej strony szyby (jedno chce na zewnątrz, drugie do wewnątrz) jest już wspólne dla obojga owadów. Nie ma więc co lekceważyć kogoś, kto w stosunku do akurat obowiązującej normy wygląda czy zachowuje się rażąco odmiennie. W przywołanym przez mnie opowiadaniu znajdziemy pokaźny zasób wychowawczego humanizmu. Kiedy bowiem na żółtym lepie – zawieszonym przez ludzi – dogorywają rodzice muchy, z pomocą przybywa chmara barwnych motyli.

Bajki dla ldy to właściwie minitraktaty ontologiczne. Co i rusz stajemy bowiem przed pytaniem o strukturę rzeczywistości i charakter bytu. Do pewnego momentu (czyli do wejścia na szczybel poznania, na który nie każdemu dane jest wstąpić) wszechświat ma wielkość proporcjonalną do naszych rozmiarów. Dla malej bakterii bogiem zostało obserwujące ją stale przez mikroskop Wielkie Oko. Wszecpotażna istota decydująca o jej losie postrzegana jest tylko poprzez jeden element swojej postaci, reszta nie mieści się w polu wyobrażenia niskego obserwatora. Kiedy bakterie i zwierzęta doświadczalne uciekną, ze zdumieniem odkryją, że znów z góry patrzy na nie Największe Oko – żółte i gorące. Może zatem świat to jedno wielkie laboratorium, pyta narratorka bakteria, a my w tym momencie zaczynamy czuć się ze swoimi wszystkimi smutkami i radościami jak materiał do badania przez kogoś usytuowanego wyżej.

Pisarz snując w podskórnej warstwie opowiadań refleksje o bycie i życiu, zwraca uwagę jeszcze na to, że zwykliśmy postrzegać świat poprzez własne wy-

coś, co jest dane z zewnątrz. W takim oczywistym świecie człowiek czuje się tylko małym trybikiem, wykonującym bliżej niezrozumiałe, mało interesujące, mniej lub bardziej męczące bądź mniej lub bardziej przyjemne czynności. Człowiek, który dziwi się i pyta, przestaje być nieważnym trybikiem, staje się działającym, myślącym podmiotem. Taki człowiek będzie podejmował próby znajdowania odpowiedzi. Nieważne, czy je uzyska, ale będzie do nich dążył, będzie się zastanawiał. Spróbuje zbliżyć się do prawdy (a może wręcz – Prawdy...). Będzie miał szansę na zaprzyjaźnienie się z mądrością. Im wcześniej zacznie tak właśnie postępować (dziwić się, zadawać pytania, podejmować próby odnajdowania odpowiedzi), tym większa szansa na to, że odkryje dla siebie rejony przepełnione intrygującymi problemami, z którymi zechce się zmierzyć. Może zaowocuje to tak zwanym konkretem – ktoś odkryje planetę, nakręci piękny film, napisze wspaniałą powieść lub upiecze wyrafinowane ciasto? A może po prostu, ktoś, kto od dzieciństwa trenował baczne dziwienie się światu będzie potrafił porządnie i mądrze iść przez życie, stawiając czoła codzienności, w której, w odróżnieniu od wielu innych, zauważy elementy nie tylko szare, ale i niezwykle, godne uwagi, namysłu i zatrzymania w wędrowce.

Książka *Nic* Marii Marjańskiej-Czernik i Krystyny Lipki-Sztarballo nie tylko dziwi i prowokuje pytania, nie tylko bawi inteligentną grą z językiem, ma jeszcze i tę zaletę, że po prostu przyjemnie ją wziąć do ręki. Jest piękna jako przedmiot. Wsmakowana i elegancka, bogata w plastyczne szczegóły, które tak bardzo lubią obserwować dzieci. Można tylko mieć nadzieję, że wystarczająco dojrzały okazał się dorosły, którzy nie wystraszą się nieoczywistego tematu i zdecydują się taką dziwną książkę podarować swoim dzieciom a potem będą na tyle odważni i cierpliwi, że zechcą podjąć z nimi jakże trudną rozmowę o... niczym.

HANNA DIDUSZKO

□ Maria Marjańska-Czernik: *Nic*. Ilustrowała Krystyna Lipka-Sztarballo. Warszawa: Wydaw. Piotra Marciszuka „Stentor” (KORA), 2008.

obrażenia czy poglądy. Kiedy mucha wyleciała z pokoju na wolność, niebo uznała za pomalowane na niebiesko sufit z gigantyczną lampą, która grzeje i razi.

Te wyrafinowane mądre teksty pobudzą do myślenia czytelnika dorosłego, dziecku zaś będą bliskie, bo oddziałują na emocje (np. bardzo żał psa, którego państwo się rozeszli, współczucie budzi dręczona badaniem bakterią czy królik ze spuchniętą od ciągłych eksperymentów łapą itd.) i posługują się absurdem (bakteria ma dreszcze). A do tego jeszcze książka emanuje ilustracyjnym szaleństwem. Ewa Stiasny (opracowanie graficzne, ilustracje oraz łamanie) zamieszcza kreskę i feerią wyrazistych barw prowadzi równoległą narrację. Kiedy np. żółw błotny kopie coraz głębiej w ziemi, dwie stronice są czarne i tylko jasne linie tworzą ledwo widoczne zarysy życia pod powierzchnią. Ilustracje bez żadnych zahamowań wchodzi na druk, a ten ustępuje im miejsca. Tak się dzieje choćby z numerami stron – czcionka została zastąpiona przez namalowane cyferki. Literatura w *Bajkach dla Idy* przenika się z plastyką – zgodnie z ideą książki sprowadzającą się do przekonania, że świat to suma subiektywnych światów cząstkowych.

MALGORZATA KĄKIEL

□ **Mikołaj Łoziński: *Bajki dla Idy*. Ilustr. Ewa Stiasny. Kraków: Znak 2008.**

O słodkiej królownie i pięknym księciu

Książka Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel, nominowana w ubiegłym roku do nagrody „Książka Roku” przyznawanej przez Polską Sekcję IBBY, w jednej z warszawskich bibliotek dla dzieci została zaklasyfikowana do tzw. III poziomu, czyli z przeznaczeniem do czytania dla nastolatków w wieku 11-14 lat. Dlaczego? Otóż, pozornie ta krótka opowieść z trzema zakończeniami do wyboru, opatrzona ciekawymi ilustracjami Agnieszki Żelewskiej, robi wrażenie, że jej adresatem jest dziecko młodsze. Jednak każdy, kto zada sobie trud uważnego przeczytania treści, zrozumie decyzję bibliotekarzy. Historia królowej Lukrecji i Pięknego Księcia (nie znamy jego imienia) to opowieść o związku dwojga ludzi, o potrzebie kochania i bycia kochanym. Ale przede wszystkim o tym, że każdy związek, nawet najpiękniejszy, w którym zabraknie pielęgnowania uczucia, jest narażony na rozpad. I o tym przede wszystkim jest ta historia. O czekaniu na miłość, szybkim, odwzajemnionym uczuciu, pięknych początkach wyrażonych nieustannym fruwaniem dwojga zakochanych, aż do chwili, kiedy pojawia się ciotka Nuda, a zasiane przez nią Wątpliwości rosną i rosną. Wątpliwości, dodajmy, bardzo prawdziwe, które „wydziobują pióra ze skrzydeł miłości”. Epoka fascynacji i fruwania w obłokach kończy się bolesnym upadkiem obojga zakochanych. Co dalej? – au-



torka proponuje trzy zakończenia tej historii, można też dopisać własne. Pierwsze symbolizuje śmierć miłości pod drzewem tęsknoty, drugie – teoretycznie najszcześniejsze – to opis próby ratowania związku podjętej przez oboje bohaterów i trzecie to rozstanie i wejście w kolejne związki bez podjęcia refleksji nad tym, co się stało. Smutne to wszystko... Otwarte pozostaje pytanie, dla kogo jest historia o Lukrecji i Pięknym Księciu. Sądzę, że przede wszystkim dla nastolatków szukających pierwszej miłości, którym wydaje się, że życie to bajka, dla narzeczonych, którym nikt nie powiedział, że miłość to postawa i składają się na nią trzy elementy – uczucie, rozum i wola. Może najmniej jest to bajka dla najmłodszych dzieci, choć i one, dotykane w dużym stopniu rozwodami rodziców, mogą w historii opowiedzianej przez Roksanę Jędrzejewską-Wróbel odnaleźć odpowiedzi na nurtujące pytania. Zawsze jednak, w przypadku nastolatków i dzieci należy tę książkę omówić z kimś dorosłym, aby nie pozostało po lekturze smutne wrażenie, że życie składa się z samych upadków...

GRAŻYNA LEWANDOWICZ-NOSAL

□ **Roksana Jędrzejewska-Wróbel: *O słodkiej królownie i pięknym księciu. Opowieść z trzema zakończeniami do wyboru*. Ilustr. Agnieszka Żelewska. Poznań: Media Rodzina, 2008.**

Nieznosna łatwość wzniccania wojen

Mój tata z obcej planety to historia dwunastoletniej dziewczynki o dziwacznym imieniu Piotrusia (któ dziś daje dziewczynce na imię Piotra???), wychowywanej przez samotną matkę, chowającą się przed życiem za czytadłem Arlekina i dymem z papierosa (z marihuany?). Nowy partner matki, o imieniu Lew, choć jest przybyszem z innej planety, przejmuje obowiązki rzeczywistego rodzica. Nie mamy pew-

ności, skąd naprawdę pochodzi, czy istnienie jego kosmicznej kapsuły w kształcie jaja jest wytworem wyobraźni dziewczynki, zresztą nie ma znaczenia. Skąd przybył: z domu obok czy odległej planety. Wystarczy, że przez sąsiadów jest postrzegany jako obcy, bo ma ciemniejszą skórę. A obcy to potencjalny wróg...

Na ojczystej planecie przybysza toczy się wojna. Lew musiał uciekać i oto na naszej dobrej Ziemi znalazł bezpieczne schronienie. Piotrusia ogląda na ekranie kosmicznego komputera koszmar zniszczeń i ludzkich tragedii w odległym świecie, ale z kolei ona tam właśnie ucieka przed grożącym jej tutaj śmiertelnym niebezpieczeństwem.

W powieści Rudniańskiej nie jest oczywiście i jednoznaczne. Rzeczywistość miesza się z obrazami z ekranów, nie mamy pewności, co jest fikcją gry komputerowej, co transmisją telewizyjną z jakiegoś punktu na Ziemi czy z Kosmosu, a co dzieje się w realnym świecie. Kto jest bardziej obcy? Rodzona matka, z którą nie ma kontaktu, czy tajemniczy nieznajomy? Czy na pewno jest przybyszem? Skąd? Czy ktoś poza Piotrusią może dostrzec jego kosmiczny pojazd? A kto jest normalny? Zagubiona matka, nadużywający alkoholu i wywołujący awantury sąsiedzi, którzy zmuszają rodzinę Piotrusi do wyprowadzki z miasta, genialny, a może zwariowany astronom-alkoholik? Kto rzeczywiście stanowi zagrożenie – obcy czy kolega z klasy, który w końcu okazuje się seryjnym mordercą? Gdzie jest bezpieczniej – w naszym wolnym kraju czy w odległym świecie ogarniętym wojną? Czy Piotrusi uda się znaleźć azyl na tamtej planecie, czy może raczej w krainie własnej wyobraźni?

Joanna Rudniańska stworzyła książkę wstrząsającą, przypominającą o wszechobecnym złu, na które zobojętnieliśmy, oglądając w serwisach telewizyjnych kolejne relacje z jakiejś wojny albo zadając śmierć w grach komputerowych. Nie mam pojęcia, czy notoryczne nadużywanie gier, w których pełno różnorodnej broni i czerwonych plam wirtualnej krwi nasila agresję naszych dzieci. Nie wiem, czy umieją one różnicować zasady rządzące w wirtualnych przestrzeniach od zasad stosowanych w realnym świecie. Od zawsze istniały obszary, gdzie dozwolone było bezpieczne rozładowanie negatywnych emocji, być może gry komputerowe współcześnie przejęły ich rolę. Ale – może tylko tak się pocieszamy? Może wygodniej i prościej jest nie zauważać prawdziwego niebezpieczeństwa?

Rudniańska boleśnie przypomina – bądźcie uważni. *Wojny są. Drzemą jak smoki śpiące w swoich podziemnych pieczarach.* Bo z punktu widzenia jednostki nie ma najmniejszego znaczenia, czy życia pozbawi ją wojna, która ogarnęła całą planetę, czy nóż stukniętego chłopaka, który ma obsesję uwalniania „swoich” od „obcych”, czy też przyjaciółka, której brakuje pieniędzy na kolejną dawkę narkotyku.



Powieść Rudniańskiej jest bodaj najlepiej napisaną spośród nadesłanych na konkurs IBBY Książka Roku 2008. Dlaczego więc nie zdobyła nagrody?

Obawiam się, że to książka, którą trudno lubić. Bo uświadamia bardzo niepopularną i trudną do zaakceptowania prawdę, że *de facto* wojna drzemie w każdym z nas. Wojna rozumiana jako gotowość do agresji, a co najmniej na odpowiedzenia agresją na coś, co zaledwie wydaje nam się zagrożeniem, a często na jakkolwiek pojmowaną inność, obcość. I nie pocieszajmy się, że nie mamy przecież dostępu do przycisków odpalających rakiety dalekiego zasięgu, nie trzymamy po kieszeniach pistoletów i nie znosimy widoku krwi. Nie radujmy się myślą, że wszak w NAS nie ma zgody na zabijanie. Bo przecież solidaryzujemy się z Piotrusią, gdy ta strzela do napastnika w obronie matki, prawda?...

– A potwór? Nie boicie się potwora? (...)

– Teraz my jesteśmy potworami.

Nie znajdziemy w tej powieści *happy endu*, zło nie zostaje tu zwyciężone dobrem.

Nie chcemy zastanawiać się nad własną odpowiedzialnością. Dużo łatwiej radzić sobie z poczuciem bezradności, że to jacyś „oni” decydują za nas. Ale Rudniańska ma rację – tu leży klucz do zrozumienia, skąd się biorą wojny, te wielkie i te całkiem nieduże, ale równie tragiczne w wymiarze jednostkowym. One są w każdym, indywidualnym „ja”. To czytelnik powinien zaakceptować wojnę drzemącą w nim samym i pilnować, by mu się nie wymknęła spod kontroli. Złym słowem, uczynkiem, zaniechaniem. Nawet bez pistoletu.

Rudniańska zmusza nas do trudnego rozrachunku z sobą. Być może dla wielu z nas zbyt trudnego. Dlatego obawiam się, że ta znakomita, głęboko poruszająca powieść nie znajdzie wielu entuzjastów. Szkoda.

KATARZYNA KOTOWSKA

□ J. Rudniańska: *Mój tatu z obcej planety*. Ilustr. Mateusz Kaniewski. Lasek: Wydaw. Pierwsze, 2008.



Bolonia 2009

Targi Książki Dziecięcej w Bolonii to najważniejsza tego typu impreza w Europie i jedna z największych na świecie. W tym roku odbywała się po raz 46. Gospodarzem i organizatorem polskiego stoiska był Instytut Książki; zaprezentowało się tam 18 wydawców. PS IBBY pokazała książki nominowane, wyróżnione i nagrodzone w konkursie „Książka Roku 2008”.

Gościem honorowym Targów była w tym roku Korea, a zorganizowana przez ten kraj wystawa ilustracji pod tytułem „Round and round in the circle” wzbudziła ogromne zainteresowanie.

Przemysł wydawniczy Korei należy do najlepiej rozwiniętych w świecie; różnorodność tej produkcji ukazano poprzez dorobek 35 wiodących wydawców. Gość honorowy zadbał też o liczne wydarzenia kulturalne promujące kraj – pokazy filmów, seminaria, panele dyskusyjne, wystawy sztuki i koncerty.

Już tradycyjnie ilustratorzy z całego świata nadesłali swoje prace na wystawę. Jury wybrało blisko trzysta prac, które następnie zostały pokazane w ramach osobnej ekspozycji. Wśród najlepszych dominują artyści z Iranu i Japonii. Okładkę do katalogu zaprojektował włoski grafik. Roberto Innocenti, laureat nagrody Andersena.

Internationale Jugendbibliothek zaprezentowała nową kolekcję „Białych Kruków” („Weisse Raben”). Spośród nadesłanych polskich książek w katalogu znalazły się *Wielkie marzenia* Przemysława Wechterowicza z ilustracjami Marty Ignerskiej, *Bajka o kapciuszku* Liliany Bardijewskiej z ilustracjami Elżbiety Krygowskiej-Butlewskiej i *Wiersze dla dzieci* Tuwima w nowoczesnym opracowaniu grupy graficzek zwanych popularnie „Dziewczynami Juliana”. Przypomnijmy, że ta właśnie książka, wydana przez oficynę Wytwórnia, wygrała w 2008 r. Bologna Ragazzi Award w kategorii „Początek”.

Po raz siódmy rozstrzygnięto też konkurs ALMA (Astrid Lindgren Memorial Award), organizowany przez Szwedzką Radę ds. Kultury. Nagrodę w kwocie 5 milionów szwedzkich koron otrzymał palestyński Tamer Institut for Community Education w Ramallah za promocję i wspieranie czytelnictwa w strefie Gazy. Dzięki pracy tej organizacji powstała sieć bibliotek, organizowane są warsztaty i kampanie czytelnicze (ostatnia objęła ponad 52 000 dzieci, głównie z obozów dla uchodźców). Co roku ukazuje się 130 nowych tytułów książek, swoich sił w pisarstwie próbują często ci, którym Tamer Institut zapewnił dostęp do książek w dzieciństwie.

Organizatorzy Targów wręczyli także nagrody Bologna Ragazzi Award, przyznawane obecnie w na-



stępujących kategoriach: fiction, non-fiction, New Horizons, poezja oraz Opera Prima, czyli debiut. Polscy wydawcy (Dwie Siostry, Znak i Format) nadesłali swoje najlepsze książki; niestety nie udało się powtórzyć zeszłorocznego sukcesu wydawnictwa Wytwórnia.

Podczas targów odbywały się liczne wykłady i seminaria, w szczególności przybliżające literaturę i grafikę książkową gości honorowych. Nasi ilustratorzy: Iwona Chmielewska, Krystyna Lipka Sztarballo i Anna Ładecka odnoszą w Korei duże sukcesy. Ich prace będą nas także reprezentować na tegorocznym Biennale Ilustracji w Bratysławie. W przyszłym roku gościem honorowym bolońskich targów będzie Słowacja.

MARIA KULIK

W NUMERZE:

PROBLEMY: O konkursie ilustratorskim PS IBBY i laureatach 2008 (Maria Ryll), Kilka słów o Murawskich (fragment laudacji) (Maria Ryll); **RECENZJE:** Czy może istnieć coś, czego nie ma? (Hanna Diduszko), Światy w świecie (Małgorzata Kąkiel), O słodkiej królownie i pięknym księciu (Grażyna Lewandowicz-Nosal), Nieznośna łatwość wzniesienia wojen (Katarzyna Kotowska); **WYDARZENIA:** Bolonia 2009 (Maria Kulik).

Komitet redakcyjny: dr hab. Grzegorz Leszczyński (przewodniczący), Lidia Błaszczyk, Hanna Diduszko, Maria Kulik, dr Grażyna Lewandowicz-Nosal, dr Michał Zajac.

Redakcja: Jadwiga Chruścińska, dr Dorota Grabowska, Iwa Gruda, Elżbieta Matusiak.



Zrealizowano w ramach Programu Operacyjnego Literatura i Czytelnictwo ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

- port FireWire (znany też pod symbolem IEEE 1394). Chociaż brak tego portu nie dyskredytuje płyty głównej (ponieważ rzadko się go używa), to jednak lepiej go mieć, niż go nie mieć;
 - dla odmiany dobrze by było, gdyby płyta nie posiadała pewnych elementów, które co prawda dodają jej funkcjonalności, ale nie w takim zakresie, który byłby dla nas przydatny. Nadmienię tylko, że te funkcje niemal zawsze podnoszą cenę płyty, więc są co najmniej niemiłe widziane:
 - SLI i CrossFire – czyli sprzężenie dwóch lub więcej kart graficznych. Maniacy najnowocześniejszych gier za posiadanie tej funkcji (oraz odpowiednich kart) zgodziliby się nawet wysłuchać 100 razy z rzędu najnowszej płyty Ich Troje i zjeść wiadro szpinaku, my – niekoniecznie;
 - obsługa RAID – przydatna przy tworzeniu macierzy dyskowych. Szalenie użyteczna rzecz, ale głównie w serwerach;
 - dodatkowo bardzo dużo płaci się za wszelkie funkcje ułatwiające sprzętowy overclocking – przoduje w tym zwłaszcza Asus. Nie przeplacaj za coś, czego i tak nie będziesz używać.
- Są jeszcze inne parametry związane z jakością płyty głównej (np. rodzaj obsługiwanej pamięci operacyjnej, obsługiwane częstotliwości FSB), ale jeśli powyższe kryteria zostaną zachowane, to płyta na pewno spełni Twoje oczekiwania użytkowe i – co równie ważne – cenowe.

Pamięć operacyjna

Rozmyślnie napisałem „pamięć operacyjna” zamiast „pamięć RAM”. RAM to skrót od Random Access Memory (pamięć o dostępie swobodnym), zatem albo używamy „RAM” albo „pamięć operacyjna”, kolokwializm „pamięć RAM” od razu by obnażył Twoje braki w zakresie znajomości języka angielskiego, których przecież nie posiadasz. RAM występuje w postaci prostokątnych płytek drukowanych z naniesionymi układami scalonymi. Taką płytkę nazywa się modulem lub kością. Żeby ułatwić sobie życie, od tego momentu będę nazywał RAM „pamięcią”.

Niestety Twoje najgorsze obawy się sprawdziły – nie jest tak, że istnieje tylko jeden typ pamięci, który będzie pasował do każdego współczesnego komputera. Jest ich kilka i żaden z tych typów nie jest zgodny wstecz, tzn. pamięci nowszej generacji nie zamontujesz w płycie obsługującej pamięć starszej generacji. Jest to o tyle istotne, że mocno utrudnia legendarny „upgrade komputera”. Termin „upgrade” (czytaj: „apgrejd”) oznacza w tym przypadku ulepszenie, czyli wymianę strategicznych komponentów na lepsze (nowsze).

Staw czoła prawdzie – nie ma czegoś takiego, jak bezproblemowa rozbudowa wiekowego komputera. Wiekowego, czyli starszego niż 2 lata. Załóżmy, że chcesz wymienić procesor. No ale skoro wymieniasz procesor, to musisz także zainwestować w nową płytę główną, która będzie w stanie go obsłużyć. Oho! Właśnie okazało się, że Twoja stara pamięć nie będzie pasowała do nowej płyty głównej, więc czeka Cię kolejny wydatek. W efekcie niewiele z tego ulepszanego komputera już pozostało – no może stary dysk twardy o niewielkiej pojemności, nagrywarka DVD coraz gorzej radząca sobie nawet z nowymi płytami i do tego obudowa komputera, która jest kremowa, blaszana i po prostu wybitnie brzydka. Podobnie z rozbudową pamięci – jeśli chcesz zwiększyć jej ilość w starym komputerze, to albo zapłacisz za pasujący model zdecydowanie więcej, niż za pamięć nowszej generacji, która jest aktualnie powszechnie dostępna, albo w ogóle już jej nie dostaniesz w sklepie i czeka Cię spacer po komisach. Koniec dygresji.

Oto, jakie typy pamięci znajdziesz obecnie w sklepie komputerowym na półce z napisem „pamięć RAM” (no proszę, sprzedawca nie zna angielskiego!):

- SDRAM – obecnie już rzadkość. Kiedyś dominowała, teraz jest już skutecznie wyparta przez kości z rodziny DDR. Jeśli w opisie nowej płyty głównej znajduje się uwaga, że można w niej zamontować moduły SDRAM, to gratuluję – właśnie w sobie tylko wiadomy sposób cofnąłeś się w czasie o kilka lat. Albo trafiłeś do wyjątkowo podejrzanego sklepu;
- DDR – po premierze opanowała całkowicie rynek pamięci i do dzisiaj jej nowsze generacje rządzą nim niepodzielnie. Dlatego też należy oddać DDR należne jej honory i... zapomnieć o niej, ponieważ jest przestarzała;
- DDR2 – aktualnie wiodący rodzaj pamięci i wszystko wskazuje na to, że przez najbliższe kilka miesięcy ten stan rzeczy się nie zmieni. Od starszej generacji odróżnia ją większa przepustowość przy jednoczesnym mniejszym apetycie na prąd;
- DDR3 – najnowszy, najwydajniejszy i najdroższy typ pamięci, a przy tym pobierający o około 40% mniej energii elektrycznej od DDR2. Na szczęście jej ceny szybko spadają, czego niestety nie można

powiedzieć o cenach płyt głównych, w których da się je zamontować. Teraz potraktuj ją jako ciekawostkę, ale możliwe, że za jakiś pół roku od ukazania się tego artykułu to właśnie ona zdominuje rynek, a DDR2 z nieszczęśliwą miną zacznie sobie szukać klimatyzowanej gablotki w muzeum techniki.

Żeby nie było za łatwo, to przyjmij do wiadomości, że z pamięciami jest jak z procesorami – są różne taktowane. Im wyższe taktowanie, tym wyższa przepustowość pamięci, czyli – mówiąc po ludzku – tym więcej danych jest ona w stanie obsłużyć, co automatycznie (przynajmniej w teorii) zwiększa wydajność całego komputera. Dla DDR2 parametr ten waha się w przedziale 400-1066 MHz. Praktyka pokazuje jednak, że różnicę widać tylko w przypadku skrajnych wartości, a i to głównie przy bardziej intensywnych obliczeniach.

A teraz na deser kilka uwag, które znacząco obniżą możliwość, że kupując moduły pamięci wyrzucisz pieniądze w błoto, ponieważ tradycyjnie kierowałeś się swoim niezawodnym instynktem:

- sprawdź w opisie płyty głównej, jaki rodzaj pamięci i o jakim taktowaniu można na niej zainstalować;
- jeśli płyta obsługuje tryb dwukanałowy („dual channel”) dla RAM, to zainwestuj w pamięci, które specjalnie w tym celu są dobierane parami przez ich producenta. Tryb ten zapewnia dodatkowo większą wydajność i nie jest okupiony jakąś specjalnie widoczną różnicą w cenie pamięci. Jako ciekawostkę dodam, że płyty główne przeznaczone dla Corte i7 obsługują już tryb trzykanałowy;
- staraj się kupować pamięci markowe – bywają troszkę droższe, ale jest większa szansa, że będą Ci dobrze służyć i zapewnią taką wydajność, jaką deklaruje producent. Najpopularniejsze firmy to Kingston, OCZ, Corsair i GoodRAM;
- zwróć uwagę, jak kształtują się ceny pamięci w zależności od ich taktowania. Jeśli za te 100-200 MHz więcej trzeba będzie sporo dopłacić, to daruj sobie. Skup się przy tym na pamięci taktowanej minimum 533 MHz;
- unikaj jak ognia pamięci typu ECC. Są to bardzo drogie moduły, ponieważ przeznaczone są głównie do wydajnych serwerów. Tak, wiem, mają na ogół złożone styki i w ogóle, ale uwierz mi na słowo – wyciąganie ich z komputera za każdym razem, gdy będziesz chciał zadać szyku przed znajomymi, szybko Ci się opatrzy, a i tak pewnie nie rzucisz ich tym na kolana. Wiem – próbowałem.

Jeśli pracujesz w wyjątkowo majątnej bibliotece (cha cha cha! To mi się udał dowcip!) i zainwestujesz w najwyższe taktowane pamięci, to na pewno będą one posiadały na sobie dość masywne radiatory. Bo widzisz – na moduły pamięci składają się układy scalone, a układy scalone taktowane wysokimi częstotliwościami mają tendencje do wydzielania dużej ilości ciepła. Pisałem już o tym przy okazji procesorów. W takim przypadku nie rzucaj się więc z pięściami na sprzedawcę podejrzewając, że zamiast pamięci operacyjnej chce Ci sprzedać brakujące ogniwo między miniaturowym kaloryferem a granatem ręcznym.

W tym odcinku to już wszystko. Poznałeś alchemię dobierania odpowiedniego procesora, płyty głównej i pamięci operacyjnej – czyli najważniejszych komponentów komputera. Reszta to już w zasadzie wisienka na torcie, którą skonsumujemy w kolejnym odcinku. Dowiesz się m.in. że dysk twardy dyskowy twardemu nie równy, chociaż pojemność mogą mieć identyczną; dlaczego Twoje pociechy gotowe są zmywać naczynia przez najbliższe 10 lat w zamian za kartę graficzną z serii GeForce GTX i jak wybrać monitor, który będzie dobry nie tylko na papierze w ulotce producenta.

ALEKSANDER TREMBOWIECKI

pracownik Działu Komputeryzacji Koszalińskiej Biblioteki Publicznej

**Nowy dodatek do „Poradnika Bibliotekarza” –
„Biblioteka dla Seniorów” – już w czerwcu**

BOGDAN KLUKOWSKI

Szukajmy, to jeszcze znajdziemy

W ostatnim półwieczu zwielokrotnieniu uległa liczba wydawanych w świecie tytułów książkowych, co wpłynęło także na zwiększenie liczby nagród dla autorów książek. To sposób na upowszechnianie wartościowego piśmiennictwa i równocześnie na wspomaganie finansowe autorów. Fundatorzy i laureaci się tego nie wstydzą i podają sumy, jakie są na te cele przyznawane. Poza kilkoma powszechnie znanymi w świecie nagrodami regularnie je fundują stowarzyszenia twórcze, różnego rodzaju fundacje wspomagające rozwój twórczości artystycznej i naukowej, władze państwowe, środowiska samorządowe, głównie miasta. Ustanawia się nagrody związane z nazwiskami wybitnych postaci z przeszłości dalszej i bliższej. Tak jest w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii, w Hiszpanii i we Włoszech. Dowiadujemy się o tym z komunikatów agencji informacyjnych, szczególnie wtedy, gdy laureatem zagranicznej nagrody jest Polak.

Rok 2009, obfitujący w rocznice wydarzeń krajowych i zagranicznych, dla wielu środowisk jest okazją do ich przypominania właśnie w formie nagród. W naszym kraju upowszechnia się zwyczaj nagradzania głównie przy pomocy różnego rodzaju odznaczeń i medali. Zapewne dlatego, że produkcja odznaczeń kosztuje znacznie mniej niż nawet niewielka nagroda pieniężna a i tak napiszą o tym gazety, gdyż aktu odznaczeń dokonują pierwsze osoby w państwie. Przykładem może tu być ubiegłoroczny wysyp odznaczeń dla osób, które zajmowały się publikacją i kolportowaniem piśmiennictwa dwugobiegowego od czasu działalności Komitetu Obrony Robotników w latach siedemdziesiątych aż do 1989 r. Nie widać było troski wyrażającej się w wymiarze finansowym, choć wydzwięk polityczno-medialny był donośny aż nadto.

Tytułem nauki na dziś i na przyszłość powiemy bliżej, jak to wygląda w Niemczech na jednym tylko przykładzie. Otóż już w marcu 2009 r. ogłoszono nazwiska laureatów tegorocznej Niemieckiej Nagrody Państwowej. Nagrodę przyznaje od 1997 r. fundacja publiczno-prawna z siedzibą w Weimarze, założona kilka lat wcześniej m.in. przez byłego kanclerza i współpracownika tygodnika „Die Zeit” Helmuta Schmidta. Nagrodę otrzymują osobistości, które angażują się w „umacnianie jedności i współpracy Niemiec i Europy”. Jej laureatami byli m.in. znany niemiecki pieśniarz opozycyjny Wolff Biermann, Tadeusz Mazowiecki i Vaclav Havel. Tegorocznymi laureatami jest trójka pisarzy niemieckich trzech pokoleń: Erich Loest (rocznik 1926), Monika Maron (1941) i Uwe Tellkamp (1968). Łączy ich m.in. wspólnota miejsca urodzenia w Niemczech wschod-

nich (czytaj była Niemiecka Republika Demokratyczna) a nagrodę otrzymują z okazji 20. rocznicy zburzenia muru berlińskiego. Znamy wysokość nagrody – 60 tysięcy euro i termin wręczenia – 16 czerwca w Teatrze Narodowym w Weimarze.

Erich Loest w ostatniej fazie II wojny światowej był wcielony do grup dywersyjnych Werwolfu, od 1947 r. członek SPD (późniejszej rządzącej partii w NRD), studiował literaturoznawstwo w Lipsku, wcześniej się usamodzielniał jako pisarz. W 1957 r. aresztowany za „działalność kontrrewolucyjną”, gdyż nie przestrzegał zakazu pisania i publikował swoje utwory pod pseudonimami, przesiedział w więzieniach 7 i pół roku. Po kilku latach otrzymał wizę do Niemiec zachodnich i do NRD już nie wrócił. Ponownie zamieszkał w Lipsku dopiero po uzyskaniu rehabilitacji przez sąd najwyższy NRD w 1990 r. W swoich powieściach i opowiadaniach krytycznie i satyrycznie ukazywał rzeczywistość Niemiec wschodnich. Zrealizowany na podstawie jego scenariusza serial telewizyjny Nikolaikirche (Kościół św. Mikołaja, znana świątynia w Lipsku) zdobył wielką popularność, gdyż ukazywał problemy podziału i potrzebę zjednoczenia Niemiec. Potem ze scenariusza powstała powieść, wydana także w Polsce w 1997 r. Dorobek Loesta obejmuje blisko 100 tytułów: powieści (także kryminalnych), zbiorów opowiadań, felietonów i reportaży.

Dziadkiem Moniki Maron był Paweł Iglarz, zamordowany w 1942 r. w getcie belchatowskim. Wnuczka wystawiła mu pomnik w formie powieści *Pawels Briefen (Listy Pawła)*, wydanej w Polsce z podtytułem Historia pewnej rodziny w 2001 r. Maron najpierw mieszkała w Berlinie, potem nielegalnie wyjechała do Hamburga, a po zjednoczeniu Niemiec wróciła do Berlina. Jest czołową powieściopisarką niemiecką, poruszającą tematykę polityczną i ekologiczną. Od 1990 r. otrzymała 10 nagród niemieckich.

Uwe Tellkamp, absolwent medycyny, wcześniej, jako dwudziestoletni żołnierz przesyłał swoje opozycyjne teksty na zachód, mieszkał w Lipsku i Dreźnie obecnie we Freiburgu. To przykład błyskotliwej kariery literackiej, jego powieść *Eisvogel (Zimorodek)* z 2005 r. była wznowiona w 2006 r., wówczas także ukazała się w Polsce w niemieckojęzycznej serii „Kroki-Schritte”. Ostatnia powieść z 2008 r. to *Der Turm. Geschichte aus einem versunkenen Land (Wieża. Historia z zatopionej ziemi)*, w której wraca do swojej nieudanej, NRD-owskiej młodości, od kilku miesięcy znajduje się na liście bestsellerów i już ukazała się w formie „audiobooka”.

Okazuje się, że w literaturze współczesnej można znaleźć we wszystkich pokoleniach autorów, którzy z zaangażowaniem piszą o niedawnych, trudnych i na szczęście minionych czasach, tkwiących w pamięci zbiorowej. Trzeba tylko umieć szukać. Co dedykuję organizatorom obchodów także naszego dwudziestolecia. ■

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!



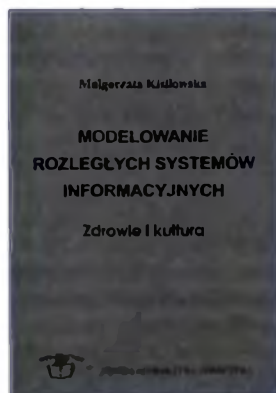
Młodzi rzecznikami nowoczesności w bibliotece XXI w. Materiały z III Forum Młodych Bibliotekarzy. Szczecin 11-12 września 2008 r., Książnica Pomorska im. St. Staszica, 2008 – 59 s.; il.

Praca jest zbiorem materiałów pokonferencyjnych III Forum Młodych Bibliotekarzy, które odbyło się w Szczecinie we wrześniu 2008 r. Zawiera 10 opracowań autorstwa młodych bibliotekarzy zatrudnionych w różnego typu bibliotekach: naukowych, publicznych miejskich i małomiasteczkowych. Problematyka zamieszczonych prac oscyluje wokół różnorodnych działań współczesnej biblioteki, od działalności bibliotekarza systemowego (interesujące opracowanie Anny Góry z MBP w Szczecinie), poprzez źródła online w bibliotekach, oprac. Justyny Golanowskiej, marketing w bibliotece, trudności małych jednoosobowych bibliotek, przełamywanie stereotypu wizerunku współczesnego bibliotekarza do rozwoju form interaktywności użytkowników. Trzy ostatnie materiały prezentują doświadczenia z praktyk i staży zagranicznych w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Niemczech. Warto poznać dorobek twórczy młodych bibliotekarzy, świadczący o ich dojrzałości zawodowej i zaangażowaniu na rzecz rozwoju bibliotek. Teksty wzbogacone są kolorowymi zdjęciami z konferencji.

Małgorzata Kisilowska: Modelowanie rozległych systemów informacyjnych. Zdrowie i kultura. Warszawa: Wydaw. SBP, 2009 – 316 s. <Nauka-Dydaktyka-Praktyka> 105.

W dobie społeczeństwa informacyjnego – w każdej dziedzinie wiedzy i praktyce zawodowej występuje zjawisko przyrostu informacji, co w konsekwencji wpływa na utrudnienia w uzyskaniu właściwej odpowiedzi. Zasoby informacyjne wymagają odpowiedniego gromadzenia, opracowania i udostępniania, tak aby można było swobodnie wyszukiwać pożądaną informację. Podejmowane są próby uporządkowania zgromadzonej wiedzy wg różnych klasyfikacji, układów, kluczy. Jak pisze autorka „powstają nowe kierunki zarządzania (zarządzanie wiedzą), typy organizacji (organizacje uczące się), zasady i narzędzia poruszania się po sieciach i systemach”.

Niniejsza publikacja ma charakter naukowy, metodologiczny, jej przedmiotem jest skonstruowanie modelu rozległego systemu informacyjnego, opartego na teorii informacji naukowej, z zakresu zdrowia i kultury, co w konsekwencji zapewni efektywność zarządzania informacją ww. obszarów działania człowieka. Praca składa się z 7 rozdziałów, z podsumowania oraz bibliografii i indeksu autorsko-przedmiotowego. W rozdziale I M. Kisilowska omawia współczesne uwarunkowania procesów informacyjnych: społeczno-ekonomiczne, socjologiczne, techniczne oraz systemy informacyjne w obszarze zdrowia i kultury, drugi – jest próbą określenia definicji informacji w tych dziedzinach, trzeci – jako główny element omawianej pracy prezentuje model rozległego systemu informacyjnego (źródła informacji, użytkownicy, zasoby informacyjne) a kolejne części omawiają przykłady systemów informacyjnych, kategorie użytkowników, ich potrzeby informacyjne, narzędzia lingwistyczne. Bibliotekarzy z pewnością zainteresują systemy informacji, za których udostępnianie odpowiedzialne są biblioteki i ośrodki informacji oraz systemy informacji dotyczące kultury.

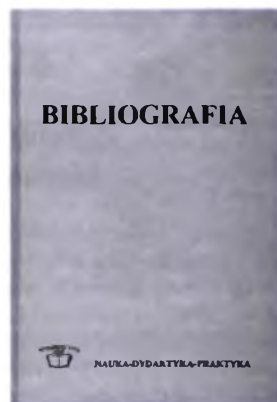


Bibliografia. Teoria. Praktyka. Dydaktyka. Praca zbiorowa pod red. Jadwigi Woźniak-Kasperek i Mikołaja Ochmańskiego. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2009 – 300 s. <Nauka-Dydaktyka-Praktyka> 106.

Bibliografię – dziedzinę wiedzy, spis bibliograficzny, informację bibliograficzną cechuje w dobie społeczeństwa informacyjnego duża dynamika przemian, uwarunkowana rozwojem technologii informacyjnych, informatycznych i telekomunikacyjnych. Bibliografia współczesna wymaga ponownej refleksji naukowej, ustalenia jej statusu jako dyscypliny naukowej, związku z innymi naukami, praktyką, organi-

zając bibliografię, warsztatem bibliograficznym, narzędziami i metodami stosowanymi w praktyce, jak i teorii, kształcenia bibliografów oraz rozważań nt. szans i zagrożeń bibliografii w erze techniki cyfrowej.

Lektura tej publikacji powinna dać odpowiedź na poruszane w pracy problemy a także zainicjować dyskusję dotyczącą nowego spojrzenia na bibliografię w kontekście jej współczesnych uwarunkowań. Książka w postaci 22 opracowań prezentuje aktualny dorobek w zakresie bibliografii zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym. Materiały są pogrupowane tematycznie od zagadnień ogólnych, poprzez klasyfikację i metodykę bibliografii po zagadnienia dydaktyki. Czytelnik tej interesującej pozycji znajdzie zatem artykuły o zróżnicowanej tematyce poświęcone ogólnym problemom teoretycznym i praktycznym współczesnej bibliografii. Cieszy fakt wzbogacenia rynku książki zawodowej kolejną wartościową pozycją.



Elektroniczny wizerunek biblioteki. Pod red. Mai Wojciechowskiej. Gdańsk: Wydaw. Ateneum, 2009 – 252 s.

Wobec dynamicznego rozwoju nowych technologii biblioteki stanęły przed zmianą form działania. Sytuacja ta wynika z nowych możliwości przekazu danych, nowych nośników utrwalania, przechowywania i udostępniania informacji, nowych metod zarządzania danymi.

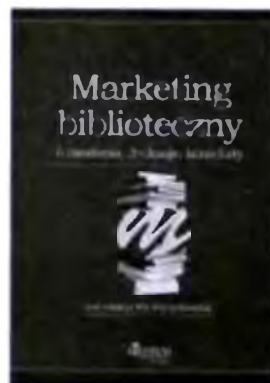
Publikacja zawiera 21 różnych opracowań z zakresu wykorzystania Internetu i mediów elektronicznych w pracy różnego typu bibliotek. Tematyka tekstów jest obszerna i dotyczy nowego wizerunku biblioteki w kontekście wprowadzania do tych placówek mediów elektronicznych, tworzenia i zarządzania bibliotekami cyfrowymi, stosowania komputerowych programów bibliotecznych, elektronicznych baz danych, oprogramowania i sprzętu komputerowego w bibliotekach, tworzenia i zarządzania stronami WWW, zmian organizacji pracy w bibliotekach, naucza-

nia na odległość oraz przyszłości bibliotek. Materiały przedstawiają przykładowe rozwiązania stosowane w bibliotekach, jak i działania modelowe, wybiegające w przyszłość. Lektura tej publikacji pozwoli bibliotekarzom na większe wykorzystywanie technologii informacyjnej i informatyki w bibliotekach.

Marketing biblioteczny. Rozważania, dyskusje, konteksty. Pod red. Mai Wojciechowskiej. Gdańsk: Wydaw. Ateneum Wyższe, 2007 – 192 s.

W dobie społeczeństwa informacyjnego dużym przemianom ulegają biblioteki, stając się centrami informacji, edukacji i kultury. Oferują szeroki wachlarz usług. Ta działalność wymaga specyficznej reklamy, ukierunkowanej na potrzeby czytelnika. Zatem stosowanie działań marketingowych staje się już teraz niezbędnym elementem pracy każdej biblioteki.

Niniejsza publikacja jest pokłosiem konferencji dotyczącej możliwości i metod stosowania marketingu w bibliotekach. Obejmuje ona 16 różnych tematycznie tekstów zarówno teoretycznych, jak i praktycznych – przedstawiających dorobek bibliotek w tym zakresie. Lektura tej pozycji wzbogaci wiedzę czytelnika o zasady i cele marketingu, zagadnienia kreowania wizerunku biblioteki i bibliotekarza, reklamę, promocję biblioteki, public relation oraz rolę rzeczników prasowych. Poznanie podstaw marketingu bibliotecznego przyczyni się do lepszego wizerunku biblioteki w społeczeństwie, a także stanie się źródłem inspiracji do dalszego doskonalenia bibliotekarzy w tym zakresie. (J. Ch.)





Powiatowe Targi Edukacyjne promocją Biblioteki Pedagogicznej w Zawierciu

Jednym z działań promujących bibliotekę w środowisku lokalnym i oświatowym jest jej udział w Powiatowych Targach Edukacyjnych. Jest to cykliczna impreza organizowana już od 7 lat przez Międzyzakładową Komisję NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania oraz Wydział Edukacji Starostwa Powiatowego w Zawierciu. Każdego roku gospodarzem trzydniowych targów jest wybrana szkoła ponadgimnazjalna. W dniach 4-6 marca 2009 r. uczestników targów gościł Zespół Szkół im. X. Dunikowskiego w Zawierciu.

Celem targów jest zaprezentowanie oferty edukacyjnej młodzieży stojącej u progu wyboru nowej szkoły. Impreza skierowana jest do uczniów szkół gimnazjalnych, uczniów klas maturalnych oraz nauczycieli i rodziców. W pierwszych dwóch dniach do udziału w imprezie zapraszane są wszystkie szkoły ponadgimnazjalne powiatu zawierciańskiego. W trzecim dniu swoją ofertę edukacyjną prezentują szkoły wyższe i policealne.

Poza szkołami uczestnikami targów są także placówki i instytucje kulturalno-oświatowe m.in.: Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Kształcenia Praktycznego, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna, Stowarzyszenie Obrońców Zwierząt Koala w Zawierciu, Hufiec Ziemi Zawierciańskiej oraz Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. J. Lompy w Katowicach Filia w Zawierciu.

Targi są niepowtarzalną okazją do promowania biblioteki w środowisku oświatowym i lokalnym. To jedyna w roku impreza o tak szerokim zasięgu obejmującym miasto i powiat zawierciański. Każdego roku biblioteka ma możliwość dotarcia do szerokiej rzeszy odbiorców. Promuje swoją dzia-

łalność wśród uczniów, dyrekcji szkół, nauczycieli, pedagogów i rodziców a także przedstawicieli samorządów. Impreza daje pracownikom biblioteki możliwość bezpośredniego kontaktu z uczniami i nauczycielami, pozwala na zaprezentowanie swojej oferty edukacyjnej.

Oferta Biblioteki Pedagogicznej w Zawierciu dla uczniów szkół gimnazjalnych

Gimnazjalistom zaprezentowano wydawnictwa zawierające zadania i testy sprawdzające wiedzę oraz przykładowe testy egzaminacyjne z części humanistycznej i matematyczno-przyrodniczej. Uczniowie mogli także zapoznać się z przykładowymi zadaniami egzaminacyjnymi z języka angielskiego. Te wydawnictwa cieszyły się szczególnym zainteresowaniem, ponieważ tegoroczni gimnazjaliści jako pierwsi pisząc będą test sprawdzający wiedzę z języka obcego. Uczniowie mogli zapoznać się z wybranymi opracowaniami literackimi. Zainteresowanie wzbudzały słowniki bohaterów literackich, słowniki lektur szkolnych i wydawnictwa encyklopedyczne. Biblioteka przygotowała także wydawnictwa poświęcone współczesnym zagrożeniom cywilizacyjnym. Dużym zainteresowaniem cieszyła się literatura z zakresu mnemotechniki. Dla gimnazjalistów jest to najczęściej pierwszy kontakt z biblioteką. W indywidualnych rozmowach z bibliotekarzami informowano ich o możliwościach korzystania ze zbiorów biblioteki.

Oferta Biblioteki Pedagogicznej w Zawierciu dla uczniów klas maturalnych

Biblioteka Pedagogiczna poprzez swoją ofertę stara się wspierać maturzystów w przygotowaniach do matury. Dla nich przygotowano publikacje umożliwiające sprawdzenie wiadomości i ćwiczenie umiejętności potrzebnych na egzaminie maturalnym. Dużym zainteresowaniem cieszyły się książki zawierające przykładowe testy, zadania i pytania skonstruowane na wzór zadań maturalnych oraz modele odpowiedzi i schematy oceniania. Zainteresowanie wzbudzała literatura z zakresu preorientacji zawodowej umożliwiającą podjęcie właściwych planów zawodowych w dalszej drodze edukacyjnej. Przygotowana literatura może pomóc uczniom ocenić swoje umiejętności i zdolności, zainteresowania oraz predyspozycje do wykonywania określonego zawodu. Dokład-



Stoisko Biblioteki Pedagogicznej w Zawierciu



Uczniowie zapoznają się z ofertą biblioteki

niejsze informacje o uczelniach dostarczał maturzystom informator dla kandydatów na wyższe uczelnie. Zainteresowanym maturzystom przekazano zestawienie bibliograficzne *Motywy literackie. Zestawienie opracowane na podstawie zbiorów PBW Filii w Zawierciu*. Pracownicy dużą wagę przywiązują do kontaktów z uczniami klas maturalnych, którzy w przyszłości z pewnością będą czytelnikami biblioteki.

Oferta Biblioteki Pedagogicznej w Zawierciu dla nauczycieli

Co roku biblioteka przygotowuje dla nauczycieli ekspozycje na wybrany temat np.: Zbiory regionalne w Bibliotece Pedagogicznej, Formy i metody pracy Biblioteki Pedagogicznej w Zawierciu. Ekspozycjom przygotowywanym przez placówkę w 2009 r. przyświecało hasło „Twórcza praca zawierciańskich nauczycieli”. Odwiedzający stanowisko biblioteki mogli zapoznać się z twórczością poetycką i prozatorską oraz publikacjami omawiającymi historię regionu, których autorami są zawierciańscy pedagodzy. Ponadto zaprezentowano monografie szkół i placówek oświatowych miasta i powiatu zawierciańskiego, których autorami są również nauczyciele. Pedagodzy z ciekawością przeglądali prace swoich kolegów. Targi były okazją do zapromowania książki napisanej przez podopieczne Zakładu Poprawczego i Schroniska dla Nieletnich w Zawierciu. Książka została wydana dzięki staraniom nauczycielki Małgorzaty Leśniak i wychowawcy Czesława Karolczyka. Wydaniem książki zainteresowały się media m.in. redakcja programu „Uwaga” TVN. Biblioteka Pedagogiczna w Zawierciu jest jedną z nielicznych placówek posiadających powyższą publikację.

Szkołom biorącym udział w Powiatowych Targach Edukacyjnych oraz nauczycielom odwiedzającym targi przekazano opracowane przez pracowników biblioteki pakiety edukacyjne zawierające:

- zestawienia bibliograficzne opracowane zgodnie z priorytetami MEN i Śląskiego Kuratora

Oświaty na podstawie zbiorów PBW Filii w Zawierciu. Prawa człowieka, ucznia, dziecka, zagrożenia związane z Internetem, świetlice szkolne, terapeutyczne i środowiskowe,

- adnotowany wykaz nowości wydawniczych,
- pismo skierowane do nauczycieli z ofertą współpracy,
- materiały informacyjne o bibliotece (folder o bibliotece, ulotka o ICIM).

Dla pracowników Biblioteki Pedagogicznej w Zawierciu Powiatowe Targi Edukacyjne są bardzo ważnym przedsięwzięciem, bowiem żadna inna impreza nie daje tak dużej możliwości promowania placówki w środowisku.

Zamierzone cele i osiągnięcia

1. Cele:

- promocja biblioteki w środowisku lokalnym i oświatowym,
- podniesienie czytelnictwa wśród uczniów i nauczycieli,
- promocja zbiorów biblioteki,
- oferta współpracy biblioteki z placówkami oświatowymi,
- promowanie działalności ICIM,
- zacieśnienie kontaktów z bibliotekarzami bibliotek szkolnych,
- nawiązywanie kontaktów z przedstawicielami szkół wyższych.

2. Efekty:

- kontakt z władzami samorządowymi, z przedstawicielami nauczycielskich związków zawodowych, dyrektorami szkół i placówek oświatowych oraz kulturalnych,
- rozwijanie współpracy z nauczycielami i bibliotekarzami szkolnymi w zakresie realizacji edukacji czytelniczej i medialnej. Wprowadzanie nowych form pracy – planowanie zorganizowania Dnia Przedsiębiorczości w Bibliotece Pedagogicznej,
- kontakt z przyszłymi czytelnikami biblioteki,
- wzbogacanie zbiorów regionalnych, dzięki publikacjom przekazywanym bibliotece w trakcie targów przez placówki oświatowe i kulturalne,
- dysponowanie aktualną ofertą edukacyjną szkół ponadgimnazjalnych miasta i powiatu oraz szkół wyższych i policealnych. Zebrane materiały informacyjne (plakaty, informatory, foldery, kalendarze) gromadzone są w bibliotece i udostępniane czytelnikom. Aktualnie w czytelni biblioteki prezentowana jest wystawka z ofertą edukacyjną placówek oświatowych.

JOLANTA KASPEREK

kierownik PBW w Katowicach Filii w Zawierciu

DOROTA WALUS

nauczyciel bibliotekarz PBW w Katowicach Filii w Zawierciu

Cieszy fakt, iż coraz częściej władze samorządowe dostrzegają rolę i znaczenie bibliotek publicznych, zwłaszcza adresowanych do młodych czytelników. Dzięki staraniom władz samorządowych Dzielnicy Ochota w Warszawie a także dyrektor dzielnicowej biblioteki Doroty Górniak 16.04.2009 r. została otwarta nowa biblioteka, na miarę XXI wieku, pod nazwą „Przystanek Książka”. Znajduje się ona w centrum Warszawy, przy ul. Grójeckiej 42. Już z daleka przechodnie widzą napis „przystanek książka”, symboliczny szyld z literą K (bowiem logo biblioteki ma w założeniu kojarzyć się ze znakiem przystanku tramwajowego) i pomarańczowy okrąg wokół wejścia do biblioteki. Placówka ochocka jest drugą mediateką, po bibliotece białoleńskiej stylizowanej na łódź podwodną kapitana Nemo. Jej aranżacja nawiązuje do przystanku tramwajowego (kolejowego), świadczą o tym atrybuty, z którymi styka się czytelnik: dworcowe lampy, ławeczki z poczekalni, stoliki jeżdżące na szynach, tapeta przedstawiająca zajezdnię tramwajową, stanowiska komputerowe nawiązujące w nazewnictwie do peronów. Biblioteka podzielona jest na stacje: muzyczną, filmową i internetową, a te z kolei na tory tematyczne. Utworzenie mediateki kosztowało władze Ochoty 2,5 mln zł, powstała ona na bazie dwóch zlikwidowanych filii bibliotecznych, ulokowanych w piwnicach. Oczywiście do nowej placówki przeniesiono tylko zbiory.

Biblioteka „Przystanek Książka” nie jest tradycyjną placówką biblioteczną, oprócz tradycyjnych zbiorów, liczących ok. 37 tys. pozycji, do dyspozycji czytelników jest 1800 płyt z filmami, muzyką, gramy i programami multimedialnymi. Jest ona wyposażona w wysokiej klasy sprzęt komputerowy z możliwością korzystania z bezprzewodowego Internetu oraz w specjalne stanowiska do słuchania muzyki. Dla najmłodszych czytelników przygotowano barwny pokój zabaw, dla matek przewijak dla niemowląt i literaturę fachową nt. wychowywania dzieci. W bibliotece można w pełni zrelaksować się przy filiżance kawy i lekturze czasopism, siedząc wygodnie na ławeczkach „dworcowych”, a także uczestniczyć w procesie edukacji, informacji, wiedzy społecznej np. punkt informacyjny EUROKOBIEITY, informacje o wydarzeniach kulturalnych stolicy. Biblioteka będzie też świadczyła dodatkowe usługi np. ksero, dostęp do baz danych, oprogramowania multimedialnego. Będą też realizowane kursy „Senior online” dla starszego pokolenia mieszkańców Ochoty. Głównym celem tej nowoczesnej placówki bibliotecznej jest zwiększenie czytelnictwa wśród młodych mieszkańców dzielnicy, propagowania międzykulturowości (zbiory dla Wietnamczyków licznie miesz-

kających w tej dzielnicy Warszawy, a także organizowanie specjalnych form pracy z tą grupą odbiorców).

„Przystanek Książka” będzie miejscem licznych imprez środowiskowych jak Tydzień Bibliotek, Światowy Dzień Książki, ferie i wakacje szkolne. Jest to biblioteka dla wszystkich.

Środowisko bibliotekarskie Warszawy czeka na otwarcie kolejnej mediateki, tym razem zlokalizowanej na Bielcach pod nazwą „Meta – Start”.

* * *

Uroczyste otwarcie „Przystanku Książka” miało miejsce 16.04.2009 r. W spotkaniu inauguracyjnym działalność nowoczesnej placówki udział wzięli: wiceprezydent m.st. Warszawy Włodzimierz Paszyński, przewodnicząca Rady Dzielnicy Ochota Hanna Gęściak-Wojciechowska, burmistrz Wojciech Komorowski oraz jego zastępcy Krzysztof Kruk i Piotr Żbikowski, przewodnicząca SBP Elżbieta Stefańczyk, dzieci z ochockich szkół podstawowych, przedstawiciele mniejszości narodowej wietnamskiej oraz przedstawiciele wspólnoty mieszkaniowej budynku, w którym zlokalizowana jest biblioteka.

Widowisko inspirowane dziełami największych pisarzy polskich, z aluzjami do współczesności przedstawiły dzieci z Teatryku „Magia” działającym przy Centrum Artystycznym „radomska 13”.

Prasę fachową reprezentował „Poradnik Bibliotekarza”. (J. Ch.)

Wypisaliśmy dla Waszych i Biblioteki Nr 88
Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży Nr 81

PRZYSTANEK KSIĄŻKA
ul. Grójecka 42
02-320 Warszawa
tel.: 022 822 38 06
przystanek.kiazka@bpochota.waw.pl
www.bpochota.waw.pl

NASZA OFERTA

- bogaty księgozbiór
- muzyka, filmy
- prasa w tym obcojęzyczna
- gry komputerowe
- Internet w tym WIFI
- programy edukacyjne
- pakiet biurowy
- literatura fachowa dla rodziców
- zajęcia plastyczne dla dzieci
- konsultacje językowe
- spotkania autorskie
- bookcrossing
- eurokobiety
- mila, profesjonalne obsługi

Biblioteka jest przygotowana dla osób niepełnosprawnych, matek z małymi dziećmi (przewijak) oraz entuzjastów "małej czarnej"

Dzielnica Ochota w Warszawie
Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży Nr 81

NOVA BIBLIOTEKA MULTIMEDIALNA

K

Pub z bibliotekarką w tle

Powiadają, że Łódź jest stolicą pubów, ale ten, o którym mowa, jest chyba jedyny w Polsce. Znajduje się w samym centrum Łodzi, na rogu al. Kościuszki i ul. Andrzeja Struga, jak przystało na pub „z charakterem”, oczywiście w piwnicy. Pub otworzył Łukasz Rojewski w styczniu 2002 r., nazywając go mianem „Biblioteka”.

Wchodząc po stromych schodkach do wnętrza, naturalnie mrocznego, jak przystało na piwnicę, od razu otacza nas atmosfera lokalu. Wyobraźcie sobie Państwo urokliwe pomieszczenie, dyskretnie wypełnione półkami pełnymi książek, na ścianach zawieszono oryginalne strony tytułowe czasopism z okresu międzywojennego, stare nuty, ekslibrisy, egzotyczne motyle, nawet staroświeckie maszyny do pisania, nad barem dawne kufle i oryginalne w kształcie butelki, w których niegdyś przechowywano zane trunki. Ale najbardziej urzeka stojąca tuż przy barze, podświetlona rzeźba młodej bibliotekarki*.

Autorami rzeźby jest młode małżeństwo artystów rzeźbiarzy z Pabianic, Marty i Rafała Frankiewiczów, którzy są twórcami rzeźb monumentalnych, figur sakralnych i pomników nagrobnych. Modelką była Marta Przybyłowska, studentka IV roku pedagogiki Uniwersytetu Łódzkiego. Rzeźba, wykonana w brązie, o wysokości figury 80 cm (115 cm z drabinką i kamienną podstawą), przedstawia młodą dziewczynę, odzianą w gustowny żakiet, trzymającą w dłoni książkę. Dziewczyna na nosie ma okulary, co może przypominać pewien stereotyp skojarzeniowy, ale okulary nosi dziś wiele dziewcząt, a w tym przypadku dodaje rzeźbie odrobinę powagi. Dziewczyna ma na sobie krótką spódniczkę, odsłaniającą zgrabne nogi, bo i modelka sama jest urodziwa i tę urodę rzeźbiarze utrwaili w rzeźbie. Towarzystwa ona uroczystości siódmej rocznicy urodzin pubu (23 stycznia), zaś oficjalnego jej odsłonięcia dokonała 10 marca Barbara Czajka, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

Uczestniczący w uroczystości odsłonięcia rzeźby nie kryli zachwyty nad urodą rzeźby, a Piotr Bierczyński – wicedyrektor WiMBP, najpełniej wyraził swoje zauroczenie w wierszu własnego autorstwa, z którego cytuję czterowiersz: „... W takiej rzeźbie trzeba wybrać miejsce „na szczęście” do pocierania. Co więc wybrać? Bucik, książkę, paluszek, może coś z ubrania. Okulary, żakiet, zgrabność od pasa w górę i w dół. Jak nie widzisz tych wdzięków – Toś kiej i muł...” Rzeźbie nadano imię Madame Bibliothecque, choć ją wolę ja nazywać Mademoiselle Bibliothecque, bo tyle w tej postaci zakłętego piękna i młodości, którą trafnie dostrzegł autor wiersza.

Podczas rozmowy z Damianem Rosikiem, kierownikiem pubu, dowiedziałem się, że pub jest miejscem spotkań młodych ludzi obojga płci, głównie studentów i absolwentów łódzkich wyższych

uczelni. Pewnym chwytem marketingowym jest niższa opłata za piwo za okazaniem legitymacji studenckiej, ale tylko w środy. Odbývają się tu spotkania z ciekawymi ludźmi, dyskusje i inne imprezy kulturalne. Celem kierownictwa pubu jest integracja środowiska, w którym nawiązują się znajomości, przyjaźnie, czasem sympatie, rodzą się pomysły. Inną atrakcją jest czynny w sezonie wiosenno-letnim Teatr Ogródkowy przy ul. Piotrkowskiej, w którym młodzi adepci sceny przedstawiają krótkie utwory teatralne.

* * *

Jednym z ciekawszych pomysłów jest powstanie, zapewne nie bez inspiracji kierownictwa pubu, miesięcznika „Atraktor”, którego wydawcą jest Stowarzyszenia Grupa Biblioteczna. Redaktorem naczelnym czasopisma jest Bartosz Fijałkowski, jego zastępcą – Mateusz Barczyński, siedzibą redakcji oczywiście pub Biblioteka. Format czasopisma: 42,5 x 30,5 cm. Redakcja zwraca się z apelem do pisarzy, poetów, rysowników, fotografów, grafików, aktorów, scenarzystów oraz innych twórców wszelakiej proweniencji z prośbą o współtworzenie łódzkiej kultury „niezależnie czy poprzez czasopismo „Atraktor”, przedstawienia Teatru Ogródkowego, niebanalne happeningi czy też pozostałe formy radosnej twórczości”. Miesięcznik drukowany jest na papierze pakowym, co przydaje mu uroku futurystycznych druków lat dwudziestych XX w. Zawiera utwory poetyckie, krótkie opowiadania i nowele podpisane przez autorów z dołączeniem adresów ich poczty elektronicznej. Redakcja śpieszy z informacją, że „Miesięcznik jest darmowy. Żaden z członków redakcji nie otrzymuje za swą pracę wynagrodzenia. Po zapewnieniu ciągłości wydawniczej ewentualne nadwyżki przeznaczymy na zwiększenie objętości lub nakładu czasopisma”. Zespół zwraca się do ludzi dobrej woli z prośbą o wsparcie miesięcznika. Warto zacytować ów apel: „Jesteś rektorem zatroskanym o przyszłość swych studentów? Prężnym mecenasem kultury żądnym nowych odkryć? Członkiem władz miejskich, lokalnym patriotą chętnym sławić piękno Łodzi i okolic? Kapitalistą zawstydzonym, że wyzyskuje lud pracujący miast i wsi, nie dając nic w zamian? Nieważne zresztą kim jesteś. Jeśli pragniesz unieśmiertelnić imię własne lub swej dobrze prosperującej firmy, a także wszystkim wspomóc początkujących twórców, nie czekaj na lepszą okazję (takiej nie będzie) i już teraz zasponsoruj miesięcznik ATRAKTOR [...]”.

Łódzkie inicjatywy kulturalne mają przed sobą przyszłość, jeśli tylko nie zawiodą młodzieżce pasje, zaś my, bibliotekarze, mamy piękną rzeźbę, którą można podziwiać w pubie Biblioteka. Gratuluję inicjatorom i pomysłodawcom!

ANDRZEJ KEMPA

* Zdjęcie rzeźby młodej bibliotekarki na IV stronie okładki „PB”.

Międzynarodowy projekt partnerski Grundtviga szansą na nowy wizerunek biblioteki

Uczymy się przez całe życie, zawsze i wszędzie. Jednym z wielu potencjalnych miejsc zdobywania wiedzy może być biblioteka. Międzynarodowy Projekt Partnerski Grundtviga pod hasłem „Europejskie biblioteki jako centra edukacji dla dorosłych słuchaczy” stwarza taką możliwość.

W sierpniu 2008 r. Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu rozpoczęła jego realizację. Nasz projekt został bardzo wysoko oceniony, znalazł się on na 6 miejscu spośród 507 projektów zgłoszonych przez wszystkie uprawnione do tego państwa i na 3 miejscu wśród 165 polskich projektów.

W projekcie partnerskim Europejskie biblioteki jako centra edukacji dla dorosłych, trwającym od 01.08.2008 do 31.07.2010 r., bierze udział pięć instytucji:

- WBPiCAK w Poznaniu jest koordynatorem, partnerami są:

- Biblioteka Miasta Umeå ze Szwecji,
- Biblioteka Miasta Amalfi z Włoch,
- Stowarzyszenie Edukacyjno-Kulturalne Skarabeusz, Livorno z Włoch,
- Biblioteka Regionu Telsiai z Litwy.

Projekt partnerski Grundtviga jest obok programów Comenius, Erasmus, Leonardo da Vinci składową częścią programu „Uczenie się przez całe życie”. Skupia się on na szeroko rozumianej niezawodowej edukacji osób dorosłych, wymagających szczególnego wsparcia (bezrobotni, mieszkańcy zapóźnionych gospodarczo terenów, seniorzy itp.). Do realizacji tego projektu mogą przystąpić organizacje z różnych krajów (przynajmniej jeden z nich musi być członkiem UE) zajmujące się kształceniem dorosłych. Duży nacisk kładziony jest na współpracę partnerów, polegającą na wyjazdach zagranicznych do swoich siedzib, wymianie doświadczeń i przedstawianiu rezultatów swoich prac.

Zadaniem partnerów w projekcie „Europejskie biblioteki jako centra edukacji dla dorosłych” jest stworzenie 6 programów kursów dla dorosłych słuchaczy, które będą składały się z dwóch części: opisowej i ćwiczeniowej. Pierwszy pakiet dotyczy zastosowania nowoczesnych technologii ICT (Technologie Informacyjno-Komunikacyjne) w edukacji dorosłych oraz nauki podstawowych kompetencji informatycznych. Jest on przygotowywany i realizowany przez wszystkich partnerów w ich krajach.

Kolejne 4 programy będą realizowane według następującego podziału:

- Literatura narzędziem edukacji i terapii – powstaną dwa programy, które indywidualnie przygotowują: WBPiCAK oraz Stowarzyszenie Edukacyjno-Kulturalne Skarabeusz,

- Komunikacja w językach obcych – Biblioteka Miejska w Amalfi,

- Edukacja w zakresie przedsiębiorczości – Biblioteka Publiczna w Umeå,

- Współpraca międzypokoleniowa – Biblioteka Publiczna w Telsiai.

Ostatni program przygotowują wszyscy partnerzy, będzie nim pakiet zadań o tematyce międzykulturowej, realizowany w oparciu o zasoby Internetu, a służący wzajemnemu poznaniu swoich krajów.

Wszystkie wyżej wymienione programy są w większości tworzone przez bibliotekarzy, którzy wcielają się w rolę zarówno autorów, jak i wykładców. Należy dodać, że współtwórcami wszystkich programów są dorośli słuchacze – przedstawiciele docelowej grupy odbiorców. To oni jako pierwsi testują powstałe programy i zgłaszają swoje poprawki, które zostaną uwzględnione przy końcowej redakcji kursów. Ostatecznym celem projektu jest przekazanie powstałych programów w formie podręcznikowej i elektronicznej bibliotekom oraz innym organizacjom prowadzącym działalność edukacyjną dla dorosłych w małych miejscowościach. Na podstawie przekazanych materiałów pracownicy tych instytucji będą mogli prowadzić zajęcia przeznaczone dla dorosłych słuchaczy.

Biblioteka w takim ujęciu staje się ośrodkiem edukacji i daje szansę tym dorosłym, którzy chcą rozwijać swoje umiejętności albo nabywać nowe. Projekt, który współrealizujemy pozwala poszerzyć ofertę edukacyjną biblioteki i tym samym odświeżyć jej wizerunek. Instytucje uczestniczące w projekcie zdobywają też nowe doświadczenia w ramach międzynarodowej współpracy.

Pierwsze spotkanie partnerów, które odbyło się w szwedzkim mieście Umeå, jest już za nami. Obecnie przygotowujemy się do drugiej konferencji, tym razem wybieramy się w cieplejsze rejony, do Włoch. Praca nad zadaniami wynikającymi z projektu trwa nieprzerwanie, można ją śledzić, odwiedzając stronę www.edukacjawbibliotekach.pl, do czego serdecznie zapraszamy.

MALGORZATA JANIĄK

Biblioteka Liderem Aktywności Lokalnej w Grójcu

Miejsko-Gminna Biblioteka w Grójcu otrzymała statutkę Lidera Aktywności Lokalnej za zajęcie drugiego miejsca wśród najaktywniejszych organizacji w grójcekim – pierwsze jako instytucja kultury. Przed nami jest tylko UKS Grot Chynów.

18 marca w Klubie Artystycznym „GALERIA” odbyło się uroczyste podsumowanie Lokalnego Konkursu Grantowego „Działaj Lokalnie 2008”, w którym organizacje (w tym również z gminy Grójec) realizowały projekty aktywizujące lokalną społeczność. Stowarzyszenie W.A.R.K.A. – Lokalna Organizacja Grantowa (LOG) powiatu grójeckiego, koordynująca Program „Działaj Lokalnie” oprócz przedstawienia efektów aż 27 projektów, które zostały zrealizowane w zeszłym roku przygotowało niespodziankę dla najaktywniejszych organizacji – wręczono nagrody Lidera Aktywności Lokalnej. „Działaj Lokalnie” to nie tylko konkurs dotacyjny i realizacja projektów, to również inne działania aktywizujące organizacje. Stowarzyszenie W.A.R.K.A. przyznając punktację poszczególnym grantobiorcom brało pod uwagę ich zaangażowanie w następujące działania: konkursy „Pokaż jak działasz” w Wiosce Działaj Lokalnie, „Opowiedz” i „Dobroczyńca Powiatu Grójeckiego”, udział w szkoleniach organizowanych przez LOG. Oceniano również komunikację grantobiorców z LOG, sprawne rozliczenie i dokumentację projektów, współpracę pomiędzy grantobiorcami, promocję programu i jego partnerów. Wśród grójeckich organizacji Liderem Aktywności Lokalnej została Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, która zajęła drugie miejsce. Realizowany przez bibliotekę projekt „Tajemniczy Ogród Marzeń” koordynowała Anna Wadek. W konkursie „Pokaż jak działasz” biblioteka zajęła II miejsce, w konkursie „Opowiedz” w kategorii „opis” zajęła I miejsce, a w kategorii „fotografia” zdobyła wyróżnienie. Przedstawiciele biblioteki uczestniczyli w szkoleniach z zakresu współpracy z biznesem i przygotowania profesjonalnej oferty, współpraca z LOG również została oceniona na wysokim poziomie. Czwarte miejsce spośród 27 grantobiorców zajęła inna grójecka organizacja – Stowarzyszenie KiS, które zrealizowało w ramach projektu koordynowanego przez Łukasza Rejera Grójecki Festiwal Rockowy GoFeR.

Skupmy się jednak na działaniach biblioteki, a dokładniej Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży, która była bezpośrednim realizatorem projektu „Działaj Lokalnie”. Celem przystąpienia do projektu było stworzenie warunków do aktywnego

spędzania czasu wolnego dzieci i młodzieży, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci trudnych wychowawczo z rodzin dysfunkcyjnych. Zorganizowane zostały zajęcia edukacyjne, m.in.: warsztaty plastyczne, muzyczne, fotograficzne, konkursy wiedzy oraz zajęcia terapeutyczne, czyli spotkania z psychologiem pt. „Poznaj samego siebie”. Zajęcia te umożliwiły dzieciom kreatywne spędzanie wolnego czasu, rozbudziły ich naturalną potrzebę tworzenia, realizowania siebie i przyczyniły się do ogólnego rozwoju. Dzieci nabywały pozytywne wzorce zachowań i integrowały się ze środowiskiem.

Organizowaliśmy spotkania, konkursy, gry i zabawy, turnieje gier stolikowych, dzieci lepiły z plasteliny postacie bajkowe, kolorowały, wycinały oraz korzystały z gier internetowych. Młodzi czytelnicy spędzali wolny czas w naszej „świetlicy bibliotecznej”, gdzie się bawili, rozwiązywali rebusy, anagramy i krzyżówki. Organizowaliśmy także wycieczki integracyjne dla dzieci i młodzieży. W 2008 r. braliśmy udział w imprezach plenerowych w Ogródku Jordanowskim. Pod dachem naszego namiotu oferowaliśmy dzieciom m.in.: gry, zabawy, malowanie twarzy, rysowanie na tablicach, malowanie koszulek oraz występy cyrku Pomponi. Współpracowaliśmy z instytucjami oraz osobami indywidualnymi, które chcą działać dla dobra wspólnego. Zdobyliśmy również sponsorów, którzy zaoferowali napoje i słodczyce, którymi częstowaliśmy i nagradzaliśmy dzieci. W sumie w projekcie wzięło udział 1179 osób.

Staramy się zawsze działać na rzecz naszego społeczeństwa a także odkrywać potrzeby naszych małych czytelników. We współpracy z ich rodzicami pragniemy pomagać im w rozwiązywaniu problemów oraz rozwijać ich zainteresowania. Współpracując z nami osoby starsze, młodzież, dzieci oraz ich rodzice.

W bieżącym roku, Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży na pewno złoży wniosek o dotację w lokalnym konkursie grantowym „Działaj Lokalnie” finansowanym ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i lokalnych partnerów. Być może będzie to „Tajemniczy Ogród Marzeń II”... warto przecież kontynuować działania na rzecz dzieci z naszego środowiska. Również Wypożyczalnia dla Dorosłych i Czytelnia mają przygotowane ciekawe projekty aktywizujące naszą młodzież i społeczeństwo grójeckie. Na razie jednak niech pozostanie to naszą tajemnicą.

KINGA MAJEWSKA

Nowa siedziba filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chorzowie

Filia nr 19 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chorzowie działa od 1977 r. Początkowo gromadziła zbiory tylko dla dzieci i młodzieży, w późniejszych latach zmieniała swój profil na ogólny. Pierwotnie filia mieściła się przy ul. Wolności 3, w 1991 r. przeniesiono ją do nowego lokalu przy ul. Sienkiewicza 3. W czerwcu 2006 r. biblioteka została tymczasowo zamknięta do momentu, gdy można było przenieść jej księgozbiór do wyremontowanego budynku.



Uroczyste otwarcie, na które zaproszeni zostali znani Chorzowianie i goście spoza Chorzowa odbyło się 9 grudnia 2007 r. i od tego momentu biblioteka rozpoczęła swoją działalność.

Nowa siedziba biblioteki to budynek parafialny, mieszczący się przy spokojnej uliczce Kilińskiego, oddalonej tylko kilka minut od centrum. Tuż przy bibliotece znajduje się park, którego widok czytelnicy mogą podziwiać z okien czytelnicy i wypożyczalni. Budynek przeszedł gruntowny remont, został ocieplony, zyskał nową elewację, a jego wnętrza zostały przebudowane i zaadaptowane na potrzeby biblioteki. Lokal został też przystosowany do obsługi czytelników niepełnosprawnych ruchowo: przy schodach zbudowano podjazd dla wózków, a z tyłu budynku znajduje się winda, dostępna zarówno z zewnątrz, jak i z wewnątrz.

Biblioteka zajmuje parter i I piętro (w sumie 282 m² powierzchni użytkowej) oraz część pomieszczeń piwnicznych do celów magazynowych. Na parterze umieszczono wypożyczalnię dla dorosłych i młodzieży oraz „bajkowy świat”, w którym znajduje się księgozbiór przeznaczony dla dzieci. Pomieszczenie znalazł także zbiór kaset oraz płyt, zawierających „książkę mówioną”, przeznaczoną dla osób słabo widzących lub nie widzących oraz młodzieży z problemem dysleksji (ponad 200 tytułów na płytach CD oraz 4111 tytułów na 47 953

kasetach magnetofonowych). Dzieła zawarte na płytach CD można odtwarzać za pomocą tzw. czytaka.

Cale piętro oraz korytarz utrzymane są w jasnych, pastelowych barwach. Pomieszczenie dla dzieci wyposażone jest w niskie, kolorowe regały, stoliki i krzeselka, przystosowane do najmłodszych czytelników i zachęcające dzieci do zabawy i dłuższego pobytu w bibliotece. Ten sam cel przyswieceł umieszczeniu w wypożyczalni kanapy, na której można usiąść i empikowym zwyczajem przejrzeć interesującą pozycję. Na specjalnych tablicach, w formie wystawy, prezentowane są zdjęcia z organizowanych w bibliotece imprez oraz prace wykonane przez dzieci, dzięki czemu czytelnicy na bieżąco są informowani o tym, co dzieło się i dzieje w bibliotece.

W wypożyczalni dostępne jest stanowisko komputerowe z katalogiem informującym o rozmieszczeniu zbiorów wszystkich skomputeryzowanych filii MBP. Dla tych, którzy wolą korzystać z tradycyjnych, starych katalogów, pozostawiono alfabetyczny katalog kartkowy, umieszczony na piętrze.

Pierwsze piętro zajmują trzy czytelnice w układzie amfilady, podzielone drzwiami przesuwными: czytelnia czasopism, naukowa i internetowa. Cale piętro utrzymane jest w niebieskiej tonacji pomagającej w skupieniu uwagi. Dodatki w poszczególnych pomieszczeniach różnią się kolorystyką.

W czytelni czasopism znajduje się 10 wygodnych, złotych foteli oraz 5 małych stolików. Sala jest przestronna i może służyć do organizowania spotkań autorskich, czy jako sala wystawiennicza. Jest to także miejsce, w którym czyta się bajki dzieciom z zaprzyjaźnionego przedszkola, prowadzi lekcje biblioteczne, a także organizuje się zabawy z dziećmi w różnym wieku, cieszące się coraz większą popularnością. Tutaj też mają miejsce spotkania Dyskusyjnych Klubów Książki.



W czytelni naukowej znajduje się 8 dużych stołów i tyleż czerwonych krzeseł przeznaczonych dla czytelników. W pomieszczeniu tym umieszczono stanowisko bibliotekarza, który czuwa nad całym piętrem.

W czytelni internetowej dostępnych jest pięć stanowisk komputerowych dla użytkowników z dostępem do Internetu. Usługa jest całkowicie darmowa. W czytelni tej znajduje się również drukarka, połączona ze wszystkimi komputerami w budynku.

Filia nr 19 jest obecnie jedną z największych i najnowocześniejszych bibliotek w mieście. Czteroposobowy, młody, wykształcony i kompetentny zespół bibliotekarzy jest zawsze gotowy do udzielenia informacji czytelnikom, a także pomocy przy wyborze odpowiedniej lektury. W placówce koncentruje się główny nurt działalności kulturalno-oświatowej, skierowanej do młodego czytelnika, prowadzonej przez chorzowską MBP.

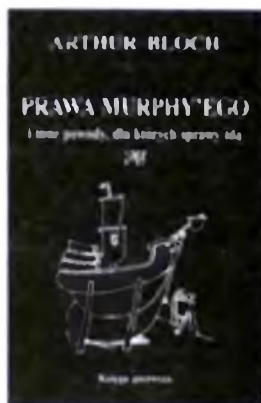
**BOGUMILA ZACHARA-WRÓBEL
JUSTYNA WYRWICH**

Pozyskane z Kanału Wrocław

Prawa Marphy'ego a biblioteki

Minęło 60 lat od powstania prawa Marphy'ego. Czy istnieją jakieś prawa Marphy'ego dotyczące bibliotek? Oczywiście:

- kontrolujący wypożyczalnię na skutek skarg bibliotekarek o zbyt intensywny napływ czytelników w godzinach ich pracy zawsze napotyka na zupełny brak wypożyczających,
- bibliotekarz wykształcony i z dużym doświadczeniem zawodowym ma największe szanse na pominięcie go w awansie,
- duża ilość najnowocześniejszego sprzętu elektronicznego zawsze trafi do bibliotek, które najmniej go potrzebują,
- wysoka jakość rzetelnych opracowań w czasopismach bibliotekarskich powoduje obniżenie zainteresowania nimi ogółu bibliotekarzy,
- wnioski o dopływ młodych bibliotekarzy do SBP powodują szybkie starzenie się dotychczasowych władz organizacji,
- sumienne przygotowanie nowej ustawy o bibliotekach i wszechstronna dyskusja nad nią jest gwarantem zignorowania przez władze,
- czytanie dzieciom książek na dobranoc – choćby 20 minut – powoduje u nich jako dorosłych mniemanie, że cała potrzebna literatura została już przyswojona,
- im bardziej nowoczesny wystrój i wyposażenie nowej biblioteki, tym chętniej pracownicy dodają w widocznych miejscach staromodne gadżety.



Położono kamień węgielny pod Centrum Bajki im. Koziołka Matołka

„...Najsłynniejszy koziołek wszech czasów doczekał się poświęconego sobie kompleksu kulturalnego z prawdziwego zdarzenia! Unia Europejska dofinansuje budowę muzeum, amfiteatru, kina, biblioteki oraz kuźni kowali podkuwających kozy. I to wszystko w Pacanowie już w październiku...”

„...Centrum Bajki im. Koziołka Matołka ma uczyć przez zabawę...”

Biblioteka Aleksandryjska w Wirtualu

Ma 49 lat i oczy szeroko otwarte niczym oczy dziecka. Mówi o sobie, że jest bibliotekarzem, który chce dostarczyć ludziom wiedzę, jakiej potrzebują. I choć pomysł ten może się wydawać dość naiwny, na półkach wirtualnego archiwum zgromadzono już setki tysięcy tomów. Docelowo ma ich być o wiele więcej. Tak przynajmniej twierdzi Brewster Kahle, założyciel Biblioteki Aleksandryjskiej 2.0.

Od połowy lat 80. XX w. Kahle zajmował się metodami gromadzenia, przechowywania i publikowania informacji w Internecie. Jego wizję przybrały konkretną postać – Kahle zapragnął stworzyć wirtualny XXI-wieczny odpowiednik Biblioteki Aleksandryjskiej.

RyT

SPROSTOWANIE

dotyczące tekstu pt. „Przystanek książka”, zamieszczonego w rubryce „Pozyskane z Kanalu Wrocław”

Nawiązując do artykułu, zamieszczonego w „Poradniku Bibliotekarza” 2009 nr 3, czujemy się w obowiązku sprostować informacje, dotyczące naszej biblioteki.

Zastanawiamy się, na jakiej podstawie autor tekstu, ukrywający się pod pseudonimem RyT, snuje domysły, wyssane z palca wizje, dające fałszywy obraz kształtującej się mediateki.

Pomysły, powstałe w niewątpliwie wybujałej wyobraźni twórcy tekstu, jak chociażby „piec imitujący fragment lokomotywy z drzwiczkami do paleniska”, „karta biblioteczna stylizowana na dawny bilet kolejowy” czy „stanowisko wypożyczających bibliotekarek” przypominające kasę biletową, nie zostaną zrealizowane w rzeczywistości. Najbardziej zdumiała nas i rozbawiła wizja „bibliotekarek szykujących się do pracy” w kolejowym umundurowaniu.

Jesteśmy zaangażowani w tworzenie nowej placówki, więc czujemy się urażeni obrazem BIBLIOTEKARZA, który wylania się z artykułu pana RyTa.

Tekst nie był przez nas autoryzowany, więc tym bardziej dziwi nas fakt, że tak opiniotwórcze czasopismo, zdecydowało się na publikację tekstu, o wątpliwej wartości merytorycznej i formalnej.

Jeśli autor chce krytykować firmę projektującą tego typu biblioteki, to nie na łamach „Poradnika Bibliotekarza”, lecz „Poradnika Architekta Wnętrz”.

Prawdziwy obraz naszej działalności będziecie Państwo mogli poznać już wkrótce.

Dyrekcja i pracownicy „Przystanku Książka”



Z WARSZTATU METODYKA

Od papirusu do edytora tekstu

Konkurs z historii książki i pisma

Wprowadzenie do szkół ścieżki edukacji czytelnicznej i medialnej zobligowało nauczycieli do realizowania takich treści, jak: dzieje pisma i książki, powstanie i rozwój prasy oraz przekazów medialnych. Poniższy konkurs może stanowić formę oceny umiejętności z zakresu edukacji czytelnicznej i medialnej uzyskanych w szkole podstawowej. Jego tematyka nie wykracza poza ramy programowe historii, języka polskiego i informatyki drugiego etapu edukacyjnego. Pytania zostały opracowane na podstawie książki M. Iljina: *Czarno na białym*, encyklopedii *O książce: mała encyklopedia dla nastolatków*, pod red. K. Chorzewskiej i *Książka na przestrzeni dziejów* B. Bienkowskiej.

Podstawowy zestaw pytań konkursowych został uzupełniony o rozsypankę wyrazową, którą można wykorzystać w dogrywce.

1. Co oznacza zwrot czytać od deski do deski?

2. Żywa książka to:

- a) książka aktualna, współczesna,
- b) rękopis,
- c) książka – człowiek ustnie przekazujący pochodzenia ludowe,
- d) książka należąca do lektur szkolnych.



3. Pismo węzłkowe zostało stworzone przez:

- a) Egipcjan,
- b) Fenicjan,
- c) Persów,
- d) Peruwianczyków.

4. Nazwa kipu oznacza pismo:

- a) paciorkowe,
- b) węzłkowe,
- c) ikonograficzne.

5. Przyporządkuj do odpowiedniego koloru sznurka w piśmie węzłkowym jego znaczenie:

- czarny
- czerwony
- żółty
- zielony
- chleb, śmierć, złoto, wojna

6. Co oznacza słowo hieroglif?

7. Podaj nazwisko francuskiego uczonego, który jako pierwszy odczytał pismo hieroglificzne:

- a) Rosette,
- b) Champollion,
- c) Grotefend.

8. Co to są piktogramy?

9. Jakiego pisma używali Persowie i Babilończycy?

- a) klinowego,
- b) węzłkowego,
- c) alfabetycznego.

10. Pismo klinowe to:

- a) pismo na glinianych tabliczkach,
- b) rysunki na ścianach świątyń i piramid,
- c) pismo składające się z różnokolorowych muszelek nawlekanych na sznurki.

11. Kiedy zaczęto posługiwać się alfabetem?

- a) ok. 1500 lat temu,
- b) ok. 2500 lat temu,
- c) ok. 3500 lat temu.

12. W Polsce pierwsze teksty pisane były w języku:

- a) greckim,
- b) polskim,
- c) łacińskim,
- d) hebrajskim.

13. Z jakich składników wytwarzany był egipski atrament?

- a) woda, glina, czczina,
- b) woda, sadza, guma arabska,
- c) woda, piasek, olej z oliwek.

14. Uszereguj materiały piśmiennicze od stosowanych najwcześniej do stosowanych obecnie:

- a) papier,
- b) pergamin,
- c) glina,
- d) papirus,
- e) tabliczki woskowe,
- f) kamień.

15. Podaj nazwisko wynalazcy ruchomych czcionek:

16. Podaj nazwę największej i najsłynniejszej starożytnej biblioteki, której siedziba mieściła się w stolicy Egiptu:

17. Opisz wygląd średniowiecznej książki pergaminowej.

18. Kto jest wynalazcą papieru?

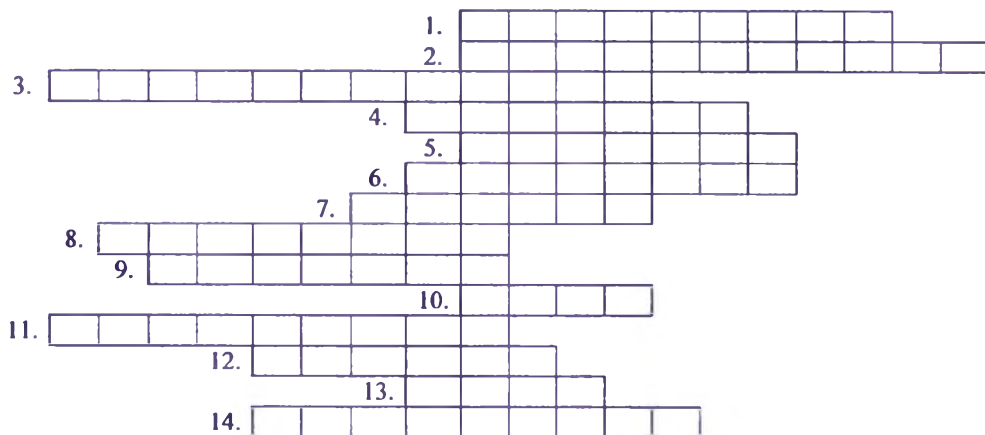
- a) Rzymianie,
- b) Grecy,
- c) Chińczycy.

19. W którym wieku zaczęto w Polsce wyraabiać papier?

- a) 17 w.,
- b) 16 w.,
- c) 15 w.

20. Najsłynniejszym polskim kronikarzem wieków średnich był:

- a) Mikołaj Rej,
- b) Jan Chryzostom Pasek,
- c) Jan Długosz.



21. Przetłumacz na język polski zdanie: Index librorum prohibitorum.

22. Co to jest biały kruke?

- a) stary dokument,
- b) odmiana papieru,
- c) cenna, unikatowa książka,
- d) krótkie motto.

23. Który z rosyjskich alfabetów jest starszy?

- a) cyrylica,
- b) grażdanka.

24. Co to jest inkunabul?

- a) druk wydany w 1501 r.,
- b) druk wydany przed 1500 r.,
- c) druk wydany po 1945 r.

25. Uszereguj narzędzia piśmiennicze od najwcześnieziej używanych do najbardziej współczesnych:

- a) długopis,
- b) rysik,
- c) drukarka komputerowa,
- d) pióro.

26. W którym wieku powstały w Polsce pierwsze papiernie?

27. Uszereguj kolejność pojawiania się poszczególnych rodzajów książek od najwcześniejszych do współczesnych:

- a) książka obrazkowa,
- b) książka rękopiśmienna,
- c) książka drukowana,
- d) żywa książka,
- e) książka cyfrowa.

28. Podaj nazwisko założyciela pierwszej stałej drukarni w Krakowie:

- a) Kochanowski,
- b) Baumgarten,
- c) Haller.

29. Książka popularnonaukowa:

- a) podaje informacje z różnych dziedzin wiedzy,
- b) zawiera wątki fabularne,
- c) opowiada jakąś historię.

30. Rozwiąż krzyżówkę i podaj hasło:

Poziomo:

1. Inna nazwa biblioteki.
2. Nazwa pomieszczenia w budynku należącym do kościoła, albo dworu królewskiego przeznaczona do pracy nad pisanem ksiąg.
3. Król asyryjski, który zebrał w VII wieku p.n.e. bardzo cenną dla poznania świata starożytnego bibliotekę.
4. Inaczej manuskrypt.
5. Jeden z podstawowych elementów budowy książki.
6. Nazwa miejscowości, w której powstał ok. 1445 r. pierwszy znany druk.
7. Periodyk wydawany częściej niż raz w tygodniu.
8. Materiał pisarski wyrabiany ze skóry zwierzęcej.
9. Książki i rękopisy o charakterze zabytkowym, które jako szczególnie cenne skarby wymagają specjalnie pieczołowitej opieki.
10. Program komputerowy służący do pisania tekstów.
11. W dosłownym tłumaczeniu z j. łacińskiego na j. polski słowo to znaczy z książek.
12. Wykaz pomyłek w książce.
13. Zwinięty w rulon prostokątny płat materiału pisarskiego. Najwcześniejsza postać książki.
14. Najbardziej znana na świecie amerykańska firma zajmująca się pisanem programów komputerowych.

Rozwiązanie krzyżówki

1 – księżnica, 2 – skrytorium, 3 – Assurbanipal, 4 – rękopis, 5 – grzbiet, 6 – Moguncja, 7 – gazeta, 8 – pergamin, 9 – cymelia, 10 – Word, 11 – ekslibris, 12 – errata, 13 – zwój, 14 – Microsoft.

Rozwiązanie testu

1 – czytać od początku do końca, 2-c, 3-d, 4-b, 5 – czarny – śmierć, czerwony – wojna, żółty – złoto zielony – chleb, 6 – święty znak, 7-b, 8 – znaki pisma obrazkowego, 9-a, 10-a, 11-c, 12-c, 13-b, 14 – kamień, glina, papirus, tabliczki woskowe, pergamin, papier, 15 – Gutenberg, 16 – Biblioteka Aleksandryjska, 17 – trwała drewniana oprawa obciągnięta na zewnątrz skórą, miedziane narożniki na oprawie, 18-c, 19-c, 20-c, 21 – indeks ksiąg zakazanych, 22-c, 23-a, 24-b, 25 – rysik, pióro, długopis, drukarka komputerowa,

26-15 w., 27 – żywa książka, książka obrazkowa, książka rękopiśmienna, książka drukowana, książka cyfrowa, 28-c, 29-u.

Rozsypanka wyrazowa

Z podanej rozsypanki utwórz wyrazy:
AILCYEM (cymelia), KSOLWIN (słownik), IRG-MENPA (pergamin), SEBETIERS (bestseller), RODYET (edytor), NSUMTPYAKR (manuskrypt), BULAIKUNN (inkunabul), BIKSLIRES (ekslibris), ABOTEIBLKI (biblioteka), SARPPUI (papirus).

ANNA BIDZIŃSKA-KRISTOF

ELŻBIETA KULISZ

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna RODN „WOM” w Częstochowie Filia w Lublińcu

Moja przygoda z Koziółkiem Matółkiem

Scenariusz konkursu czytelniczego dla uczniów klas I

Regulamin

● Konkurs przeznaczony dla uczniów klas pierwszych;

● Komisja konkursowa oceniać będzie znajomość utworu przez uczestników konkursu;

● W konkursie udział biorą reprezentanci klas pierwszych (3 osobowe grupy uczniów z poszczególnych klas);

● Szkolny opiekun konkursu zobowiązany jest zgłosić uczestników do dnia

● Wymagana znajomość książki *120 przygód Koziółka Matółka*. Cz. I Kornela Makuszyńskiego oraz podstawowych informacji o autorze.

Cele konkursu

● Popularyzowanie wśród dzieci sylwetki Kornela Makuszyńskiego;

● Zaznajomienie z Przygodami Koziółka Matółka;

● Kształtowanie umiejętności przekazywania przez dzieci zapamiętanych faktów;

● Zachęcenie dzieci do czytania książek;

● Wykorzystanie tekstu literackiego do nauki i zabawy.

Przebieg konkursu

● Przywitanie uczestników konkursu i zaproszonych gości. Przedstawienie zebranym celu spotkania.

● Przedstawienie zebranym drużyn biorących udział w zmaganiach konkursowych (siedem drużyn: drużyna żółta, zielona, czerwona, niebieska, fioletowa, pomarańczowa, seledynowa) oraz przybliżenie komisji konkursowej.

I. Zgaduj – zgadula

Wyjaśnienie zasad konkurencji. Każda grupa odpowiada na trzy pytania dotyczące znajomości

życia Kornela Makuszyńskiego i treści *120 przygód Koziółka Matółka*. Za każdą poprawną odpowiedź uczniowie otrzymują 1 punkt.

Runda 1

Pytania dotyczące biografii pisarza

1. Kiedy i gdzie urodził się Kornel Makuszyński? (8.01.1884 r. w Stryju koło Lwowa)

2. Jak nazywa się ilustrator *Przygód Koziółka Matółka*? (Marian Walentynowicz)

3. W którym roku zostało wydane *120 przygód Koziółka Matółka*? (1933 r.)

4. W jakim mieście znajduje się Muzeum Kornela Makuszyńskiego? (w Zakopanem)

5. Mieszkańcy jakiego miasta nadali Kornelowi Makuszyńskiemu honorowe obywatelstwo? (Zakopane)

6. Co studiował Kornel Makuszyński? (literaturę polską i romanistykę, literaturę francuską – wystarczy podać jeden kierunek)

7. W którym roku i gdzie zmarł Kornel Makuszyński? (31.07.1953 r., Zakopane)

Runda 2

Pytania sprawdzające znajomość treści lektury

1. Czego Koziółek Matolek miał nauczyć się w Chinach? (alfabetu chińskiego)

2. Kogo wrzucił Matolek do wody? (Babę Jagę)

3. Kogo uwolnił Matolek z domu czarownicy? (trójkę dzieci)

4. Kto chciał sprzedać Koziółkowi sześć orzechów za trzy grosze? (wiewiórka)

5. Na kogo spadł Koziółek wystrzelony z armaty? (na wieloryba)

6. Kto uratował Koziółka Matółka przed pożarciem na księżycu? (Pan Twardowski)

7. Do jakiej rzeki wpadł Koziółek? (do Wisły)



Runda 3

Pytania sprawdzające znajomość treści lektury. Uczniowie wybierają właściwą odpowiedź spośród trzech sugerowanych.

1. Kto chciał dać Koziołkowi Matołkowi leki na przeczyszczenie?

- a) zając,
- b) niedźwiedź,
- c) jeź.

2. Przed kim uciekł Koziołek Matołek na drzewo?

- a) wilkiem,
- b) kotem,
- c) psem.

3. Jak nazywał się ptak, który zaniósł Koziołka na księżyc?

- a) Skrzydłata Góra,
- b) Szklana Góra,
- c) Szalona Góra.

4. Pałac chiński miał kształt:

- a) porcelanowej filiżanki,
- b) porcelanowego czajnika,
- c) porcelanowego dzbanka.

5. Ile czasu leciał koziołek z księżycza do Warszawy?

- a) prawie rok,
- b) dwa lata,
- c) prawie trzy lata.

6. Na kogo spadł Matołek z drzewa?

- a) jeża,
- b) psa,
- c) zająca.

7. Kim Matołek był na okręcie?

- a) marynarzem,
- b) kucharzem,
- c) kapitanem.

II. Każda drużyna losuje dwa numery od I do 14 i uzupełnia lukę w tekście oznaczoną wylosowanym numerem. Za każdą poprawną odpowiedź drużyny otrzymują 1 pkt.

Koziołek Matołek wyruszył do, aby Krakowa/Pacanowa

znaleźć którzy umieją

drwali/kowali

podkuć

kozy/konie.

by chodziły w pełnej

chwale/gali

W drodze koziołek przeżył wiele

niespodzianek/przygód.

Najpierw porwali go

złodzieje/rozbójnicy

trafił do

baby Jęczy/wrózki

która chciała go zjeść na

obiad/śniadanie

Podczas kolejnej przygody stracił

rękę/głowę

którą potem przyszył mu

krawiec/szewc

Na księżycu Matołek spotkał

pana Kleksa/pana Twardowskiego

Następnie koziołek zwidził

Chiny/Afrykę

by znów wrócić do

Krakowa/Warszawę

Dzielny Koziołek Matołek wyruszył w dalszą podróż, aby szukać

Pacanowa/domu

III. Każda drużyna dostaje kartkę z pytaniem:

Napiszcie nazwy państw, które odwiedził Koziołek Matołek w czasie swojej podróży?

Uczniowie mogą otrzymać od 1 do 4 pkt w zależności od ilości udzielonych odpowiedzi.

(Chiny, Indie, Afganistan, Polska)

IV. Do tej konkurencji należy przygotować siedem ilustracji przedstawiających: berło, tęczę, armatę, księżyc, alfabet chiński, wieloryba i podkowę.

1. Każdy rysunek zakrywają trzy pola. Uczniowie mają za zadanie odkryć od jednego do trzech pól i powiedzieć, co przedstawia ilustracja. Za podanie właściwej odpowiedzi po odsłonięciu jednego pola – 3 pkt, dwóch pól – 2 pkt, trzech pól – 1 pkt. Błędna odpowiedź (0 pkt) eliminuje drużynę z drugiego etapu zadania.

2. Po udzieleniu prawidłowej odpowiedzi drużyny wyjaśniają, jaki związek ma ilustracja z przygodami Koziołka Matołka. Nazwanie przygody – 1 pkt, dokładne omówienie 2 pkt, mniej dokładne – 1 pkt.

Odpowiedzi:

Berło. Berło ze złotego drzewa jako nagroda na balu u pięknej królowej Zosi. Tęcza. Koziołek uciekając przed wilkiem ujrzał most z tęczy. Doszedł po nim do Chin.

Armata. Koziołek Matołek przebrany za kuchcika na statku. Po ugotowaniu obiadu został wszadzony i wystrzelony z armaty. Księżyc. Matołek u pana Twardowskiego na księżycu. Powrót na ziemię. Alfabet chiński. Cesarz chiński dał za zadanie Matołkowi, aby nauczył się chińskiego alfabetu. Wieloryb. Koziołek Matołek po wystrzeleniu z armaty spadł na wieloryba. Podkowa. Koziołek Matołek szukał Pacanowa w celu odnalezienia kowali, którzy umieją podkuć kozy.

V. Uczniowie losują koperty ze zwrotkami Przygód Koziołka Matołka. Mają za zadanie wpisać brakujące wyrazy. Jeżeli wpisany wyraz jest zgodny z pierwowzorem, uczniowie otrzymują 2 pkt., jeżeli dowolny wyraz rymujący się – 1 pkt.

1. Wszystkie mądre polskie kozy,
By je zliczyć nie mam siły!
Na radę się zebrały
I rzecz taką (uchwałyły)
2. Przeto koza albo kozioł,
Jakaś bardzo mądra (głowa)
Aby podkuć się na próbę,
Musi pójść do Pacanowa.

3. A gdy wróci ten wędrowiec,
Już podkuty, ale zdrowy,
Wszystkie kozy się dowiedzą,
Czy to dobrze mieć (podkowy)
4. Kto ten dzielný? Kto się zgłasza?
Ja! – zakrzyknął w głos koziołek.
Miał małą, piękną bródkę,
A wolano nań: (Matołek)
5. Czułe żegnał go ród kozi,
Mama i sędziwy tata,
A Matołek wziął tobolek
I wędruje na skraj (świata)
6. Kiedy znalazł się na drodze,
Po raz pierwszy na wolności.
Skoczył w górę nasz koziołek,
Aby rozprostować (kości)
7. Nagle ujrzał dwa zające,
Więc zapytał: – Proszę panów,
Może mi panowie wskażą,
Gdzie to miasto jest? (Pacanów)

Podsumowanie zmagających konkursowych. Podliczenie punktacji. Wręczenie dyplomów i nagród.

MAGDALENA GALIŃSKA

Święto Bajki – scenariusz zajęć dla dzieci

Głównym celem spotkania jest poznanie bądź przypomnienie i utrwalenie baśni i bajek należących do kanonu klasyki światowej. Aby wyjść naprzeciw wrażliwości dziecka, pobudzić jego twórczą wyobraźnię, plastyczność, płynność myślenia, trzeba przygotować odpowiednią oprawę plastyczną. Zachętą do wejścia w „świat bajki” może być barwny plakat tematycznie nawiązujący do zajęć. Dziecko wchodząc do pomieszczenia powinno znaleźć się w krainie baśni – kolorowej, tajemniczej, pięknej. Uczestnik ma odnieść wrażenie, że wchodzi do innego świata, w którym operuje się wyobraźnią, barwą, symbolem, metaforą. Elementy dekoracji powinny kojarzyć się z omawianymi utworami. W Zaczarowanym Świecie mogą współistnieć Czerwony Kapturek, Kopciuszek i Królowa Śniegu. Można zatroszczyć się też o podkład muzyczny wprowadzający odpowiedni nastrój – odgłosy lasu rozśpiewanego ptasim trellem, szum strumienia i wiatru. Osoba prowadząca – Pani Bajka, która jest tutaj postacią antropomorfizowaną, ubrana w baśniowy strój będzie dodatkowym bodźcem wpływającym na wyobraźnię dziecka.

Wprowadzony element rywalizacji wyzwala emocje, powodując zwiększoną aktywność i zaangażowanie uczestników.

Konieczne jest stopniowanie trudności cytowanych fragmentów danej baśni (dłuższych lub krótszych), od tych najtrudniejszych do najłatwiejszych, w celu naprowadzenia w razie trudności, na właściwą odpowiedź. Zaś kolejność przedstawiania tytułów jest odwrotna, zaczynamy od najbardziej popularnych, przechodząc do mniej znanych. Elementem naprowadzającym dla młodszych dzieci mogą być również ilustracje dotyczące prezentowanego utworu. Starsze dzieci zapoznają się z rysunkami po zakończeniu rywalizacji.

Spotkanie to może przebiegać dwufazowo. Najpierw przeprowadzamy konkurencję międzyrównową, potem kontynuujemy zajęcia plastyczne. Możemy też prosić dzieci o krótkie opowiadanie ulubionej bajki. Na zakończenie dzieci otrzymują dyplomy za udział w zajęciach, drobne upominki czy słodycze.

Spotkaniu towarzyszy wystawka pięknie wydanych baśni, plakaty, ilustracje, elementy kolorowe przyciągające wzrok maluchów, silnie oddziałujące na ich percepcję.

Scenariusz ten daje nieograniczone możliwości. Możemy go łatwo modyfikować przekształcając w konkurs czy np. program z cyklu „Popołudnia



w Bibliotece”, może też stać się kanwą dla całego szeregu spotkań z młodymi użytkownikami pod wspólnym tytułem. Zastosowanie nowych wariantów, wprowadzenie elementów uatrakcyjniających czy niekonwencjonalnych rozwiązań zależy od pomysłowości i wyobraźni osoby prowadzącej. Przy realizacji tego programu pożądana jest pewna elastyczność i umiejętność dostosowywania się do zaistniałych warunków, zdolność dopuszczania rozwiązań alternatywnych.

Spotkanie jest odbierane przez dzieci bardzo pozytywnie, daje im dużo radości i dlatego chętnie w nim uczestniczą.

Temat zajęć:

Święto Bajki – na podstawie utworów należących do klasyki światowej.

Miejsce zajęć:

sala.

Cel główny:

Poznanie lub utrwalenie znajomości baśni i bajek należących do klasyki światowej oraz przyswojenie wartości z nich płynących.

Cele operacyjne:

- znajomość najbardziej popularnych baśni i bajek Ch. Perrault’a: *Czerwony Kapturek*, *Kot w butach*, *Kopciuszek*, *Śpiąca Królewna*, H. Ch. Andersena: *Brzydkie kaczątko*, *Królowa Śniegu*, *Księżniczka na ziarnku grochu*, *Dziewczynka z zapalniczką*, W. i J. Grimmów: *Jaś i Małgosia*, *Królowna Śnieżka* oraz A. Puszkina *Bajka o rybaku i rybce*, a także bajki polskiej pt. *Szewczyk Dratewka*,
- rozumienie wartości m.in. przyjaźni, poświęcenia, oddania, szacunku,
- pobudzenie myślenia dywergencyjnego,
- rozwijanie twórczej wyobraźni i wrażliwości,
- integracja grupy,
- umiejętności pracy w zespole,
- rozwijanie zdrowej rywalizacji,
- umiejętność komunikowania się,
- rozwijanie zdolności manualnych.

Metody pracy:

- głośne czytanie,
- rozmowa kierowana,
- pokaz,
- praca plastyczna bądź opowiadanie.

Formy:

- zbiorowa,
- indywidualna,
- zespołowa.

Środki dydaktyczne:

- kolorowe dekoracje nawiązujące do prezentowanych bajek,
- baśniowy strój dla osoby prowadzącej,
- zestaw lektur,
- ciekawie wydane baśnie i bajki do prezentacji na wystawie,
- barwne plansze ilustrujące prezentowane dzieła literackie,
- w kopertach zestawy do losowania zawierające tytuły utworów,
- fragmenty baśni przygotowane jako pytania dla drużyn,
- tabela do zapisywania zdobywanych przez zespoły punktów,
- materiały do wykonania przez dzieci prac plastycznych,
- dyplomy dla uczestników,
- drobne upominki bądź słodczyce.



Przebieg zajęć

Powitanie:

1. Zabawa na powitanie „Moja ulubiona bajka”. Dzieci siedzą w kole i przekazują sobie z rąk do rąk zbiór kolorowo wydanych baśni. Przedstawiają się, podając swoje imię i tytuł ulubionej bajki.

2. Dzieci zapoznają się z barwną scenografią oraz wystawką oryginalnie wydanych bajek.

Wprowadzenie do tematu

3. Uczestników dzieli się na dwa rywalizujące ze sobą zespoły. Podział może nastąpić w sposób dowolny np. w drodze losowania. Drużyny wylaniają kapitana czyli osobę reprezentującą grupę.

4. Dzieciom przedstawia się reguły zabawy.

Dwa rywalizujące ze sobą zespoły mają za zadanie, na podstawie usłyszaných fragmentów bajek, odgadnąć ich tytuły. Przedstawiciele grup losują koperty zawierające odrębne dla każdej z drużyn zestawy tytułów baśni. Nie zapoznając się z zawartością kopert, przekazują je prowadzącemu, który czyta kolejno fragmenty podanych utworów. Zespół po zastanowieniu się i uzgodnieniu między sobą odpowiedzi podaje tytuł, z którego pochodzi cytowany fragment. Jeżeli pierwsza odpowiedź jest prawidłowa grupa otrzymuje 3 punkty, jeżeli nie, prowadzący odczytuje drugi fragment tekstu. Gdy prawidłowa odpowiedź pada po zapoznaniu się z drugim cytatem drużyna otrzymuje 2 punkty, jeżeli zaś dopiero po trzecim, prowadzący przyznaje 1 punkt. Gdy brak prawidłowej odpowiedzi punkty nie zostają przyznane. Zwycięża ta drużyna, która na swoim koncie zgromadzi większą ilość punktów.

Rozwinięcie tematu

5. Wybrani przedstawiciele losują zestawy pytań.

6. Drużyny słuchają fragmentów baśni, za udzielenie prawidłowych odpowiedzi tj. podanie pełnych tytułów utworów, otrzymują punkty, które prowadzący zapisuje w tabeli punktów.

7. W międzyczasie, gdy zachodzi taka potrzeba, następuje prezentacja przygotowanych ilustracji ułatwiających odpowiedzi. (Fragmenty wybrane przez prowadzącego, czas ok. 30 minut).

8. Prowadzący podsumowuje zdobyte przez drużyny punkty i wylania zwycięski zespół.

9. W wersji dłuższej imprezy dzieci proszą się o wykonanie rysunku do swojej ulubionej bajki, bądź do jej krótkiego opowiadania. Dzieci otrzymują odpowiednie materiały do wykonania prac.

10. Uczestnicy otrzymują dyplomy i drobne upominki bądź słodycze.

Zakończenie zajęć

11. Podziękowanie dzieciom za udział w zajęciach.

12. Pożegnanie podczas, którego może paść zachęta do odwiedzenia biblioteki i uczestnictwa w innych imprezach.

AGNIESZKA PEJKOWSKA

Filia nr 16 Wojewódzka Biblioteka Publiczna –
Książnica Kopernikańska w Toruniu

Pożegnania

Urszula Pająk (1942-2009)

W dniu 7 marca 2009 r. pożegnaliśmy wieloletniego pracownika Miejskiej Biblioteki Publicznej w Czechowicach-Dziedzicach.

Urszula Pająk, z domu Kopeć, urodziła się 11 grudnia 1942 r. Wykształcenie zdobywała w Liceum Ogólnokształcącym w Bielsku-Białej oraz uczestnicząc w kursie bibliotekarskim.

Od 1 maja 1962 r. swoje zawodowe życie związała z Miejską Biblioteką Publiczną w Czechowicach-Dziedzicach, współtworząc podwaliny dzisiejszej działalności Oddziału Dziecięcego. Z wrodzoną energią oraz pomysłowością rozwijała nowe przedsięwzięcia biblioteki adresowane do dzieci, organizując bale baśni, teatryki kukielkowe, projekcje filmów i bajek. Autorskim projektem były comiesięczne spotkania p.n. „Popołudnia z Uśmiechem”, których uczestnikami byli najmłodszy mieszkańcy Czechowic-Dziedzic. Działalność ta przyniosła uznanie Ministerstwa Kultury. Wiele pracy wkładała we współpracę ze Związkiem Harcer-



stwa Polskiego, w szczególności z Komendą Hufca w Czechowicach-Dziedzicach. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. zainicjowała zabawy dla dzieci specjalnej troski, organizując i wspaniale je prowadząc.

Pracę przerwał zły stan zdrowia w 1996 r. W kilka lat później, nabywając prawa emerytalne, zakończyła pracę zawodową.

Była pełnym życia, energii i uśmiechu człowiekiem. Tak chcemy ją zapamiętać.

Pracownicy MBP w Czechowicach-Dziedzicach

Mistrz Promocji Czytelnictwa 2008

Rozstrzygnięty został konkurs „Mistrz Promocji Czytelnictwa 2008” realizowany przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich we współpracy z Polską Izbą Książki. Jego celem jest popularyzacja działań bibliotek na rzecz upowszechniania czytelnictwa i rozwoju społeczeństwa informacyjnego, tworzenie warunków do rozwoju bibliotek i umacniania ich roli w edukacji kulturalnej. Na konkurs wpłynęły 102 prace ze wszystkich rodzajów bibliotek. Jury konkursu przyznało następujące nagrody:

- I miejsce (5000 zł) Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie.
- II miejsce (3000 zł) Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Belchatowie.
- III miejsce (2000 zł) Biblioteka Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Biesalu.

Jury przyznało ponadto 8 wyróżnień, które zdobyły: Miejska Biblioteka w Cieszynie, Biblioteka Publiczna Gminy Kaźmierz, Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie, Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu, Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży, Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Ryszarda Kincła w Raciborzu.

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy. Listy z gratulacjami do dyrektorów bibliotek przesłała przewodnicząca SBP – Elżbieta Stefańczyk. Uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień odbyła się 23 kwietnia podczas uroczystej Gali z okazji Światowego Dnia Książki w Warszawie (Teatr Studio Buffo).

Moda na „Poradnik Bibliotekarza” – nasze czasopismo partnerem medialnym konferencji zawodowych

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – czasopisma o charakterze środowiskowym przywiązuje dużą wagę do patronatu medialnego, który dla nas jest promocją pisma a także kształtowaniem bliższych relacji partnerskich z instytucjami kultury. Z chęcią nawiązujemy współpracę w tym zakresie.

● 25.03.2009 r. „Poradnik Bibliotekarza” sprawował patronat medialny nad V Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego w Częstochowie (zdjęcia i informacje: www.vforumbibliotekarzy.respublika.pl).

● 16.04. patronem medialnym I Forum Bibliotekarzy Regionu Piłskiego organizowanego przez Pedagogiczną Bibliotekę w Pile,

● 24.04 – konferencji Koła Naukowego Bibliotekoznawców Uniwersytetu Śląskiego pt. „Dawne i współczesne oblicze książki”, Katowice.

● Ta sama instytucja zwróciła się z prośbą o promocję konferencji pt. „Młodzi w erze informacji” (23.10.2009 r.). Informacje o obu konferencjach na stronie <http://ibin.us.edu.pl/cytbin/konf.htm>

● Patronujemy także uroczystości 50-lecia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej. Filii w Otwocku (29.04).

● 29-30.04. – podobnie jak w ubiegłym roku – III Krajowej Konferencji Nauczycieli Bibliotekarzy w Warszawie organizowanej przez Instytut Badań w Oświacie pt. „Czytelnicy o specyficznych potrzebach – uczniowie zdolni i „trudni” Informacje: www.ibo.edu.pl/bibliotekarze2009.

● Trzebiatowski Ośrodek Kultury zwrócił się z prośbą o patronat medialny nad edycją projektu „Ogrody Marii Czartoryskiej – Trzebiatowskie Spotkania Literackie”, które odbywają się sukcesywnie w dniach 12.03-9.06. 2009 r.

● 17.06. – konferencji „Polskie biblioteki publiczne 2009: Nowe otwarcie” organizowanej przez IINiSB WW, PTB, FRIS i instytut Książki.

Przed redakcją zatem gorąca tegoroczna wiosna bibliotekarska, z lekkim wskazaniem na lato.

Wkrótce nowy dodatek do „Poradnika” – „Biblioteka dla seniorów”

W czerwcu br. ukaze się pierwszy kolorowy numer dodatku do czasopisma pt. „Biblioteka dla seniorów”. Dla prenumeratorów czasopisma dodatek będzie bezpłatny.

Będzie on promował różne formy aktywizacji seniorów w bibliotekach publicznych i pedagogicznych. Seniorzy bowiem są znaczną ilościowo kategorią odbiorców bibliotek, mającą czas i chęć aktywnego uczestnictwa w odbiorze kultury. Ważny też jest aspekt środowiskowy, integracja pokoleniowa i chęć pokonania bariery technologicznej.

W nr 1 czytelnik znajdzie interesujące teksty, m.in.: Mirosławy Dobrowolskiej, Franciszka Czajkowskiego, Beaty Walczak, Justyny Bździuch, dotyczące różnych form współpracy bibliotek z czytelnikiem 50+.

Publikację dodatku „Biblioteka dla seniorów” finansowo wspiera Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego – realizator projektu „Program Rozwoju Bibliotek”.

W listopadzie ukaze się 2 numer dodatku.

Zaproszenie na herbatkę do ogrodów Marii Czartoryskiej w Trzebiatowie

Trzebiatowski Ośrodek Kultury, podobnie jak w latach ubiegłych (2006-2008) organizuje spotkania literackie i czytelnicze pt. „Ogrody Marii Czartoryskiej” – Trzebiatowskie Spotkania Literackie. W ich ramach Biblioteka Publiczna im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury proponuje spotkania autorskie, warsztaty poetyckie, wystawy, konkursy, przeglądy. Kontynuowana jest akcja „Z książką do Europy”, w tym roku dedykowana literaturze czeskiej. Realizację tego interesującego programu rozpoczęło 12 marca br. „Herbatką u księżniczki Czartoryskiej”, na którą została zaproszona uzdolniona młodzież z Trzebiatowa. Punktem kulminacyjnym będzie Trzebiatowski Dzień Książki, zaplanowany na 25 maja. W tym uroczystym dniu zorganizowanym z okazji 10. rocznicy nada-

nia biblioteczne imienia Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej oraz 20. rocznicy działalności biblioteki w Trzebiatowskim pałacu odbędzie się wręczenie statuetki Błękitna Dama (za kreowanie wizerunku trzebiatowskiej kultury i jej wsparcie materialne), uhonorowanie najaktywniejszych czytelników, odczyt nt. współczesnej literatury czeskiej oraz otwarcie wystawy „Podróże kulinarne po Czechach”, z degustacją potraw tego kraju. Realizacja programu będzie zakończona 9 czerwca IV „Przeglądem Małych Form Teatralnych”. Informacje nt. tej edycji programu: www.kultura.trzebiatow.pl

Imprezom patronuje medialnie „Poradnik Bibliotekarza”.

XII Ogólnopolska Pielgrzymka Bibliotekarzy na Jasną Górę

Duszpasterstwo Bibliotekarzy Archidiecezji Katowickiej serdecznie zaprasza bibliotekarzy wszystkich sieci na XII Ogólnopolską Pielgrzymkę Bibliotekarzy na Jasną Górę w niedzielę 17 maja 2009 r. Msza św. odprawiona zostanie o godz. 11.00 w kaplicy Cudownego Obrazu NMP. O godz. 12.00 w kaplicy Domu Pielgrzymia odbędzie się spotkanie integracyjne bibliotekarzy.

ZAPROSILI NAS...

● Trzebiatowski Ośrodek Kultury na imprezy pt. „Ogrody Marii Czartoryskiej – Trzebiatowskie Spotkania Literackie”. 12.03-9.06.2009 r.

● Książnica Pomorska w Szczecinie we współpracy z Biblioteką Landu Meklemburgii – Pomorza Przedniego Schwerin na prezentację publikacji regionalnych pt. „Pogranicze książki z Zachodniopomorskiego Regionu” 2.04.2009 r.

● Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Pile na I Forum Bibliotekarzy Regionu Pińskiego pt. „Biblioteka – centrum edukacji”. 16.04.2009 r. Patronat medialny „Poradnika Bibliotekarza”.

● Dyrekcja Biblioteki Dzielnicowej Warszawa-Ochota Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy na uroczyste otwarcie biblioteki „Przystanek Książka”. 16.04.2009 r.

● Dyrektor Biblioteki Publicznej im. J. W. Grabskiego w Dzielnicy Ursus na V Festiwal Szekspirowski. 17.04.2009 i 24.04.2009 r.

● Instytut Badań w Oświecie na III Krajową Konferencję Nauczycieli Bibliotekarzy pt. „Czytelnicy o specyficznych potrzebach – uczniowie zdolni i „trudni”. Warszawa, Biblioteka Narodowa 29-30.04.2009 r.

● Polska Izba Książki, Izba Księgarstwa Polskiego, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Polskie Towarzystwo Wydawców Książek, Stowarzyszenie Księgarzy Polskich na konferencję prasową poświęconą Światowemu Dniu Książki i Praw Autorskich. 21.04.2009 r.

● Polska Izba Książki, Izba Księgarstwa Polskiego, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Polskie Towarzystwo Wydawców Książek, Stowarzyszenie Księgarzy Polskich na uroczystą Galę z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich. 23.04.2009 r. Studio Buffo w Warszawie.

Za zaproszenia dziękujemy!

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitety Redakcyjne: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Maria Bochan, Wiesława Borkowska-Nichthausen, Barbara Budyńska, Ewa Gruda, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Miszczuk, Barbara Stępniewska, Michał Zajac

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabow@wp.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładek: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl
Honoraria okładek: Kazimiera KRAWCZAK tel. (22) 825-54-25; e-mail: biurozgspb@wp.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Współpracują z redakcją: Lucjan Biliński, Grażyna Bilska, Zdzisław Bieliń, Henryk Hollender, Bogdan Klukowski, Maria Kulik, Krystyna Kuźmińska, Dorota Skotnicka, Dominika Stępniewska, Ryszard Turkiewicz

**WYDAWNICTWO
SBP**



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. **Druk i oprawa:** Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozierki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład: 5100 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

Opowieść i zabawna, i smutna, pełna anegdot, nie wolna od erotyki.
Czyli wszystko, co czytelnicy autora „Xenny” dobrze znają.

DISORDER I JA

Najnowsza powieść Łukasza Gołębiewskiego



*To nie tylko opowieść o picciu. (...) Sta-
jesz się więźniem życiorysu. I choć mo-
żesz w każdej chwili zamknąć książkę,
pozostajesz w tym więzieniu uczuć do
końca. Do ostatniej strony.*

Barbara Kosmowska (pisarka)



Polecają:

INTERIA.PL
www.disorder.interia.pl

INDEPENDENT

Kampus
97.1 fm

książki

scenaonline.org

www.xenna.com.pl

Strategia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na lata 2010-2021

W ramach realizowanego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego Programu Rozwoju Bibliotek, podczas partnerskich spotkań z przedstawicielami ZG Stowarzyszenia, zrodził się pomysł zorganizowania przez Fundację warsztatów nt. opracowania wstępnej koncepcji strategii SBP.

Celem warsztatów było wypracowanie założeń strategii w obrębie różnych obszarów działania SBP, sformułowanie misji i wizji oraz celów strategicznych i celów szczegółowych działania Stowarzyszenia, a także nabycie przez uczestników umiejętności definiowania projektów, działań, produktów, rezultatów, wskaźników.

Nad końcowym tekstem Strategii Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 2010-2021 pracowały: Maria Burchard, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Elżbieta Stefańczyk.

W marcu 2009 r. ze Strategią zapoznał się Zarząd Główny SBP, który po akceptacji zarekomendował ją do przedstawienia delegatom na Krajowym Zjeździe Delegatów SBP w Konstancinie-Jeziorna (30-31 maja 2009 r.).

Podczas warsztatów została przeprowadzona analiza SWOT (wyspecyfikowano mocne i słabe strony organizacji oraz szanse i zagrożenia), określono misję i wizję oraz obszary działalności SBP. Praca odbywała się w grupach odpowiadających poszczególnym obszarom.

Analiza SWOT pokazała, że siłą Stowarzyszenia jest to, że jest największą i najstarszą organizacją działającą wg określonej struktury na obszarze całego kraju. Prezentuje szeroką platformę wymiany doświadczeń zrzeszonych w SBP przedstawicieli wszystkich rodzajów bibliotek. Jest organizacją otwartą na nowe inicjatywy i partnerów. Dla bibliotek i bibliotekarzy posiada szeroką ofertę edukacyjną, szkoleniową i wydawniczą. Jest organizacją integrującą bibliotekarzy, mającą ugruntowaną pozycję opiniotwórczą w resortach kultury, nauki, edukacji oraz w samorządach. Słabą natomiast stroną Stowarzyszenia jest niedostateczny wpływ na kształtowanie realnej polityki bibliotecznej, niesatysfakcjonujący udział przedstawicieli SBP w międzynarodowych organizacjach z obszaru książki, a także stosunkowo niskie zaangażowanie członków w działalność na rzecz rozwoju organizacji. Zagrożeniem dla Stowarzyszenia może być zbyt mała liczba nowych członków i niedostateczne środki finansowe na działalność, w odniesieniu do aspiracji i potencjału Stowarzyszenia.

Na warsztatach zdefiniowano 5 celów strategicznych działalności SBP. Do każdego z nich sformułowano cele szczegółowe – łącznie 15, które były podstawą planowania odpowiednich projektów – sformułowano ich łącznie 25.

Zatwierdzenie strategii przez KZD jest warunkiem rozpoczęcia jej realizacji od 2010 r., za którą odpowiedzialny będzie nowo wybrany Zarząd Główny SBP (na kadencję 2009-2013), a w latach 2013-2021 – kolejne Zarządy. Projekty związane z realizacją strategii oraz pozyskiwaniem odpowiednich środków będą sukcesywnie, zgodnie z założoną chronologią, wpisywane w coroczne plany działania SBP na poziomie Zarządu Głównego, Zarządów Okręgowych, Zarządów Oddziałów oraz Sekcji, Komisji i Zespołu ZG SBP. Prowadzenie poszczególnych projektów będzie akceptowane przez Zarząd Główny w formie uchwał i decyzji, zgodnie ze Statutem SBP. Będą powoływane osoby odpowiedzialne za realizację poszczególnych celów oraz zespoły robocze lub eksperckie do prowadzenia projektów. Projekty długofalowe, wykraczające poza czas trwania jednej kadencji Zarządu Głównego będą realizowane przez kolejne ZG, chyba że KZD postanowi inaczej.

Przewiduje się okresową ocenę stanu realizacji Strategii SBP na koniec każdej kadencji ZG oraz po zakończeniu jej realizacji.

Tekst strategii oraz informacje o realizacji projektów upowszechniane zostaną na platformie cyfrowej SBP, w czasopiśmie fachowych, a także w mediach. Ponadto Biuro ZG przygotuje nt. strategii materiały informacyjne, do promocji w strukturach SBP oraz w organizacjach partnerskich, strukturach rządowych i samorządowych.

Miara powodzenia przedsięwzięcia będzie wdrożenie w życie projektów prowadzących do zwiększenia dynamiki rozwoju bibliotekarstwa, aktywizacji i integracji środowiska bibliotekarskiego, umocnienia prestiżu zawodu bibliotekarza w społeczeństwie, a także wzrostu znaczenia SBP, jako strategicznej organizacji kulturotwórczej.

Pelny tekst Strategii SBP na lata 2010-2021 na stronach EBIB-u

ELŻBIETA STEFAŃCZYK
Przewodnicząca SBP



Rzeźba młodej bibliotekarki usytuowana w pubie „Biblioteka” w Łodzi
(p. artykuł A. Kempy: *Pub z bibliotekarką w tle*)